

Księga Psalmów

1

¹ Błogosławiony człowiek, który nie idzie za radą niegodziwych, nie stoi na drodze grzeszników i nie zasiada w gronie szyderców;

² Lecz ma upodobanie w prawie PANA i nad jego prawem rozmyśla we dnie i w nocy.

³ Będzie on bowiem jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, które wydaje swój owoc w swoim czasie; jego liść nie zwiędnie i wszystko, co robi, powiedzie się.

⁴ Nie tak niegodziwi; oni są jak plewa, którą wiatr rozmiata.

⁵ Dlatego niegodziwi nie ostoją się na sądzie ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

⁶ PAN bowiem zna drogę sprawiedliwych, ale droga niegodziwych zaginie.

2

¹ Dlaczego poganie się buntują, a narody knują próżne zamysły?

² Królowie ziemscy powstają, a władcy naradzają się wspólnie przeciwko PANU i jego pomazańcowi, *mówiąc*:

³ Zerwijmy ich więzy i zrzucmy z siebie ich pęta.

⁴ Lecz ten, który mieszka w niebie, będzie się śmiał, Pan będzie z nich szydził.

⁵ Wtedy przemówi do nich w swoim gniewie i swą zapalczywością ich zatrwoży:

⁶ Ja ustanowiłem mojego króla na Syjonie, mojej świętej górze.

⁷ Ogłoszę dekret: PAN powiedział do mnie: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś zrodziłem.

⁸ Poproś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i krańce ziemi na własność.

⁹ Potłuczysz je laską żelazną, jak naczynie gliniane je pokruszysz.

¹⁰ Teraz więc, królowie, zrozumcie, przyjmijcie pouczenie, sędziowie ziemi!

¹¹ Służcie PANU z bojaźnią i radujcie się z drżeniem.

¹² Pocałujcie Syna, by się nie rozgniewał i abyście nie zginęli w drodze, gdyby jego gniew choć trochę się zapalił. Błogosławieni wszyscy, którzy mu ufają.

3

Psalm Dawida, gdy uciekał przed swoim synem Absalomem.

¹ PANIE, jakże się namnożyło moich nieprzyjaciół, *jak* wielu powstaje przeciwko mnie!

² Wielu mówi o mojej duszy: Nie ma dla niego ratunku u Boga. Sela.

³ Ale ty, PANIE, jesteś moją tarczą, moją chwałą, tym, który podnosi moją głowę.

⁴ Swym głosem wołałem do PANA i wysłuchał mnie ze swojej świętej góry. Sela.

⁵ Położyłem się i zasnąłem, i obudziłem się, bo PAN mnie podtrzymał.

⁶ Nie przestraszę się dziesiątków tysięcy ludzi, którzy zewsząd na mnie nastają.

⁷ Powstań, PANIE! Wybaw mnie, mój Boże! Uderzyłeś bowiem w szczękę wszystkich moich wrogów i połamałeś zęby niegodziwych.

⁸ Od PANA jest zbawienie. Twoje błogosławieństwo *jest* nad twoim ludem. Sela.

4

Przewodnikowi chóru, na Neginot. Psalm Dawida.

¹ Wysłuchaj mnie, gdy cię wzywam, Boże mojej sprawiedliwości! Ty wyzwoliłeś mnie w *czasie* ucisku. Zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mojej modlitwy.

² Synowie ludzcy, jak długo *będziecie* znieważać moją chwałę? *Jak długo* będziecie miłować marność i szukać kłamstwa? Sela.

³ Wiedźcie, że PAN oddzielił dla siebie pobożnego. PAN wysłucha, gdy zawołam do niego.

⁴ Zadrżycie i nie grzeszcie. Rozmyślajcie w swym sercu na łożu i zamilczcie. Sela.

⁵ Składajcie ofiary sprawiedliwości i ufajcie PANU.

⁶ Wielu mówi: Któż pokaże nam dobro? PANIE, wznies nad nami światło twego oblicza.

⁷ Włałeś w moje serce więcej radości niż w czasie, gdy obfitowały ich zboże i wino.

⁸ W spokoju się położę i zasnę, bo ty sam, PANIE, sprawiasz, że mieszkam bezpiecznie.

5

Przewodnikowi chóru, na Nechylot. Psalm Dawida.

¹ Nakłoń ucha ku moim słowom, PANIE, zważ na moje westchnienie.

² Słuchaj pilnie głosu mego wołania, mój Królu i mój Boże, bo się do ciebie modłę.

³ PANIE, z rana usłyszysz mój głos, z rana zaniosę do ciebie *modlitwę* i będę czekał.

⁴ Ty bowiem nie jesteś Bogiem, który miłuje nieprawość, zły z tobą nie zamieszka.

⁵ Głupcy nie ostoją się przed twymi oczyma. Nienawidzisz wszystkich czyniących nieprawość.

⁶ Wytracisz tych, którzy mówią kłamstwa. PAN brzydzi się człowiekiem krwawym i podstępny.

⁷ Lecz ja dzięki obfitości twego miłosierdzia wejdę do twego domu, oddam pokłon przed twoim świętym przybytkiem w twojej bojaźni.

⁸ Prowadź mnie, PANIE, w swojej sprawiedliwości ze względu na moich wrogów; wyprostuj przede mną twoją drogę.

⁹ Bo w ich ustach nie ma szczerości, ich wnętrze pełne przewrotności, ich gardło jest grobem otwartym, swoim językiem pochlebiają.

¹⁰ Spustosz ich, Boże! Niech upadną przez własne zamiary. Z powodu ich licznych występków odtrąć ich, ponieważ buntują się przeciwko tobie.

¹¹ Lecz niech się radują wszyscy, którzy tobie ufają; niech zawsze wykrzykują z *radości*, bo ty będziesz ich osłaniał. Niech rozradują się w tobie ci, którzy miłują twoje imię.

¹² Ty bowiem, PANIE, będziesz błogosławił sprawiedliwego, osłonisz go dobrocią jak tarczą.

6

Przewodnikowi chóru, na Neginot i Seminit.
Psalm Dawida.

¹ PANIE, nie karć mnie w swoim gniewie i nie karz mnie w swojej zapalczywości.

² Zmiłuj się nade mną, PANIE, bo jestem słaby; uzdrów mnie, PANIE, bo moje kości drżą;

³ I moja dusza bardzo się zatrwożyła; lecz ty, PANIE, jak długo jeszcze?

⁴ Zawróć, PANIE, ocal moją duszę; wybaw mnie ze względu na twoje miłosierdzie.

⁵ W śmierci bowiem nie ma pamięci o tobie, a w grobie któż cię będzie wysławiać?

⁶ Zmęczyłem się moim wzdychaniem, co noc zalewam łzami moje posłanie, moje łóżko jest mokre od płaczu.

⁷ Moje oko zaćmiło się od smutku, zestarzało się z powodu wszystkich moich wrogów.

⁸ Odstąpcie ode mnie, wszyscy czyniący nieprawość, bo PAN usłyszał głos mego płaczu.

⁹ Usłyszał PAN moją prośbę, PAN przyjął moją modlitwę.

¹⁰ Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy moi wrogowie, niech uciekną i będą pohańbieni w jednej chwili.

7

Syggajon Dawida, które śpiewał PANU z powodu słów Kusza Beniaminity.

¹ PANIE, mój Boże, tobie ufam, wybaw mnie od wszystkich moich prześladowców i ocal mnie;

² By *ktos* jak lew nie porwał mojej duszy i nie rozszarpał, gdy nie będzie nikogo, kto by ją ocalił.

³ PANIE, mój Boże, jeśli to zrobiłem, jeśli nieprawość jest na moich rękach;

⁴ Jeśli złem odpłaciłem temu, kto żył ze mną w pokoju, jeśli nie wyratowałem tego, który mnie dręczył bez przyczyny;

⁵ To niech wróg prześladowuje moją duszę i niech pochwyti i wdepcze w ziemię moje życie, niech moją godność w proch obróci. Sela.

⁶ Powstań, PANIE, w swoim gniewie; podnieś się przeciwko wściekłości moich wrogów. Przebudź się w mojej obronie, bo ustanowiłeś sąd.

⁷ Wtedy otoczy cię zgromadzenie narodów, a ty zasiądź na wysokości ze względu na nich.

⁸ PAN będzie sądził narody. Osądź mnie, PANIE, według mojej sprawiedliwości i według mojej uczciwości, która jest we mnie.

⁹ Niech skończy się zło niegodziwych, a umocnij sprawiedliwego, Boże sprawiedliwy, ty, który badasz serca i nerki.

¹⁰ Moją tarczą jest Bóg, który wybawia *ludzi* prawego serca.

¹¹ Bóg jest sędzią sprawiedliwym, Bóg codziennie gniewa się *na bezbożnego*.

¹² Jeśli się nie nawróci, on swój miecz naostrzy; swój łuk napiął i przygotował go.

¹³ Przygotował na niego broń śmiertelną, a swoje strzały sporządził na prześladowców.

¹⁴ Oto *bezbożny* rodzi nieprawość, jest brzemienny krzywdą i zrodził kłamstwo.

¹⁵ Wykopał dół i pogłębił go, lecz sam wpadnie

do jamy, którą przygotował.

¹⁶ Krzywda, którą wyrządził, obróci się przeciwko niemu, a jego nieprawość spadnie mu na głowę.

¹⁷ Będę wysławiał PANA według jego sprawiedliwości, będę śpiewał imieniu PANA Najwyższego.

8

Przewodnikowi chóru, na Gittyt. Psalm Dawida.

¹ O PANIE, nasz Panie, jak sławne jest twoje imię na całej ziemi! Ty, który swoją chwałę wyniosłeś nad niebiosa.

² Przez usta niemowląt i ssących ugruntowałaś swą potęgę z powodu twoich wrogów, aby poskromić nieprzyjaciela i mściciela.

³ Gdy przypatruję się twoim niebiosom, dziełu twoich palców, księżycowi i gwiazdom, które utwierdziłeś;

⁴ *Wtedy mówię*: Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego?

⁵ Uczyniłeś go bowiem niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czią go ukoronowałaś.

⁶ Dałeś mu panowanie nad dziełami twoich rąk, wszystko poddałeś pod jego stopy:

⁷ Owce i wszelkie bydło, a także zwierzęta polne;

⁸ Ptactwo niebieskie i ryby morskie, i wszystko, co przemierza szlaki mórz.

⁹ O PANIE, nasz Panie, jak sławne jest twoje imię na całej ziemi!

9

Przewodnikowi chóru, na Halmutlabben. Pieśń Dawida.

¹ Będę cię wysławiał, PANIE, całym moim sercem; będę opowiadał o wszystkich twoich cudach.

² Będę się cieszył i radował tobą, będę śpiewał twemu imieniu, o Najwyższy!

³ Gdy cofną się moi nieprzyjaciele, upadną i znikną sprzed twego oblicza.

⁴ Ty bowiem przeprowadziłeś mój sąd i moją sprawę, zasiadłeś na tronie jako sędzia sprawiedliwy.

⁵ Skarciłeś pogan, wytraciłeś niegodziwych, wymazałeś ich imię na wieki wieków.

⁶ O nieprzyjacielu, twoje spustoszenia skończyły się na zawsze, zburzyłeś miasta, ich pamięć przepadła razem z nimi.

⁷ Ale PAN trwa na wieki, ustawił swój tron, by sądzić.

⁸ On będzie sądził świat sprawiedliwie, osądzi narody według słuszności.

⁹ I będzie PAN ucieczką dla uciśnionego, schronieniem w czasie niedoli.

¹⁰ I będą ufać tobie ci, którzy znają twoje imię, bo nie opuszczasz, PANIE, tych, którzy cię szukają.

¹¹ Śpiewajcie PANU, który mieszka na Syjonie, opowiadajcie wśród narodów o jego dziełach.

¹² Bo on dopomina się krwi i pamięta o nich, a nie zapomina wołania strapionych.

¹³ Zmiłuj się nade mną, PANIE, spójrz, jak mnie uciskają ci, którzy mnie nienawidzą, ty, który podnosisz mnie z bram śmierci;

¹⁴ Abym głosił wszelką twą chwałę w bramach

córki Syjonu; będę się radował twoim zbawieniem.

¹⁵ Poganie wpadli w dół, *który* wykopali; w sidłach, które zastawili, uwięzła ich noga.

¹⁶ PAN dał się poznać, gdy odbył sąd, w dzieła swoich rąk uwikłał się niegodziwy. Higgajon. Sela.

¹⁷ Niegodziwi zstąpią do piekła, wszystkie narody, które zapominają Boga.

¹⁸ Bo biedak nie będzie zapomniany na zawsze, nadzieja ubogich nie zginie na wieki.

¹⁹ Powstań, PANIE, niech nie triumfuje człowiek, niech narody zostaną osądzone przed twoim obliczem.

²⁰ PANIE, ześlij na nie strach, aby narody poznały, że są tylko ludźmi. Sela.

10

¹ Dlaczego, PANIE, stoisz z daleka? *Dlaczego* ukrywasz się w czasie niedoli?

² Niegodziwy w swej pysze prześladowuje ubogiego, niech niegodziwi uwikłają się w zamysły, które uknuli.

³ Bo niegodziwy chełpi się pragnieniem swej duszy, a chciwiec błogosławi *sobie i* znieważa PANA.

⁴ Niegodziwy przez pychę, którą po sobie pokazuje, nie szuka *Boga*; całe jego myślenie to że nie ma Boga.

⁵ Jego drogi zawsze są ciężkie, twoje sądy są zbyt daleko od niego, parska na wszystkich swoich wrogów.

⁶ Mówi w swoim sercu: Nie zachwieję się, nie *zaznam* zła po wszystkie pokolenia.

⁷ Jego usta pełne są przekleństw, zdrady i podstępem, pod jego językiem krzywda i nieprawość.

⁸ Siedzi w zasadzkach wsi, w ukryciach zabija niewinnego, jego oczy wypatrują ubogiego.

⁹ Czyha w kryjówce jak lew w swej jaskini; czatuje, by schwytać ubogiego, porywa go i wciąga w swe sieci.

¹⁰ Schyla się, zniża się, od jego mocy padają ubodzy.

¹¹ Mówi w swym sercu: Bóg zapomniał, zakrył swoje oblicze, nigdy nie zobaczy.

¹² Powstań, PANIE Boże, podnieś swą rękę; nie zapominaj o ubogich.

¹³ Dlaczego niegodziwy znieważa Boga? Mówi w swym sercu: Nie będziesz się upominał.

¹⁴ Lecz ty widzisz utrapienie i patrzysz na krzywdę, aby za nie odpłacić twą ręką. Na ciebie się zdaje ubogi, ty jesteś pomocnikiem sierocie.

¹⁵ Złam ramię niegodziwego i złego, dochodź jego nieprawości, aż jej już nie będzie.

¹⁶ PAN *jest* Królem na wieki wieków, z jego ziemi zniknęły narody.

¹⁷ Usłyszałeś pragnienia pokornych, PANIE, utwierdzisz ich serca, nakłonisz swego ucha;

¹⁸ Aby bronić sieroty i udręczonego, aby śmiertelny człowiek nie gnębił już na ziemi.

11

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ W PANU pokładam ufność. Jakże więc możecie mówić mojej duszy: Odleć *jak* ptak na twoją górę?

² Bo oto niegodziwi napinają łuk, kładą strzałę na cięciwę, aby w ciemności strzelać do tych, którzy są prawego serca.

³ Gdy zostaną zburzone fundamenty, cóż może zrobić sprawiedliwy?

⁴ PAN *jest* w swym świętym przybytku, tron PANA *jest* w niebie, jego oczy patrzą, jego powieki badają synów ludzkich.

⁵ PAN doświadcza sprawiedliwego, ale jego dusza nienawidzi niegodziwego i tego, kto kocha bezprawie.

⁶ Spuści na niegodziwych deszcz sideł, ognia i siarki, a *palący* wichur będzie udziałem ich kielicha.

⁷ Bo sprawiedliwy PAN kocha sprawiedliwość, jego oczy patrzą na prawego.

12

Przewodnikowi chóru, na Seminit. Psalm Dawida.

¹ Ratuj, PANIE, bo *już* nie ma pobożnego, zniknęli wierni spośród synów ludzkich.

² Wszyscy mówią kłamliwie do bliźniego, mówią schlebiającymi wargami i z obłudnym sercem.

³ Niech PAN wytępi wszystkie wargi schlebiające i język mówiący przechwałki.

⁴ Oni mówią: Swoim językiem zwyciężymy, nasze wargi należą do nas, któż jest naszym panem?

⁵ Ze względu na ucisk ubogich i jęk nędzarzy teraz powstanę – mówi PAN – zapewnię bezpieczeństwo *temu*, na kogo zastawiają sidła.

⁶ Słowa PANA to słowa czyste jak srebro wypróbowane w ziemnym tyglu, siedmiokrotnie oczyszczone.

⁷ Ty, PANIE, zachowasz ich, będziesz ich strzegł od tego pokolenia aż na wieki.

⁸ Niegodziwi krążą wokoło, gdy najpodlejsi z ludzi zostają wywyższeni.

13

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ Jak długo, PANIE? Zapomnisz o mnie na wieki? Jak długo będziesz ukrywał przede mną swoje oblicze?

² Jak długo będę szukał rady w swojej duszy i codziennie trapił się w sercu? Jak długo mój wróg będzie się nade mnie wynosił?

³ Spójrz i wysłuchaj mnie, PANIE, mój Boże! Oświeć moje oczy, bym nie zasnął w śmierci;

⁴ By nie powiedział mój wróg: Pokonałem go! Niech się nie cieszą moi nieprzyjaciele, gdy się zachwieję.

⁵ Lecz ja zaufałem twemu miłosierdziu; moje serce rozraduje się twoim zbawieniem.

⁶ Będę śpiewał PANU, bo obdarzył mnie dobrem.

14

Przewodnikowi chóru. Dawidowy.

¹ Głupi powiedział w swoim sercu: Nie ma Boga. Są zepsuci, popełniają obrzydliwe czyny. Nie ma nikogo, kto by czynił dobro.

² PAN spojrział z niebios na synów ludzkich, aby zobaczyć, czy jest ktoś rozumny i szukający Boga.

³ Wszyscy zboczyli z drogi, wszyscy jednakowo znikczemnieli. Nie ma nikogo, kto by czynił dobro, nie ma ani jednego.

⁴ Czyż są nierozumni wszyscy czyniący nieprawość, którzy pożerają mój lud, *jakby* chleb jedli, a PANA nie wzywają?

⁵ Tam ogarnie ich strach, gdyż Bóg jest pośród pokolenia sprawiedliwych.

⁶ Szydzicie z rady ubogiego, ale PAN jest jego ucieczką.

⁷ Oby przyszło z Syjonu zbawienie Izraela! Gdy PAN odwróci niewolę swego ludu, Jakub się rozraduje i Izrael się rozweseli.

15

Psalm Dawida.

¹ PANIE, kto będzie przebywał w twoim przybytku? Kto zamieszka na twojej świętej górze?

² *Ten*, kto postępuje nienagannie i czyni sprawiedliwość, a w swoim sercu mówi prawdę;

³ Kto nie obmawia swym językiem, nie wyrządza bliźniemu nic złego, nie znieważa bliźniego;

⁴ *Ten*, przed którego oczami bezbożny jest wzgardzony, a który szanuje *tych*, co się boją PANA; kto, choć przysięga na własną niekorzyść, nie wycofuje się;

⁵ Kto swych pieniędzy nie pożycza na lichwę i nie daje się przekupić przeciwko niewinnemu. Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje.

16

Miktam Dawida.

¹ Strzeż mnie, o Boże, bo tobie ufam.

² *Moja dusza* mówi do PANA: Ty jesteś *moim* Panem, a moja dobroć nie przynosi ci żadnej korzyści;

³ Lecz świętym, którzy są na ziemi, i szlachetnym, w których całe moje upodobanie.

⁴ Rozmnożą się boleści tych, którzy chodzą za obcymi *bogami*. Nie złożę im ofiar z krwi i nie wymówię ich imion swoimi ustami.

⁵ PAN *jest* udziałem mego dziedzictwa i kielicha; ty strzeżesz mego losu.

⁶ Sznury *miernicze* wyznaczyły mi przyjemne *miejsca* i miłe jest moje dziedzictwo.

⁷ Będę błogosławił PANA, który udzielił mi rady, *bo* nawet w nocy pouczają mnie moje nerki.

⁸ Stawiam PANA zawsze przed oczami; skoro on jest po mojej prawicy, nie zachwieję się.

⁹ Dlatego cieszy się moje serce i raduje się moja chwała, a moje ciało będzie spoczywać bezpiecznie.

¹⁰ Nie zostawisz bowiem mojej duszy w piekle ani nie dopuścisz swemu Świętemu doznać zniszczenia.

¹¹ Dasz mi poznać drogę życia, pełnię radości przed twoim obliczem, rozkosze po twojej prawicy na wieki.

17

Modlitwa Dawida.

¹ Wysłuchaj, PANIE, *mojej* słusznej sprawy, zważ na moje wołanie, nakłoń ucha na modlitwę moich nieobłudnych ust.

² Niech wyrok o mnie wyjdzie sprzed twego oblicza, niech twoje oczy widzą to, co słuszne.

³ Doświadczyłeś moje serce, nawiedziłeś *mnie* nocą, wypróbowałeś mnie ogniem, ale nic nie znalazłeś. Postanowiłem, że moje usta nie zgrzeszą.

⁴ Co się tyczy spraw ludzkich, dzięki słowom twoich ust wystrzegalem się dróg okrutnika.

⁵ Zatrzymaj moje kroki na twoich drogach, aby nie zachwiały się moje nogi.

⁶ Wzywam cię, Boże, bo mnie wysłuchasz. Nakłoń ku mnie swego ucha, wysłuchaj moich słów.

⁷ Okaż swoje miłosierdzie, ty, który wybawiasz ufających tobie od tych, którzy powstają przeciwko twojej prawicy.

⁸ Strzeż mnie jak źrenicy oka, ukryj mnie w cieniu swych skrzydeł;

⁹ Przed niegodziwymi, którzy mnie gnębią, *przed* wrogami mojej duszy, którzy mnie osaczyli.

¹⁰ Okryli się swoim tłuszczem, zuchwale mówią swymi ustami.

¹¹ Gdziekolwiek idziemy, otaczają nas, wyteżają swój wzrok, aby nas powalić na ziemię.

¹² Podobni są do lwa żądnego łupu, do lwiątko siedzącego w ukryciu.

¹³ Powstań, PANIE, wystąp przeciwko niemu i powal go, swoim mieczem ocal moją duszę od niegodziwego;

¹⁴ A swoją ręką, PANIE, od ludzi, od ludzi tego świata, których udziałem jest to życie, a których brzuchy napełniasz swymi skarbami, tak że nasyceni są *nawet* ich synowie, a resztę zostawiają ich dzieciom.

¹⁵ Ja *zaś* w sprawiedliwości ujrzę twe

oblicze, a gdy się obudzę, nasycę się twoim podobieństwem.

18

Przewodnikowi chóru. Psalm sługi PANA, Dawida, który wypowiedział do PANA słowa tej pieśni w dniu,

gdy go PAN ocalił z rąk wszystkich jego wrogów i z ręki Saula. Powiedział wtedy:

¹ Będę cię miłował, PANIE, mocy moja.

² PAN moją skałą, moją twierdzą i wybawicielem. Mój Bóg moją opoką, której będę ufał, moją tarczą i rogiem mego zbawienia, moją warownią.

³ Wezwę PANA, *który jest godny chwały*, a będę wybawiony od moich wrogów.

⁴ Ogarnęły mnie boleści śmierci i zatrwożyły mnie potoki bezbożnych.

⁵ Boleści piekła mnie oplotły, pochwyciły mnie sidła śmierci.

⁶ W moim utrapieniu wzywałem PANA i wołałem do mego Boga. Ze swojej świątyni usłyszał mój głos, a moje wołanie dotarło przed jego oblicze, do jego uszu.

⁷ Wtedy ziemia poruszyła się i zadrżała, a posady gór zatrzęsły się i zachwiały od jego gniewu.

⁸ Z jego nozdrzy unosił się dym, z jego ust *buchnął* ogień trawiący, węgle zapaliły się od niego.

⁹ Nachylił niebiosa i zstąpił, a ciemność *była* pod jego stopami.

¹⁰ Dosiadł cherubina i latał; latał na skrzydłach wiatru.

11 Z ciemności zrobił sobie ukrycie, namiotem wokół niego były ciemne wody i gęste obłoki nieba.

12 Przed jego blaskiem rozeszły się jego obłoki, grad i węgle ogniste.

13 I zagrział PAN na niebiosach, Najwyższy wydał swój głos, grad i węgle ogniste.

14 Wypuścił swe strzały i rozproszył ich, *cisnął* błyskawicami i ich rozgromił.

15 I ukazały się głębiny wód, i odsłoniły się fundamenty świata od twojego upomnienia, PANIE, i od podmuchu tchnienia twoich nozdrzy.

16 Posłał z wysoka, chwycił mnie, wyciągnął mnie z wielkich wód.

17 Ocalił mnie od potężnego wroga mego i od tych, którzy mnie nienawidzą, choć byli ode mnie mocniejsi.

18 Zaskoczyli mnie w dniu mego utrapienia, lecz PAN był moją podporą.

19 Wyprowadził mnie na miejsce przestronne, wybawił mnie, bo mnie sobie upodobał.

20 Nagrodził mnie PAN według mojej sprawiedliwości, oddał mi według czystości moich rąk.

21 Strzegłem bowiem dróg PANA i nie odstąpiłem niegodziwie od mego Boga.

22 Bo miałem przed oczyma wszystkie jego nakazy i nie odrzucałem od siebie jego praw.

23 Byłem wobec niego nienaganny i wystrzeżałem się swojej nieprawości.

24 Dlatego oddał mi PAN według mojej sprawiedliwości, według czystości moich rąk przed jego oczyma.

25 Ty z miłosiernym miłosiernie się obejdiesz,

a z człowiekiem nienagannym postąpisz nienagannie.

²⁶ Wobec czystego okażesz się czysty, a wobec przewrotnego postąpisz przewrotnie;

²⁷ Ty bowiem lud strapiony wybawisz, a oczy wyniosłe poniżysz.

²⁸ Bo ty zapalisz moją pochodnię; PAN, Bóg mój, rozjaśni moje ciemności.

²⁹ Bo z tobą przebiłem się przez wojsko, z moim Bogiem przeskoczyłem mur.

³⁰ Droga Boga *jest* doskonała, słowo PANA w ogniu wypróbowane. Tarczą jest dla wszystkich, którzy mu ufają.

³¹ Bo któż jest Bogiem oprócz PANA? Któż skałą oprócz naszego Boga?

³² To Bóg, który przepasuje mnie mocą i doskonałą czyni moją drogę.

³³ Moje nogi czyni jak u łani i stawia mnie na wyżynach.

³⁴ Ćwiczy moje ręce do walki, tak że mogę kruszyć spiżowy łuk swymi ramionami.

³⁵ Dałeś mi też tarczę swego zbawienia i wspierała mnie twoja prawica, a twoja dobroć uczyniła mnie wielkim.

³⁶ Rozszerzyłeś ścieżkę dla mych kroków, tak że moje stopy się nie zachwiały.

³⁷ Ścigałem moich wrogów i dopadłem *ich*, nie zawróciłem, aż *ich* nie wytraciłem.

³⁸ Powaliłem *ich* tak, że nie mogli powstać, upadli pod moje stopy.

³⁹ Przepasałeś mnie mocą do walki, powaliłeś pod moje stopy moich przeciwników.

40 Zmuszałeś moich wrogów do ucieczki, abym wykorzenił tych, którzy mnie nienawidzą.

41 Wołali, lecz nie *było* nikogo, kto by *ich* wybawił; *wołali* do PANA, lecz ich nie wysłuchał.

42 Starłem ich jak proch na wietrze, wyrzuciłem jak błoto uliczne.

43 Wyzwoliłeś mnie od kłótni ludzkich, ustanowiłeś mnie głową narodów. Będzie mi służył lud, którego nie znałem.

44 Jak tylko usłyszą *o mnie*, będą mi posłuszni, cudzoziemcy będą udawać uległość.

45 Cudzoziemcy zmarnieją i będą drzeć w swoich warowniach.

46 PAN żyje, *niech będzie* błogosławiona moja skała, niech będzie wywyższony Bóg mego zbawienia.

47 Bóg dokonuje za mnie zemsty i poddaje mi narody.

48 Ty wyzwalasz mnie od moich wrogów; ty wywyższyłeś mnie ponad moich przeciwników, ocaliłeś mnie od gwałtownika.

49 Dlatego będę cię, PANIE, sławił wśród narodów i będę śpiewał twemu imieniu.

50 Bo dajesz wielkie wybawienie swemu królowi i na wieki okazujesz miłosierdzie swemu pomazańcowi Dawidowi i jego potomstwu.

19

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ Niebiosa głoszą chwałę Boga, a firmament obwieszcza dzieło jego rąk.

² Dzień dniowi opowiada słowo, a noc nocy oznajmia wiedzę.

³ Nie ma języka ani mowy, w których nie słyhać ich głosu.

⁴ Ich zasięg rozchodzi się po całej ziemi i na krańce świata ich słowa. Na nich wystawił namiot słońcu.

⁵ A ono wychodzi jak oblubieniec ze swojej komnaty, cieszy się jak mocarz, który rozpoczyna bieg.

⁶ Wyrusza z jednego krańca nieba i obchodzi je aż na drugi kraniec, a nic nie ukryje się przed jego żarem.

⁷ Prawo PANA jest doskonałe, nawracające duszę; świadectwo PANA pewne, dające mądrość prostemu.

⁸ Nakazy PANA są prawe, radujące serce; przykazanie PANA czyste, oświecające oczy.

⁹ Bojaźń PANA jest czysta, trwająca na wieki; sądy PANA prawdziwe, wszystkie są słuszne.

¹⁰ Bardziej pożądane niż złoto, niż mnóstwo szczerego złota, i słodsze niż miód, nawet niż plaster miodu.

¹¹ Także twój sługa jest przez nie pouczony, a kto ich przestrzega, otrzymuje wielką nagrodę.

¹² Lecz kto dostrzeże *własne* błędy? Oczyść mnie z *tych, które są* ukryte przede mną.

¹³ Chronź też swego sługę od zuchwałych *grzechów*, aby nie panowały nade mną. Wtedy będę nienaganny i wolny od wielkiego przestępstwa.

¹⁴ Niech będą ci miłe słowa moich ust i rozmyślanie mego serca, PANIE, moja Skalo i mój Odkupicielu!

20

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ Niech cię wysłucha PAN w dniu utrapienia, niech cię chroni imię Boga Jakuba.

² Niech ci ześle pomoc ze świątyni i niech cię wesprze z Syjonu.

³ Niech pamięta wszystkie twoje ofiary i niech przyjmie twoje całopalenia. Sela.

⁴ Niech da ci *wszystko*, czego pragnie twoje serce, i każdy twój zamysł niech wypełni.

⁵ Będziemy się radować z twojego zbawienia i w imię naszego Boga sztandary podniesiemy. Niech PAN spełni wszystkie twoje prośby.

⁶ Teraz wiem, że PAN wybawia swego pomazańca, wysłucha go ze swego świętego nieba zbawczą mocą swojej prawicy.

⁷ Jedni *pokładają ufność* w rydwanach, inni w koniach, lecz my będziemy wspominać imię PANA, naszego Boga.

⁸ Tamci zachwiali się i upadli, a my powstaliśmy i ostoimy się.

⁹ PANIE, wybaw *nas*, a król niech nas wysłucha w dniu naszego wołania.

21

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ PANIE, król ciesz się z twojej mocy i bardzo się raduje twoim zbawieniem.

² Spełniłeś pragnienie jego serca i prośbie jego ust nie odmówiłeś. Sela.

³ Wyszedłeś mu bowiem naprzeciw z hojnymi błogosławieństwami, koronę szczerozłotą włożyłeś mu na głowę.

⁴ Prosił cię o życie i dałeś mu *je*, długie dni na wieki wieków.

⁵ Wielka jest jego chwała dzięki twemu zbawieniu, okryłeś go sławą i dostojenstwem;

⁶ Bo uczyniłeś go błogosławieństwem na wieki, rozradowałeś go swoim obliczem.

⁷ Król bowiem w PANU pokłada nadzieję i nie zachwieje się dzięki miłosierdziu Najwyższego.

⁸ Twoja ręka znajdzie wszystkich twoich wrogów; twoja prawica dosięgnie *wszystkich*, którzy cię nienawidzą.

⁹ Uczynisz ich jakby piecem ognistym w czasie twego gniewu; PAN w swojej zapalczywości pochłonie ich, a ogień ich strawi.

¹⁰ Wytracisz z ziemi ich ród, a ich potomstwo spośród synów ludzkich.

¹¹ Bo zamierzali zło przeciwko tobie, uknuli spisek, *którego* nie mogli wykonać.

¹² Dlatego ich zmusisz do ucieczki, *strzały* na twej cięciwie wymierzysz w ich twarze.

¹³ Powstań, PANIE, w swojej mocy; będziemy śpiewać i wysławiać twą potęgę.

22

Przewodnikowi chóru, na Ajelet haszahar. Psalm Dawida.

¹ Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś? *Czemu* jesteś *tak* daleki od wybawienia mnie, od słów mego jęku?

² Boże mój, wołam we dnie, a nie odzywasz się do mnie; w nocy, a nie mogę się uspokoić.

³ Ale ty jesteś Święty, mieszkający wśród chwały Izraela.

4 Tobie ufali nasi ojcowie, ufali i wyzwoliłeś ich.

5 Do ciebie wołali i zostali wybawieni, tobie ufali i się nie zawiedli.

6 Ja zaś jestem robakiem, a nie człowiekiem, pośmiewiskiem ludzi i wzgardą ludu.

7 Wszyscy, którzy mnie widzą, szydzą ze mnie, wykrzywiają usta, potrząsają głową, *mówiąc*:

8 Zaufał PANU, niech go wyzwoli; niech go ocali, skoro go kocha.

9 Ale to ty mnie wydobyłeś z łona, napełniłeś mnie ufnością jeszcze u piersi mojej matki.

10 Na ciebie byłem zdany od narodzenia, od łona matki ty jesteś moim Bogiem.

11 Nie oddalaj się ode mnie, bo utrapienie bliskie, a nie ma nikogo, kto by *mnie* wspomógł.

12 Otoczyło mnie mnóstwo cielców, osaczyły mnie byki Baszanu.

13 Rozwarły na mnie swe paszcze jak lew drapieżny i ryczący.

14 Rozpłynąłem się jak woda i rozłączyły się wszystkie moje kości; moje serce stało się jak воск, roztopiło się w moim wnętrzu.

15 Moja siła wyschła jak skorupa, a mój język przylgnął do podniebienia; położyłeś mnie w prochu śmierci.

16 Psy bowiem mnie osaczyły, obległa mnie zgraja złoczyńców; przebili moje ręce i nogi.

17 Mogę policzyć wszystkie moje kości; a oni patrzą na mnie, przypatrują się.

18 Dzielą między siebie moje szaty i o moją tunikę rzucają losy.

19 Ale ty, PANIE, nie oddalaj się; mocy moja,

spiesz mi na ratunek.

²⁰ Ocal od miecza moją duszę, od mocy psów cenną *duszę* moją.

²¹ Wybaw mnie z lwiej paszczy, *bo* i od rogów jednorożców mnie ocaliłeś.

²² Będę głosił twoje imię moim braciom, będę cię chwalił pośród zgromadzenia.

²³ Chwalcie PANA, wy, którzy się go boicie; wysławiajcie go, całe potomstwo Jakuba; bójcie się go, wszyscy potomkowie Izraela.

²⁴ Bo nie wzgardził ani się nie brzydził utrapieniem ubogiego, ani nie ukrył przed nim swego oblicza, lecz gdy *ten* do niego wołał, wysłuchał go.

²⁵ Od ciebie *pochodzi* moja chwała w wielkim zgromadzeniu; wypełnię swoje śluby wobec tych, którzy się ciebie boją.

²⁶ Ubodzy będą jeść i nasycą się, chwalić PANA będą ci, którzy go szukają; wasze serce będzie żyć na wieki.

²⁷ Przypomną sobie i nawrócą się do PANA wszystkie krańce ziemi i oddadzą pokłon przed twoim obliczem wszystkie rodziny narodów.

²⁸ Do PANA bowiem należy królestwo i on panuje nad narodami.

²⁹ Wszyscy bogaci ziemi będą jeść i oddawać mu pokłon, upadną przed jego obliczem wszyscy, którzy zstępują w proch, którzy nie mogą swej duszy zachować przy życiu.

³⁰ Potomstwo będzie mu służyć i będzie poczytane Panu za pokolenie.

³¹ Przyjdą i ludowi, który się narodzi, opowiedzą jego sprawiedliwość – że on tak uczynił.

23

Psalm Dawida.

¹ PAN jest moim pasterzem, niczego mi nie zabraknie.

² Sprawia, że kładę się na zielonych pastwiskach, prowadzi mnie nad spokojne wody.

³ Posiła moją duszę, prowadzi mnie ścieżkami sprawiedliwości ze względu na swoje imię.

⁴ Choćbym nawet chodził doliną cienia śmierci, zła się nie ulęknę, bo ty jesteś ze mną; twoja laska i kij pocieszają mnie.

⁵ Zastawiasz przede mną stół wobec moich wrogów, namaszczasz mi głowę olejkiem, mój kielich przelewa się.

⁶ Zaprawdę dobroć i miłosierdzie pójdą w ślad za mną po wszystkie dni mego życia i będę mieszkał w domu PANA przez długie czasy.

24

Psalm Dawida.

¹ Do PANA należy ziemia i wszystko, co ją napęlnia, świat i jego mieszkańcy.

² Na morzach bowiem ugruntował go i utwierdził na rzekach.

³ Któż wstąpi na górę PANA? Kto stanie w jego świętym miejscu?

⁴ Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, który nie skłania swej duszy ku marności i nie przysięga podstępnie.

⁵ On otrzyma błogosławieństwo od PANA i sprawiedliwość od Boga, swego Zbawiciela.

⁶ To jest pokolenie tych, którzy go szukają, którzy szukają twego oblicza, *Boże Jakuba*. Sela.

⁷ Podnieście, o bramy, wasze głowy; podnieście się, wrota odwieczne, aby wszedł Król chwały.

⁸ Któż jest tym Królem chwały? PAN mocny i potężny, PAN potężny w boju.

⁹ Podnieście, o bramy, wasze głowy; podnieście się, wrota odwieczne, aby wszedł Król chwały.

¹⁰ Któż jest tym Królem chwały? PAN zastępów, on *jest* Królem chwały. Sela.

25

Psalm Dawida.

¹ Do ciebie, PANIE, wznoszę moją duszę.

² Mój Boże, tobie ufam, niech nie doznam wstydu; niech moi wrogowie nie tryumfują nade mną.

³ Zaprawdę nikt, kto ciebie oczekuje, nie dozna wstydu; zawstydzą się ci, którzy bez powodu popełniają nieprawość.

⁴ PANIE, daj mi poznać twe drogi, naucz mnie twoich ścieżek.

⁵ Prowadź mnie w twojej prawdzie i pouczaj mnie, bo ty jesteś Bogiem mego zbawienia; ciebie co dzień oczekuję.

⁶ Pamiętaj o swoim miłosierdziu, PANIE, i o twoich łaskach, które trwają od wieków.

⁷ I nie wspominaj grzechów mojej młodości i moich występków; pamiętaj o mnie według twego miłosierdzia, ze względu na twą dobroć, PANIE.

⁸ PAN *jest* dobry i prawy, dlatego grzeszników naucza drogi.

⁹ Poprowadzi pokornych w sprawiedliwości, pokornych nauczy swojej drogi.

10 Wszystkie ścieżki PANA to miłosierdzie i prawda dla tych, którzy strzegą jego przymierza i świadectwa.

11 PANIE, przez wzgląd na twoje imię przebacz moją nieprawość, bo jest wielka.

12 Który to człowiek, co się boi PANA? Nauczy go drogi, którą ma wybrać.

13 Jego dusza będzie trwać w szczęściu i jego potomstwo odziedziczy ziemię.

14 Tajemnica PANA jest objawiona tym, którzy się go boją, oznajmi im swoje przymierze.

15 Moje oczy nieustannie *patrz* na PANA, bo on wyrwie z sidła moje nogi.

16 Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nade mną, bo jestem nędzny i opuszczony.

17 Utrapienia mego serca rozmnożyły się, wyzwól mnie z moich udręczeń.

18 Spójrz na moje utrapienie i trud i przebacz wszystkie moje grzechy.

19 Popatrz, jak wielu jest moich wrogów i jak strasznie mnie nienawidzą.

20 Strzeż mojej duszy i ocal mnie, abym nie doznał wstydu; w tobie bowiem pokładam nadzieję.

21 Niech mnie strzegą uczciwość i prawość, bo ciebie oczekuję.

22 Boże, wybaw Izraela ze wszystkich jego udręczeń.

26

Psalm Dawida.

1 Osądź mnie, PANIE, bo postępuję uczciwie, zaufałem PANU i nie zachwieję się.

² Zbadaj mnie, PANIE, i doświadcz mnie; poddaj próbie moje nerki i serce.

³ Mam bowiem twoje miłosierdzie przed oczyma i postępuję w twojej prawdzie.

⁴ Nie zasiadałem z ludźmi próżnymi i nie zadaję się z obłudnikami.

⁵ Nienawidzę zgromadzenia złoczyńców i z niegodziwymi nie usiądę.

⁶ Umyję w niewinności swoje ręce i obejdę twój ołtarz, PANIE;

⁷ Aby wznosić głos dziękczynienia i opowiadać o wszystkich twoich cudach.

⁸ PANIE, miłuję dom, w którym mieszkasz, i miejsce, gdzie przebywa twoja chwała.

⁹ Nie zabieraj mojej duszy z grzesznikami ani mojego życia z krwawymi ludźmi;

¹⁰ W ich rękach jest przewrotność, a ich prawica pełna *jest* przekupstwa.

¹¹ Lecz ja będę postępować uczciwie, odkup mnie i zmiłuj się nade mną.

¹² Moja noga stoi na równej drodze, będę błogosławił PANA w zgromadzeniach.

27

Psalm Dawida.

¹ PAN jest moją światłością i moim zbawieniem, kogóż będę się bać? PAN jest mocą mego życia, kogóż mam się lękać?

² Gdy złoczyńcy, moi przeciwnicy i wrogowie, wystąpili przeciwko mnie, aby pożreć moje ciało, potknęli się i upadli.

³ Choćby wojsko rozbiło naprzeciw mnie obóz, moje serce się nie ulęknie; choćby wojna wybuchła przeciw mnie, nawet wtedy będę ufał.

⁴ O jedno proszę PANA i o to będę zabiegał: abym mieszkał w domu PANA po wszystkie dni mego życia, abym oglądał piękno PANA i dowiadywał się w jego świątyni.

⁵ Skryje mnie bowiem w dniu niedoli w swoim przybytku, schowa mnie w ukryciu swego namiotu i wyniesie mnie na skałę.

⁶ A teraz moja głowa będzie wzniesiona nad moimi nieprzyjaciółmi, którzy mnie otaczają; będę składał w jego przybytku ofiary radości, będę śpiewał i oddawał PANU chwałę.

⁷ Usłysz, PANIE, mój głos, *gdy* wołam; zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie.

⁸ *Gdy mówiłeś*: Szukajcie mojego oblicza, moje serce mówiło do ciebie: Twojego oblicza, PANIE, będę szukać.

⁹ Nie ukrywaj przede mną twojego oblicza ani nie odtrącaj w gniewie swego sługi; ty jesteś moją pomocą, nie opuszczaj mnie i nie odchodź, Boże mego zbawienia.

¹⁰ Choćby ojciec i matka opuścili mnie, to PAN mnie przygarnie.

¹¹ Naucz mnie, PANIE, twojej drogi i prowadź mnie ścieżką prostą ze względu na moich wrogów.

¹² Nie wydawaj mnie na pastwę moich nieprzyjaciół, bo powstałi przeciwko mnie fałszywi świadkowie i ci, którzy dyszą okrucieństwem.

¹³ *Zniechęciłbym się*, gdybym nie wierzył, że

będę oglądał dobroć PANA w ziemi żyjących.

¹⁴ Oczekuj PANA, bądź dzielny, a *on* umocni twoje serce; oczekuj więc PANA.

28

Psalm Dawida.

¹ Do ciebie wołam, PANIE, Skąło moja; nie bądź głuchy na moje *wołanie*, abym jeśli się nie odezwiesz, nie stał się podobny do zstępujących do dołu.

² Usłysz głos mego błagania, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce ku twojemu miejscu najświęszemu.

³ Nie zabieraj mnie z niegodziwymi i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoju z bliźnimi, a zło *jest* w ich sercach.

⁴ Oddaj im według ich uczynków i według zła ich postępów; według czynów ich rąk odpłać im, oddaj im, co im się należy.

⁵ Skoro nie zważają na czyny PANA ani na dzieła jego rąk, on zniszczy ich i nie odbuduje.

⁶ Błogosławiony *niech będzie* PAN, bo wysłuchał głosu mego błagania.

⁷ PAN jest moją siłą i tarczą, moje serce jemu zaufało i doznałem pomocy; dlatego moje serce się rozweseliło i moją pieśnią będę go chwalić.

⁸ PAN jest siłą dla swoich i twierdzą zbawienia swego pomazańca.

⁹ Wybaw twój lud, PANIE, błogosław twemu dziedzictwu, paś ich i nieś na wieki.

29

Psalm Dawida.

¹ Oddajcie PANU, synowie mocarzy, oddajcie PANU chwałę i moc.

² Oddajcie PANU chwałę *należną* jego imieniu, oddajcie PANU pokłon w ozdobie świętości.

³ Głos PANA nad wodami; zagrział Bóg chwały, PAN nad wielkimi wodami.

⁴ Głos PANA potężny, głos PANA pełen majestatu.

⁵ Głos PANA łamie cedry, PAN łamie cedry Libanu;

⁶ I sprawia, że skaczą jak cielę, Liban i Sirion jak młody jednorozec.

⁷ Głos PANA krzesze płomienie ognia.

⁸ Głos PANA wstrząsa pustynią, PAN wstrząsa pustynią Kadesz.

⁹ Głos PANA sprawia, że z bólem rodzą łąnie i ogołacają się lasy, a w jego świątyni każdy opowiada o *jego* chwale.

¹⁰ PAN zasiada nad potopem, PAN zasiada *jako* Król na wieki.

¹¹ PAN doda mocy swojemu ludowi, PAN pobłogosławi swój lud pokojem.

30

Psalm i pieśń na poświęcenie przybytku Dawida.

¹ PANIE, będę cię wywyższać, bo podniosłeś mnie i nie pozwoliłeś moim wrogom cieszyć się z mojego powodu.

² PANIE, Boże mój, wołałem do ciebie i uzdrowiłeś mnie.

³ PANIE, wyprowadziłeś moją duszę z piekła, zachowałeś mnie przy życiu, abym nie zstąpił do dołu.

⁴ Śpiewajcie PANU, święci jego, i wysławiajcie go, wspominając jego świętość.

⁵ Jego gniew bowiem trwa tylko chwilę, a jego łaskawość przez *całe* życie; choćby płacz trwał przez noc, rankiem nastanie radość.

⁶ Powiedziałem w czasie mej pomyślności: Nigdy się nie zachwieję.

⁷ PANIE, w swojej łaskawości umocniłeś moją górę; ale gdy ukryłeś swoje oblicze, strwożyłem się.

⁸ Wołałem do ciebie, PANIE, modliłem się do PANA:

⁹ Jaki pożytek z mojej krwi, gdybym zstąpił do dołu? Czy proch będzie cię chwalić? Czy będzie głosić twoją prawdę?

¹⁰ Usłysz, PANIE, i zmiłuj się nade mną; PANIE, bądź moim pomocnikiem.

¹¹ Mój płacz zmieniłeś w taniec, zdjąłeś ze *mnie* wór *pokutny*, a przepasałeś mnie radością;

¹² Aby *moja* chwała śpiewała ci i nie milkła; PANIE, mój Boże, będę cię wysławiać na wieki.

31

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ W tobie, PANIE, pokładam nadzieję, niech nigdy nie doznam wstydu, wyzwól mnie w swojej sprawiedliwości.

² Nakłoń ku mnie swego ucha, czym prędzej mnie ocal; bądź mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mnie wybawił.

³ Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą; dlatego przez wzgląd na twoje imię kieruj mnie i prowadź.

⁴ Wyciągnij mnie z sieci, którą zastawili na mnie, bo ty jesteś moją siłą.

⁵ W twoje ręce powierzam mego ducha; odkupiłeś mnie, PANIE, Boże wierny.

⁶ Nienawidzę tych, którzy zważają na próżne marność, bo ja w PANU pokładam nadzieję.

⁷ Będę się radował i weselił w twoim miłosierdziu, bo wejrzałeś na moje utrapienie i poznałeś udreki mojej duszy;

⁸ I nie wydałeś mnie w ręce wroga, postawiłeś moje nogi na miejscu przestronnym.

⁹ Zmiłuj się nade mną, PANIE, bo jestem uciśniony, od żalości osłabły moje oczy, a także moja dusza i moje wnętrze.

¹⁰ W bólu bowiem upływa moje życie, a moje lata na wzdychaniu; moja siła osłabła z powodu mej nieprawości, a moje kości wyschły.

¹¹ Stałem się pośmiewiskiem dla wszystkich moich wrogów, zwłaszcza dla moich sąsiadów, i postrachem dla znajomych; ci, którzy mnie widzą na dworze, uciekają przede mną.

¹² Zapomniano o mnie jak o umarłym, stałem się jak rozbite naczynie.

¹³ Słyszę bowiem oszczerstwa wielu; strach *czai się* zewsząd; gdy wspólnie naradzają się przeciwko mnie, spiskują, jak odebrać mi życie.

¹⁴ Ale ja zaufałem tobie, PANIE; powiedziałem: Ty jesteś moim Bogiem.

¹⁵ Mój czas *jest* w twoich rękach, ocal mnie z ręki moich nieprzyjaciół i od tych, którzy mnie prześladują.

¹⁶ Rozjaśnij swe oblicze nad twoim sługą, wybaw

mnie w twoim miłosierdziu.

¹⁷ PANIE, niech nie doznam wstydu, skoro cię wzywam; niech niegodziwi się wstydzą i zamilkną w grobie.

¹⁸ Niech zaniemówią wargi kłamliwe, które w pysze i pogardzie mówią krzywdzące słowa przeciwko sprawiedliwemu.

¹⁹ Jakże wielka *jest* twoja dobroć, którą zachowujesz dla bojących się ciebie i okazujesz tym, co ufają tobie wobec synów ludzkich!

²⁰ Ukryjesz ich pod osłoną twojej obecności przed pychą człowieka, ochronisz ich w namiocie przed kłótliwymi językami.

²¹ Błogosławiony *niech będzie* PAN, bo okazał mi swą cudowną łaskę w mieście warownym.

²² Powiedziałem w pośpiechu: Odrzuciłeś mnie sprzed twych oczu; lecz ty wysłuchałeś głosu mego błagania, gdy wołałem do ciebie.

²³ Miłujcie PANA, wszyscy jego święci, *bo* PAN strzeże wiernych, a postępującym wyniośle odpłaca z nawiązką.

²⁴ Bądźcie dzielni, wszyscy, którzy pokładacie nadzieję w PANU, a *on* umocni wasze serca.

32

Psalm Dawida. Pieśń pouczająca.

¹ Błogosławiony *ten*, komu przebaczone występki, komu grzech zakryto.

² Błogosławiony człowiek, któremu PAN nie pocztytuje nieprawości i w którego duchu nie ma podstęp.

³ Gdy milczałem, moje kości schły od moich całodziennych narzekań.

⁴ We dnie i w nocy bowiem ciężyla na mnie twoja ręka, usychalem jak podczas letniej suszy. Sela.

⁵ Wyznałem ci swój grzech i nie kryłem mojej nieprawości. Powiedziałem: Wyznam moje występki PANU, a ty przebaczyłeś nieprawość mego grzechu. Sela.

⁶ Dlatego do ciebie będzie się modlił każdy pobożny w czasie, gdy można cię znaleźć; nawet w czasie powodzi wielkich wód, one go nie dosięgną.

⁷ Ty jesteś moim schronieniem, zachowasz mnie od ucisku; otaczasz *mnie* pieśniami wybawienia. Sela.

⁸ Poczuję cię i nauczę cię drogi, którą masz kroczyć, poprowadzę cię swoim okiem.

⁹ Nie bądźcie bezrozumni jak koń czy jak muł, których pyski trzeba okiełznać uzdą i wędzidłem, aby się na ciebie nie porywały.

¹⁰ Wiele cierpień *spada* na niegodziwego, lecz ufającego PANU otoczy miłosierdzie.

¹¹ Weselcie się w PANU i radujcie się sprawiedliwi, wykrzykujcie *radośnie*, wszyscy prawego serca.

33

¹ Weselcie się w PANU, sprawiedliwi, *bo* prawym przystoi chwała.

² Wysławiajcie PANA na harfie, śpiewajcie mu przy cytrze *i* z instrumentem o dziesięciu strunach.

³ Śpiewajcie mu nową pieśń, pięknie i głośno mu grajcie.

⁴ Słowo PANA bowiem *jest* prawe i wszystkie jego dzieła są *dokonane* w wierności.

⁵ On miłuje sprawiedliwość i sąd, pełna jest ziemia miłosierdzia PANA.

⁶ Słowem PANA zostały uczynione niebiosa i tchnieniem jego ust wszystkie ich zastępy.

⁷ On gromadzi wody morskie jak na stos i w skarbcach zbiera głębiny.

⁸ Niech cała ziemia boi się PANA, niech się go lękają wszyscy mieszkańcy świata.

⁹ On bowiem przemówił i stało się; on rozkazał i powstało.

¹⁰ PAN udaremnia zamiary narodów, niweczy zamysły ludów.

¹¹ Zamiar PANA trwa na wieki, myśli jego serca z pokolenia na pokolenie.

¹² Błogosławiony naród, którego Bogiem jest PAN; lud, który on wybrał sobie na dziedzictwo.

¹³ PAN patrzy z nieba, widzi wszystkich synów ludzkich.

¹⁴ Z miejsca, w którym przebywa, spogląda na wszystkich mieszkańców ziemi.

¹⁵ Ukształtował serce każdego z nich, przygląda się wszystkim ich czynom.

¹⁶ Nie wybawi króla liczne wojsko *ani* nie ocali wojownika wielka siła.

¹⁷ Koń jest zwodniczy w wybawieniu, nie ocali swą wielką siłą.

¹⁸ Oto oko PANA nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy ufają jego miłosierdziu;

¹⁹ Aby ocalić od śmierci ich duszę i żywić ich w czasie głodu.

20 Nasza dusza oczekuje PANA, on *jest* naszą pomocą i tarczą.

21 W nim bowiem rozraduje się nasze serce, bo ufamy jego świętemu imieniu.

22 Niech będzie nad nami twoje miłosierdzie, PANIE, według pokładanej w tobie nadziei.

34

Psalm Dawida, gdy zmienił swoje zachowanie przed Abimelekiem i wypędzony przez niego, odszedł.

1 Będę błogosławił PANA w każdym czasie, jego chwała zawsze *będzie* na moich ustach.

2 Moja dusza będzie się chlubić PANEM; pokorni *to* usłyszą i rozradują się.

3 Uwielbiajcie PANA ze mną i wspólnie wywyższajmy jego imię.

4 Szukałem PANA, a on mnie wysłuchał i uwolnił od wszystkich mych trwóg.

5 Spojrzeli na niego i rozpromienili się, a ich oblicza nie doznały wstydu.

6 Ten oto biedak wołał, a PAN wysłuchał i wybawił go ze wszystkich jego utrapień.

7 Anioł PANA rozbija obóz dokoła tych, którzy się go boją, i wybawia ich.

8 Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest PAN: Błogosławiony człowiek, który mu ufa.

9 Bójcie się PANA, jego święci, bo niczego nie braknie tym, którzy się go boją.

10 Lwiała cierpią niedostatek i głód, lecz szukającym PANA nie zabraknie żadnego dobra.

11 Chodźcie, synowie, słuchajcie mnie; nauczę was bojaźni PANA.

¹² Który człowiek chce *długo* żyć i pragnie *wiele* dni, aby móc oglądać dobro?

¹³ Strzeż swego języka od zła, a swoich warg od podstępnej mowy.

¹⁴ Odwróć się od zła i czyń dobrze, szukaj pokoju i dąż do niego.

¹⁵ Oczy PANA są *zwrócone* na sprawiedliwych, a jego uszy *nachylone* na ich wołanie;

¹⁶ *Lecz* oblicze PANA *jest* przeciwko złoczyńcom, aby pamięć o nich wymazać z ziemi.

¹⁷ Wołają *sprawiedliwi*, a PAN wysłuchuje ich i uwalnia od wszelkich trudności.

¹⁸ Bliski *jest* PAN skruszonym w sercu i wybawia złamanych na duchu.

¹⁹ Liczne są cierpienia sprawiedliwego, ale PAN uwalnia go od nich wszystkich.

²⁰ On strzeże wszystkich jego kości; ani jedna z nich nie będzie złamana.

²¹ Zło zabija niegodziwego i ci, którzy nienawidzą sprawiedliwego, będą zniszczeni;

²² PAN odkupi dusze swoich sług i nie będą zniszczeni ci, którzy mu ufają.

35

Psalm Dawida.

¹ Spieraj się, PANIE, z tymi, którzy się ze mną spierają; walcz z tymi, którzy walczą ze mną.

² Chwyć tarczę i puklerz i powstań mi na pomoc.

³ Dobądź włóczni i zagroź drogę tym, którzy mnie prześladują. Powiedz mojej duszy: Ja *jestem* twoim zbawieniem.

⁴ Niech hańba i wstyd okryją tych, którzy czyhają na moją duszę; niech cofną się i niech będą

zawstydzeni ci, którzy obmyślają zło przeciwko mnie.

⁵ Niech będą jak plewy na wietrze i niech anioł PANA ich rozproszy.

⁶ Niech droga ich będzie ciemna i śliska i niech anioł PANA ich ściga.

⁷ Bez powodu bowiem zastawili na mnie w dole sieci, bez powodu wykopali *dół* na moją duszę.

⁸ Niech niespodziewanie przyjdzie na nich zniszczenie; niech złowi ich sieć, którą zastawili. Niech w nią wpadną ku zniszczeniu.

⁹ A moja dusza będzie się radować w PANU, będzie się weselić jego zbawieniem.

¹⁰ Wszystkie moje kości powiedzą: PANIE, któz podobny do ciebie, który uwalniasz uciśnionego od silniejszego, a nędznego i ubogiego od łupieżcy?

¹¹ Powstają fałszywi świadkowie i pytają mnie o to, czego nie wiem.

¹² Odpłacają mi złem za dobro, *chcąc* pozbawić mnie mojej duszy.

¹³ Lecz ja, gdy oni chorowali, wkładałem wór *pokutny*, umartwiałem postem moją duszę i moja modlitwa wracała do mojej piersi.

¹⁴ Postępowałem jak z przyjacielem, jak z bratem, uginałem się pod brzemieniem smutku jak w żałobie po matce.

¹⁵ Lecz gdy ja byłem strapiony, oni się cieszyli i zbierali się; gromadzili się przeciwko mnie nikczemni, a tego nie widziałem; szarpali mnie nieustannie.

¹⁶ Wraz z obłudnikami, szydercami i pochlebcami zgrzytali na mnie zębami.

17 Panie, jak długo będziesz na to patrzeć? Wybaw od zniszczenia moją duszę, od lwów drogą *duszę* moją.

18 Będę cię wysławiał w wielkim zgromadzeniu, wśród liczego ludu będę cię chwalił.

19 Niech się nie cieszą z mojego powodu ci, którzy bez przyczyny są moimi wrogami, niech nie mrugają okiem ci, którzy niesłusznie mnie nienawidzą.

20 Nie mówią bowiem o pokoju, lecz przeciwko spokojnym na ziemi obmyślają zdradliwe słowa.

21 Owszem, otwierają przeciw mnie swe usta, mówiąc: Ha, ha! Widzieliśmy *to* na własne oczy.

22 Widziałeś *to*, PANIE, nie milcz; Panie, nie oddalaj się ode mnie.

23 Obudź się i wystąp w mojej obronie, w mojej sprawie, mój Boże i Panie!

24 Osądź mnie według swojej sprawiedliwości, PANIE, mój Boże! Niech się nie cieszą z mojego powodu.

25 Niech nie mówią w swoim sercu: Ha! Tego chcieliśmy! Niech nie mówią: Pożarliśmy go!

26 Niech się zawstydzą i zawiodą wszyscy, którzy cieszą się z mojego nieszczęścia; niech się okryją wstydem i hańbą ci, którzy wynoszą się nade mnie.

27 Ale niech śpiewają i radują się ci, którzy sprzyjają mojej słusznej sprawie; niech mówią nieustannie: Niech będzie wywyższony PAN, który pragnie pokoju dla swego sługi.

28 A mój język będzie głosił twoją sprawiedliwość i chwałę twoją przez cały dzień.

36

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida, sługi PANA.

¹ Nieprawość niegodziwego świadczy w mym sercu, że nie ma bojaźni Bożej przed jego oczyma.

² Schlebia sobie bowiem w swoich oczach, aż jego nieprawość okaże się obrzydliwa.

³ Słowa jego ust to niegodziwość i fałsz, porzucił mądrość i czynienie dobra.

⁴ Na swoim łożu obmyśla nieprawość, stoi na drodze niedobrej i nie brzydzi się złem.

⁵ PANIE, twoje miłosierdzie sięga niebios, twoja wierność aż do obłoków.

⁶ Twoja sprawiedliwość jak najwyższe góry, twoje sądy jak wielka przepaść; ty, PANIE, zachowujesz ludzi i zwierzęta!

⁷ Jak cenne jest twoje miłosierdzie, Boże! Dlatego synowie ludzcy chronią się w cieniu twoich skrzydeł.

⁸ Nasycą się obfitością twego domu, napoisz ich strumieniem twoich rozkoszy.

⁹ U ciebie bowiem jest źródło życia, w twojej światłości ujrzymy światłość.

¹⁰ Roztocz twe miłosierdzie nad tymi, którzy cię znają, a twoją sprawiedliwość nad ludźmi prawego serca.

¹¹ Niech nie następuje na mnie noga pyszałka, niech nie wygania mnie ręka niegodziwego.

¹² Oto tam upadli czyniący nieprawość, zostali powaleni i nie będą mogli powstać.

37

Psalm Dawida.

¹ Nie oburzaj się z powodu złoczyńców ani nie zazdrość czyniącym nieprawość.

² Jak trawa bowiem prędko zostaną podcięci i zwiędną jak świeża zieleń.

³ Ufaj PANU i czyn dobrze; będziesz mieszkał na ziemi i na pewno będziesz nakarmiony.

⁴ Rozkoszuj się PANEM, a on spełni pragnienia twego serca.

⁵ Powierz PANU swoją drogę i zaufaj mu, a on wszystko wykona;

⁶ I wyniesie twoją sprawiedliwość jak światłość, a twoją prawość jak południe.

⁷ Poddaj się PANU i oczekuj go; nie oburzaj się na tego, komu powodzi się w drodze, na człowieka, który spełnia swe złe zamiary.

⁸ Zaprzestań gniewu i zaniechaj zapalczywości; nie zapalaj się gniewem do czynienia zła.

⁹ Złoczyńcy bowiem będą wytępieni, a ci, którzy oczekują PANA, odziedziczą ziemię.

¹⁰ Jeszcze chwila, a nie będzie niegodziwego; spojrzysz na jego miejsce, a już go nie będzie.

¹¹ Lecz pokorni odziedziczą ziemię i będą się rozkoszować obfitością pokoju.

¹² Niegodziwy knuje przeciwko sprawiedliwemu i zgrzyta na niego zębami.

¹³ Lecz Pan śmieje się z niego, bo widzi, że nadchodzi jego dzień.

¹⁴ Niegodziwi dobyli miecz i napinają swój łuk, aby powalić ubogiego i potrzebującego, aby zgładzić tych, którzy idą prawą drogą;

¹⁵ Lecz ich miecz przeszyje ich własne serca, a ich łuki będą złamane.

16 Lepsza jest odrobina, którą ma sprawiedliwy, niż wielkie bogactwa wielu niegodziwych;

17 Ramiona bowiem niegodziwych będą połamane, ale sprawiedliwych PAN podtrzyma.

18 PAN zna dni nienagannych, ich dziedzictwo będzie trwać na wieki.

19 W czasie nieszczęścia nie doznają wstydu, a w dniach głodu będą nasyceni.

20 Niegodziwi zaś wyginą, a wrogowie PANA znikną jak tłuszcz barani, jak dym się rozwieje.

21 Niegodziwy pożyczka i nie zwraca, a sprawiedliwy lituje się i rozdaje.

22 Błogosławieni przez PANA odziedziczą ziemię, a przekłeci przez niego zostaną wytopieni.

23 PAN kieruje krokami *dobrego* człowieka i jego droga mu się podoba.

24 Choćby upadł, nie zostanie *całkowicie* powalony, bo PAN podtrzyma go swą ręką.

25 Byłem młody i jestem już stary, *lecz* nie widziałem sprawiedliwego, który by był opuszczony, ani żeby jego potomstwo zebrało o chleb.

26 Każdego dnia lituje się i pożyczka, a jego potomstwo *jest* błogosławione.

27 Odstąp od złego i czyń dobrze, a będziesz trwał na wieki.

28 PAN bowiem miłuje prawość i nie opuszcza swoich świętych, strzeże ich na wieki; a potomstwo niegodziwych będzie wytopione.

29 Sprawiedliwi odziedziczą ziemię i będą na niej mieszkać na wieki.

³⁰ Usta sprawiedliwego wypowiadają mądrość, a jego język mówi o sędzie.

³¹ Prawo jego Boga *jest* w jego sercu, jego kroki się nie zachwieją.

³² Niegodziwy czyha na sprawiedliwego i szuka *sposobności*, aby go zabić.

³³ *Lecz PAN* nie zostawi go w jego ręku i nie potępi, gdy będzie sądzony.

³⁴ Oczekuj PANA i strzeż jego drogi, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; zobaczysz zatracenie niegodziwych.

³⁵ Widziałem niegodziwego bardzo wyniosłego i rozpierającego się jak zielone drzewo laurowe;

³⁶ *Lecz przeminął* i oto już go nie było; szukałem go, ale nie mogłem go znaleźć.

³⁷ Spójrz na nienagannego i przypatruj się prawemu, bo ten na końcu osiągnie pokój.

³⁸ *Lecz przestępcy* razem zginą, niegodziwi na końcu zostaną wytępieni.

³⁹ Zbawienie zaś sprawiedliwych *pochodzi* od PANA; *on jest* ich siłą w czasie utrapienia.

⁴⁰ PAN ich wspomůže i wyzwoli; wyzwoli ich od niegodziwych i wybawi, bo w nim pokładają nadzieję.

38

Psalm Dawida. Dla przypomnienia.

¹ PANIE, nie karć mnie w swym gniewie i nie karz mnie w swojej zapalczywości.

² Twoje strzały utkwily bowiem we mnie i ciąży na mnie twoja ręka.

³ Nie ma nic zdrowego w moim ciele wskutek twego gniewu, nie ma odpoczynku dla moich kości z powodu mojego grzechu.

⁴ Bo moje nieprawości sięgają ponad moją głowę, obciążają mnie jak ciężkie brzemię.

⁵ Cuchną i ropieją moje rany z powodu mej głupoty.

⁶ Jestem zgnębiony i bardzo pochylony, przez cały dzień chodzę smutny.

⁷ Moje wnętrze bowiem pali straszna *dolegliwość* i nie ma nic zdrowego w moim ciele.

⁸ Jestem osłabiony i bardzo załamany, zawodzę z powodu trwogi mego serca.

⁹ Panie, przed tobą są wszystkie moje pragnienia i moje wzdychanie nie jest przed tobą ukryte.

¹⁰ Moje serce trzepocze, opuściła mnie siła, a światło moich oczu znikło.

¹¹ Moi bliscy i przyjaciele stronią od moich ran, a moi krewni stoją z daleka.

¹² Ci, którzy czyhają na moją duszę, zastawiają sidła, a ci, którzy pragną mego nieszczęścia, mówią przewrotnie i przez cały dzień knują podstępny.

¹³ Lecz ja niczym głuchy nie słyszałem i *byłem* jak niemy, *który* nie otwiera swych ust.

¹⁴ I stałem się jak człowiek, który *nic* nie słyszy i nie ma w ustach upomnień.

¹⁵ Ciebie bowiem, PANIE, oczekuję; ty odpowiesz, Panie, mój Boże.

¹⁶ Bo powiedziałem: Niech się nie cieszą z mojego powodu; gdy moja noga poślizgnie się, niech nie wynoszą się nade mnie.

17 Jestem bowiem bliski upadku i moja boleść zawsze jest przede mną.

18 Wyznaję więc moją nieprawość i boleję nad swoim grzechem.

19 Lecz moi wrogowie są zdrowi i silni i namnożyło się tych, którzy bez powodu mnie nienawidzą.

20 Odpłacają mi złem za dobro i sprzeciwiają mi się, bo podążam za dobrem.

21 Nie opuszczaj mnie, PANIE, mój Boże, nie oddalaj się ode mnie.

22 Pospiesz mi z pomocą, Panie, moje zbawienie.

39

Przewodnikowi chóru, Jedutunowi. Psalm Dawida.

1 Powiedziałem: Będę strzegł moich dróg, abym nie zgrzeszył językiem; nałożę na usta wędzidło, dopóki niegodziwy *będzie* przede mną.

2 Zaniemówiłem oniemiały, zamilkłem *nawet* w dobrej *sprawie*, lecz moja boleść się wzmagala.

3 Rozgorzało we mnie serce; gdy rozmyślałem, zapłonął ogień, a *wtedy* mój język tak przemówił:

4 PANIE, daj mi poznać mój kres i miarę moich dni, abym wiedział, jak jestem słaby.

5 Oto wymierzyłeś moje dni na szerokość dłoni, a mój wiek jest niczym przed tobą; zaprawdę każdy człowiek, nawet najlepszy, jest całkowitą marnością. Sela.

6 Doprawdy człowiek przemija jak cień; doprawdy na próżno się kłopotcze; gromadzi, a nie wie, kto to zabierze.

⁷ A teraz czego mam oczekiwać, Panie? W tobie jest moja nadzieja.

⁸ Uwolnij mnie od wszystkich moich występków, nie wystawiaj mnie na pośmiewisko głupca.

⁹ Zamilkłem i nie otworzyłem moich ust, bo ty *to* sprawiłeś.

¹⁰ Oddal ode mnie twoje karanie, bo ginę od uderzeń twojej ręki.

¹¹ Gdy karą chłosisz człowieka za nieprawość, *to* jak mól niszczysz jego piękno; do prawdy marnością jest każdy człowiek. Sela.

¹² Wysłuchaj mojej modlitwy, PANIE, i nakłoń ucha na moje wołanie; nie bądź głuchy na moje łzy, bo jestem gościem u ciebie *i* przychodniem, jak wszyscy moi ojcowie.

¹³ Oszczędzaj mnie, abym się wzmacniał, zanim odejdę *i* już mnie nie będzie.

40

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ Z tęsknotą czekałem na PANA, a skłonił się ku mnie *i* wysłuchał mojego wołania.

² Wyciągnął mnie ze straszego dołu *i* z błota grząskiego *i* postawił moje stopy na skale, *i* umocnił moje kroki.

³ *I* włożył w moje usta nową pieśń, chwałę *dla* naszego Boga. Wielu to zobaczy *i* ulęknie się, *i* zaufa PANU.

⁴ Błogosławiony człowiek, który pokłada w PANU swoją nadzieję, a nie ma względu na pysznych ani na tych, którzy podążają za kłamstwem.

⁵ Wiele uczyniłeś cudów, PANIE, mój Boże, a twoich zamysłów wobec nas nikt nie potrafi wyliczyć przed tobą; gdybym chciał je opowiedzieć i ogłosić, jest ich więcej, niż zdołałbym wypowiedzieć.

⁶ Ofiary i daru nie chciałeś, lecz stworzyłeś mi uszy; nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzech.

⁷ Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę, na początku księgi jest napisane o mnie;

⁸ Pragnę czynić twoją wolę, mój Boże, a twoje prawo jest w moim wnętrzu.

⁹ Głosiłem *twoją* sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu; oto nie powściągałem moich ust; ty wiesz o *tym*, PANIE.

¹⁰ Twojej sprawiedliwości nie kryłem w głębi serca, opowiadałem twoją wierność i zbawienie; nie tałem twego miłosierdzia i prawdy w wielkim zgromadzeniu.

¹¹ Dlatego ty, PANIE, nie odmawiaj mi twej litości; twoje miłosierdzie i prawda niech mnie zawsze strzegą.

¹² Otoczyły mnie bowiem nieszczęścia, których nie sposób zliczyć; dosięgły mnie moje nieprawości, tak że nie mogę *ich* przejrzeć; więcej ich niż włosów na mej głowie, więc serce we mnie ustaje.

¹³ PANIE, racz mnie ocalić; PANIE, pospiesz mi na pomoc.

¹⁴ Niech się zawiodą i zawstydzą wszyscy, którzy czyhają, by zatracić moją duszę; niech się cofną i zawstydzą ci, którzy mi źle życzą.

¹⁵ Niech będą spustoszeni wskutek swej hańby ci, którzy mi mówią: Ha, ha!

16 Niech się radują i weselą w tobie wszyscy, którzy cię szukają; niech ci, którzy miłują twoje zbawienie, mówią zawsze: Niech PAN będzie wywyższony.

17 Ja *wprawdzie* jestem ubogi i nędzny, lecz Pan myśli o mnie. Ty jesteś moją pomocą i wybawicielem, mój Boże, nie zwlekaj.

41

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

1 Błogosławiony, kto zważa na ubogiego, PAN go wybawi w dniu niedoli.

2 PAN będzie go strzegł, zachowa przy życiu, będzie mu błogosławił na ziemi i nie wyda go na pastwę jego wrogów.

3 PAN pokrzepi go na łożu boleści, w czasie choroby poprawi całe jego posłanie.

4 Powiedziałem: PANIE, zmiłuj się nade mną, uzdrów moją duszę, bo zgrzeszyłem przeciwko tobie.

5 Moi wrogowie źle o mnie mówią: Kiedy on umrze i zginie jego imię?

6 Jeśli któryś przychodzi mnie odwiedzić, mówi obłudnie; w swoim sercu gromadzi nieprawość, a gdy wychodzi, rozpowiada.

7 Wszyscy, którzy mnie nienawidzą, szepczą wspólnie przeciwko mnie, przeciwko mnie obmyślają zło;

8 *Mówiąc*: Spadła na niego złośliwa zaraza, położył się i już nie wstanie.

9 Nawet mój przyjaciel, któremu ufałem, który jadł mój chleb, podniósł przeciwko mnie piętę.

¹⁰ Ale ty, PANIE, zmiłuj się nade mną i podnieś mnie, abym im odpłacił.

¹¹ Po tym poznam, że mnie sobie upodobałeś, że mój wróg nie będzie triumfował nade mną.

¹² Ty zaś wesprzesz mnie ze względu na moją uczciwość i na wieki postawisz mnie przed swoim obliczem.

¹³ Błogosławiony PAN, Bóg Izraela, od wieków aż na wieki. Amen, amen.

42

Przewodnikowi chóru. Psalm pouczający dla synów Korego.

¹ Jak jeleń pragnie wód strumieni, tak moja dusza pragnie ciebie, Boże.

² Moja dusza jest spragniona Boga, Boga żywego. Kiedy przyjdę i ukazę się przed obliczem Boga?

³ Łzy stały się dla mnie chlebem we dnie i w nocy, gdy mówią do mnie co dzień: Gdzie jest twój Bóg?

⁴ Wylewam swą duszę, gdy wspominam, jak krocząc w tłumie, szedłem z nimi do domu Bożego wśród głosów radości i chwały, pośród świętującego tłumu.

⁵ Dlaczego się smucisz, moja duszo, i czemu się we mnie trwożysz? Zaufaj Bogu, bo jeszcze będę go wysławiał za jego zbawcze oblicze.

⁶ Mój Boże, smuci się we mnie moja dusza, dlatego wspominam cię z ziemi Jordanu i Hermonu, z góry Misar.

⁷ Przepaść przyzywa przepaść szumem twoich upustów; wszystkie twoje fale i nawałnice przewalają się nade mną.

8 Lecz we dnie PAN udzieli mi swego miłosierdzia, a w nocy *będzie* we mnie jego pieśń i moja modlitwa do Boga mego życia.

9 Powiem Bogu, mojej skale: Czemu o mnie zapomniałeś? Czemu chodzę smutny z powodu ucisku wroga?

10 Jak rana w moich kościach, tak mnie urągają moi wrogowie, gdy mówią do mnie każdego dnia: Gdzie jest twój Bóg?

11 Czemu się smucisz, moja duszo, i czemu się we mnie trwożysz? Zaufaj Bogu, bo jeszcze będę go wysławiał, *gdyż on jest* zbawieniem mego oblicza i moim Bogiem.

43

1 Osądź mnie, Boże, broń mojej sprawy przeciwko narodowi bezbożnemu; wybaw mnie od człowieka podstępnego i bezbożnego;

2 Bo ty jesteś Bogiem mojej siły. Czemu mnie odrzuciłeś? Czemu chodzę smutny z powodu ucisku wroga?

3 Ześlij twoje światło i prawdę, niech mnie wiodą i wprowadzą na twoją świętą górę i do twoich przybytków.

4 Wtedy przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, mego wesela i radości; będę cię wysławiał na harfie, Boże, mój Boże.

5 Czemu się smucisz, moja duszo, i czemu się we mnie trwożysz? Zaufaj Bogu, bo jeszcze będę go wysławiał, *gdyż on jest* zbawieniem mego oblicza i moim Bogiem.

44

Przewodnikowi chóru. Psalm pouczający dla synów Korego.

¹ Boże, słyszeliśmy na własne uszy, nasi ojcowie opowiadali nam o tym, czego dokonałeś za ich dni, w czasach dawnych.

² Ty własną ręką wypędziłeś pogan, a ich osadziłeś; wyniszczyłeś narody, a ich rozprzestrzeniłeś.

³ Nie zdobyli bowiem ziemi swym mieczem ani ich nie wybawiło własne ramię, lecz twoja prawica i twoje ramię, i światło twego oblicza, bo upodobałeś ich sobie.

⁴ Ty jesteś moim Królem, o Boże; daj wybawienie Jakubowi.

⁵ Dzięki tobie pokonamy naszych wrogów, w twoje imię zdepczemy naszych przeciwników.

⁶ Nie zaufam bowiem mojemu łukowi i nie wybawi mnie mój miecz;

⁷ Lecz ty nas wybawiłeś od naszych wrogów i zawstydziłeś tych, którzy nas nienawidzą.

⁸ Każdego dnia chlubimy się Bogiem, a twoje imię będziemy sławić na wieki. Sela.

⁹ Teraz jednak odrzuciłeś nas i zawstydziłeś, i nie wyruszasz z naszymi wojskami.

¹⁰ Sprawileś, że cofnęliśmy się przed wrogiem, a ci, którzy nas nienawidzą, złupili nas.

¹¹ Wydałeś nas na rzeź jak owce i rozproszyłeś nas wśród pogan.

¹² Sprzedałeś swój lud za bezcen i nie zyskałeś na jego sprzedaży.

¹³ Wystawiłeś nas na wzgardę naszym sąsiadom,

na szyderstwo i pośmiewisko tym, którzy nas otaczają.

¹⁴ Uczyniłeś nas tematem przysłowia wśród pogan, tak że narody kiwają głowami nad nami.

¹⁵ Mój wstyd wciąż jest przede mną, a hańba mi twarz okrywa;

¹⁶ Na głos tego, który gardzi i bluźni, z powodu wroga i mściciela.

¹⁷ To wszystko nas spotkało, a *jednak* nie zapomnieliśmy o tobie ani nie naruszyliśmy twojego przymierza.

¹⁸ Nasze serce się nie odwróciło ani nasze kroki nie zboczyły z twej ścieżki;

¹⁹ Chociaż powaliłeś nas w miejscu smoków i okryłeś nas cieniem śmierci.

²⁰ Gdybyśmy zapomnieli imienia naszego Boga i wyciągnęli ręce do obcego boga;

²¹ Czyż Bóg by się o tym nie dowiedział? Przecież on zna tajniki serca.

²² Lecz z powodu ciebie przez cały dzień nas zabijają, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź.

²³ Ocknij się; czemu śpisz, Panie? Obudź się, nie odrzucaj nas na wieki.

²⁴ Czemu ukrywasz swoje oblicze i zapominasz o naszym utrapieniu i ucisku?

²⁵ Nasza dusza bowiem pogrążyła się w prochu, nasz brzuch przylgnął do ziemi.

²⁶ Powstań nam na pomoc, odkup nas ze względu na twoje miłosierdzie.

45

Przewodnikowi chóru, na Szoszanim dla synów

Korego. Psalm pouczający. Pieśń miłosna.

¹ Wezbrało moje serce dobrym słowem; dzieła, które wypowiadam, dotyczą króla; mój język będzie jak pióro biegłego pisarza.

² Ty jesteś najpiękniejszym z synów ludzkich; wdzięk rozlał się na twoich wargach, dlatego Bóg pobłogosławił cię na wieki.

³ Przypasz do biodra swój miecz, mocarzu, w swej chwale i majestacie.

⁴ A w swym dostojeństwie wyrusz szczęśliwie ze słowem prawdy, łagodności i sprawiedliwości, a twoja prawica dokona strasznych rzeczy.

⁵ Twoje ostre strzały, *od których* upadają narody pod twoje stopy, *przenikają* serce wrogów króla.

⁶ Twój tron, o Boże, na wieki wieków, berłem sprawiedliwości *jest* berło twego królestwa.

⁷ Miłujesz sprawiedliwość, a nienawidzisz nieprawości, dlatego namaścił cię, o Boże, twój Bóg olejkami radości bardziej niż twoich towarzyszy.

⁸ Wszystkie twoje szaty *pachną* mirrą, aloesem i kasją, *gdy wychodzisz* z pałaców z kości słoniowej, z których cię rozweselają.

⁹ Córki królewskie są wśród twoich czcigodnych *kobiet*, królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy.

¹⁰ Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha, zapomnij o swoim narodzie i o domu swojego ojca;

¹¹ A król zapagnie twojego piękna, bo on jest twoim Panem; oddaj mu pokłon.

¹² Także córka Tyru przyjdzie z darami, najbogatsi z narodów będą zabiegać o twą przychylność.

13 Córka królewska jest pełna chwały w swej komnacie, a jej szaty złotem tkane.

14 W szacie haftowanej będą ją wieść do króla, za nią dziewice, jej towarzyszki, przyprowadzą do ciebie.

15 Wiodą *je* z weselem i z radością i wejdą do królewskiego pałacu.

16 Miejsce twoich ojców zajmą twoi synowie, których ustanowisz książętami po całej ziemi.

17 Upamiętnię twoje imię po wszystkie pokolenia; dlatego narody będą cię wysławiać na wieki wieków.

46

Przewodnikowi chóru dla synów Korego. Pieśń na Alamot.

1 Bóg *jest* naszą ucieczką i siłą, najpewniejszą pomocą w utrapieniu.

2 Dlatego nie będziemy się bać, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w sam środek morza;

3 Choćby huczały i burzyły się jego wody i zatrzęsły się góry od jego nawałnicy. Sela.

4 *Jest* rzeka, której strumienie rozweselają miasto Boże, *miejsce* święte przybytków Najwyższego.

5 Bóg *jest* pośrodku niego, nie będzie zachwiane; Bóg *je* wspomóże zaraz o świcie.

6 Wzburzyły się narody, zachwiały się królestwa, on wydał swój głos i rozplynęła się ziemia.

7 PAN zastępów *jest* z nami; Bóg Jakuba *jest* naszą twierdzą. Sela.

8 Chodźcie, zobaczcie dzieła PANA, jakie spustoszenia uczynił na ziemi.

9 On kładzie kres wojnom aż po krańce ziemi, kruszy łuki i łamie włócznie, a rydwany pali ogniem.

10 Uspokójcie się i uznajcie, że ja jestem Bogiem; będę wywyższony wśród narodów, będę wywyższony na ziemi.

11 PAN zastępów *jest* z nami, Bóg Jakuba *jest* naszą twierdzą. Sela.

47

Przewodnikowi chóru. Psalm dla synów Korego.

1 Klaszczcie w dłonie, wszystkie narody, wykrzykujcie Bogu radosnym głosem.

2 Gdyż PAN Najwyższy budzi grozę, *jest* wielkim Królem nad całą ziemią.

3 Podda nam ludzi i narody pod nasze stopy.

4 Wybrał nam nasze dziedzictwo, chlubę Jakuba, którego umiłował. Sela.

5 Wstąpił Bóg wśród okrzyków, PAN przy dźwięku trąby.

6 Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie; śpiewajcie naszemu Królowi, śpiewajcie.

7 Bóg bowiem *jest* Królem całej ziemi, śpiewajcie pieśni pouczające.

8 Bóg króluje nad narodami, Bóg zasiada na swym świętym tronie.

9 Władcy narodów zebrali się z ludem Boga Abrahama, bo do Boga *należą* tarcze ziemi; on jest wielce wywyższony.

48

Pieśń i psalm dla synów Korego.

¹ Wielki jest PAN i godzien wielkiej chwały w mieście naszego Boga, na swej świętej górze.

² Pięknie wzniesiona, radością całej ziemi *jest* góra Syjon na krańcach północy, miasto wielkiego Króla.

³ Bóg w pałacach jego jest uznany za twierdzę.

⁴ Bo oto zgromadzili się królowie i razem ruszyli.

⁵ Gdy zobaczyli, zdumieli się, przerazili się i uciekli.

⁶ Strach ich tam ogarnął i ból, jak rodzącą kobietę.

⁷ Wiatrem wschodnim rozbijasz okręty Tarszisz.

⁸ To, co słyszeliśmy, *to* zobaczyliśmy w mieście PANA zastępów, w mieście naszego Boga; Bóg je ugruntuje na wieki. Sela.

⁹ Rozważamy, o Boże, twoje miłosierdzie we wnętrzu twojej świątyni.

¹⁰ Jak twoje imię, Boże, tak i chwała twoja *sięga* aż po krańce ziemi; twoja prawica pełna jest sprawiedliwości.

¹¹ Niech się weseli góra Syjon, niech się radują córki Judy z powodu twoich sądów.

¹² Okrążcie Syjon i obejdźcie go, policzcie jego wieże.

¹³ Przyjrzyjcie się jego wałom obronnym, oglądajcie jego pałace, abyście mogli opowiadać przyszłemu pokoleniu.

¹⁴ Bo ten Bóg jest naszym Bogiem na wieki wieków, on będzie nas prowadził aż do śmierci.

49

Przewodnikowi chóru. Psalm dla synów Korego.

¹ Słuchajcie tego wszystkie narody, nadstawcie ucha wszyscy mieszkańcy świata.

² Zarówno wy, prości, jak i wy, możni; zarówno bogaty, jak i ubogi.

³ Moje usta wypowiedzą mądrość, a rozmyślaniem mego serca *będzie* roztropność.

⁴ Nakłonię ucha ku przypowieści, przy harfie rozwiążę moją zagadkę.

⁵ Dlaczego mam się bać w dniach niedoli, *gdy* otacza mnie nieprawość tych, którzy mnie depczą?

⁶ Ci, którzy ufają swym bogactwom i chlubią się swym wielkim dostatkim;

⁷ Nikt z *nich* w żaden sposób nie odkupi swego brata ani nie może dać Bogu *za niego* okupu;

⁸ (Kosztowny bowiem jest okup za ich dusze i nigdy się nie zdarzy);

⁹ Aby żył na wieki i nie doznał zniszczenia.

¹⁰ Każdy bowiem widzi, że mądrzy umierają, tak samo jak ginie głupiec i prostak, i zostawiają obcym swoje bogactwa.

¹¹ Myślą, że ich domy są wieczne, a ich mieszkania *będą trwać* z pokolenia na pokolenie; nazywają ziemię swymi imionami.

¹² Lecz człowiek, choć otoczony czcią, nie przetrwa; podobny jest do bydła, które giną.

¹³ Ich droga jest ich głupstwem, mimo to ich potomkowie pochwalają ich mowę. Sela.

¹⁴ Jak owce będą złożeni w grobie, śmierć ich pożre; prawi będą nad nimi panować o poranku, ich postać zostanie zniszczona w grobie, gdy

opuszczą swoje mieszkanie.

¹⁵ Ale Bóg wykupi moją duszę z mocy grobu, bo mnie przyjmie. Sela.

¹⁶ Nie bój się, gdy się ktoś wzbogaci, gdy się rozmnoży sława jego domu;

¹⁷ Bo gdy umrze, niczego *ze sobą* nie weźmie i nie pójdzie za nim jego sława.

¹⁸ Chociaż za życia swej duszy pochlebiał i chwalono go, gdy dobrze się urządził;

¹⁹ Pójdzie jednak do grona swych ojców; nigdy nie ujrzą światła.

²⁰ Człowiek, który jest otoczony czcią, a nie rozumie *tego*, podobny jest do bydła, które giną.

50

Psalm Asafa.

¹ Bóg nad bogami, PAN, przemówił i wezwał ziemię od wschodu słońca aż do jego zachodu.

² Z Syjonu, doskonałego piękna, zajaśniał Bóg.

³ Nasz Bóg przyjdzie i nie będzie milczał; ogień będzie trawił przed nim, a wokół niego powstanie potężna burza.

⁴ Wezwie z góry niebiosa i ziemię, aby sędzić swój lud:

⁵ Zgromadźcie mi moich świętych, którzy zawarli ze mną przymierze przez ofiarę.

⁶ Wtedy niebiosa ogłoszą jego sprawiedliwość, bo sam Bóg *jest* sędzią. Sela.

⁷ Słuchaj, mój ludu, a będę mówił; słuchaj, Izraelu, a będę świadczył przeciw tobie: Ja *jestem* Bogiem, twoim Bogiem.

⁸ Nie będę cię ganił za twoje ofiary ani za twoje całopalenia, które są zawsze przede mną.

9 Nie przyjmę cielca z twojego domu ani kozłów z twoich zagród.

10 Do mnie bowiem należy wszelkie zwierzę leśne i tysiące bydła na górach.

11 Znam wszelkie ptactwo górskie i moje są zwierzęta polne.

12 Gdybym był głodny, nie mówiłbym ci o tym, bo mój *jest* świat i wszystko, co go napełnia.

13 Czyż będę jadł mięso wołów albo pił krew kozłów?

14 Ofiaruj Bogu dziękczynienie i spełnij swoje śluby wobec Najwyższego;

15 I wzywaj mnie w dniu utrapienia; wtedy cię wybawię, a ty mnie uwielbisz.

16 Lecz do niegodziwego Bóg mówi: Po co ogłaszasz moje prawa i masz na ustach moje przymierze;

17 Skoro nienawidzisz karności i rzucasz za siebie moje słowa?

18 Gdy widzisz złodzieja, pochwalasz go, i zadajesz się z cudzołożnikami.

19 Pozwalasz swym ustom źle mówić, a twój język knuje podstępny.

20 Siedzisz i mówisz przeciwko twemu bratu, obmawiasz syna swej matki.

21 To czyniłeś, a ja milczałem; sądziłeś, że jestem do ciebie podobny, *ale* będę cię napominał i postawię ci to przed oczy.

22 Zrozumcie to teraz wy, którzy zapominacie o Bogu, bym *was* nie rozszarpał, a nie byłoby *nikogo*, kto *by* was ocalił.

23 Kto *mi* ofiaruje chwałę, ten oddaje mi cześć; a temu, kto chodzi *prostą* drogą, ukazę Boże

zbawienie.

51

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida, gdy do niego przyszedł prorok Natan po tym, jak on wszedł do Batszeby.

¹ Zmiłuj się nade mną, Boże, według twojego miłosierdzia; według twojej wielkiej litości zgładź moje występki.

² Obmyj mnie zupełnie z mojej nieprawości i oczyść mnie z mego grzechu.

³ Uznaję bowiem moje występki, a mój grzech zawsze jest przede mną.

⁴ Przeciw tobie, tobie samemu, zgrzeszyłem i zło uczyniłem na twoich oczach, abys okazał się sprawiedliwy w swoich słowach i czysty w swoim sądzie.

⁵ Oto zostałem zrodzony w nieprawości i w grzechu poczęła mnie moja matka.

⁶ Oto miłujesz prawdę wewnętrzną i w głębi serca dasz mi poznać mądrość.

⁷ Oczyść mnie hizopem, a będę oczyszczony; obmyj mnie, a stanę się bielszy od śniegu.

⁸ Daj mi usłyszeć radość i wesele; niech się rozradują kości, które skruszyłeś.

⁹ Odwróć swe oblicze od moich grzechów i zgładź wszystkie moje nieprawości.

¹⁰ Stwórz we mnie serce czyste, o Boże, i odnow we mnie ducha prawego.

¹¹ Nie odrzucaj mnie sprzed twego oblicza i nie odbieraj mi swego Ducha Świętego.

¹² Przywróć mi radość twego zbawienia i wesprzyj mnie duchem ochoczym.

13 *Wtedy* będę nauczał przestępców twoich dróg i grzesznicy nawrócą się do ciebie.

14 Uwolnij mnie od winy *za przelanie* krwi, o Boże, Boże mego zbawienia, a mój język będzie wysławiał twoją sprawiedliwość.

15 Panie, otwórz moje wargi, a moje usta będą głosić twoją chwałę.

16 Ty bowiem nie pragniesz ofiar, choćbym ci je dał, ani nie przyjmiesz całopalenia.

17 Ofiary dla Boga *to* duch skruszony; sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz, o Boże!

18 Okaż dobroć Syjonowi według twego upodobania; odbuduj mury Jeruzalem.

19 *Wtedy* przyjmiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste i całopalenia; wtedy będą składać cielce na twoim ołtarzu.

52

Przewodnikowi chóru. Psalm pouczający Dawida, gdy przybył Doeg Edomita i oznajmił Saulowi:

Dawid wszedł do domu Achimeleka.

1 Czemu chlubisz się złem, mocarzu? Miłosierdzie Boże *trwa* nieustannie.

2 Twój język knuje przewrotność, ostry jak brzytwa, działający podstępnie.

3 Miłujesz zło bardziej niż dobro i kłamstwo bardziej niż mowę sprawiedliwą. Sela.

4 Miłujesz wszelkie słowa szkodliwe, podstępny języku.

⁵ Dlatego Bóg zniszczy cię na wieki, pochwyci cię i wyrwie z namiotu, i wykorzeni cię z ziemi żyjących. Sela.

⁶ Zobaczą to sprawiedliwi i złęką się, i będą się z niego śmiać:

⁷ Oto człowiek, który nie uczynił Boga swoją siłą, ale ufał swym wielkim bogactwom i umacniał się w swojej nieprawości.

⁸ Ja zaś *jestem* jak zielone drzewo oliwne w domu Bożym, zufałem miłosierdziu Boga na wieki wieków.

⁹ Będę cię wysławiał na wieki, że *to* uczyniłeś, i będę oczekiwał twego imienia, gdyż jest dobre w oczach twoich świętych.

53

Przewodnikowi chóru, na Machalat. Psalm pouczający Dawida.

¹ Głupi mówi w swoim sercu: Nie ma Boga. Są zepsuci i czynią obrzydliwą nieprawość; nie ma *nikogo*, kto by czynił dobro.

² Bóg spojrzął z niebios na synów ludzkich, aby zobaczyć, czy jest ktoś rozumny *i* szukający Boga.

³ Wszyscy zboczyli z drogi, *wszyscy* jednakowo znikczemnieli; nie ma *nikogo*, kto by czynił dobro, nie ma ani jednego.

⁴ Czyż są nierozumni czyniący nieprawość, którzy pożerają mój lud, jakby chleb jedli, *a* Boga nie wzywają?

⁵ Tam ogarnął ich strach, gdzie nie było *powodu* do strachu, Bóg bowiem rozproszył kości tych,

którzy cię oblegali; ty okryjesz *ich* hańbą, bo Bóg nimi wzgardził.

⁶ Któż ześle z Syjonu zbawienie Izraelowi? Gdy Bóg odwróci niewolę swego ludu, Jakub się rozraduje i rozweseli się Izrael.

54

Przewodnikowi chóru, na Neginot. Psalm pouczający Dawida, gdy przyszli mieszkańcy Zif i powiedzieli do Saula: Dawid się u nas ukrywa.

¹ Boże, wybaw mnie twoim imieniem i twoją mocą broń mojej sprawy.

² Boże, wysłuchaj mojej modlitwy, nakłoń ucha ku słowom moich ust.

³ Gdyż obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy czyhają na moją duszę; nie mają Boga przed oczami. Sela.

⁴ Oto Bóg jest moim pomocnikiem; Pan jest z tymi, którzy podtrzymują moje życie.

⁵ Odpłaci złem moim wrogom; w twojej prawdzie wytrać ich.

⁶ Będę ci dobrowolnie składał ofiary, będę wysławiał twoje imię, PANIE, bo jest dobre.

⁷ Uwolniłeś mnie bowiem z każdego utrapienia, a moje oko widziało *zemstę* nad moimi wrogami.

55

Przewodnikowi chóru, na Neginot. Pieśń pouczająca Dawida.

¹ Boże, nakłoń ucha ku mojej modlitwie i nie ukrywaj się przed moją prośbą.

² Posłuchaj uważnie i wysłuchaj mnie; uskarżam się w swej modlitwie i jęczę;

³ Z powodu głosu wroga, z powodu ucisku niegodziwego; zwalają na mnie nieprawość i w gniewie sprzeciwiają mi się.

⁴ Moje serce boleje we mnie i dopadł mnie strach przed śmiercią.

⁵ Przyszły na mnie bojaźń i drzenie i przejęła mnie trwoga.

⁶ I powiedziałem: O, gdybym miał skrzydła jak gołębicą, uleciałbym i odpoczął.

⁷ Oto bym uleciał daleko i zamieszkał na pustyni. Sela.

⁸ Pospieszyłbym, aby ująć *przed* wichrem i nawałnicą.

⁹ Zniszcz, Panie, rozdziel ich język, bo widzę przemoc i niezgodę w mieście.

¹⁰ Dniem i nocą krążą wokoło po jego murach, a wewnątrz niego zło i ucisk.

¹¹ Wewnątrz niego *jest* niegodziwość, a z jego ulic nie znika oszustwo i podstęp.

¹² Bo *to* nie wróg mnie lżył, co mógłbym znieść; nie powstał przeciwko mnie ten, który mnie nienawidził – *wtedy* ukryłbym się przed nim;

¹³ Ale ty, człowiek równy mi, mój wódz i przyjaciel.

¹⁴ Mile naradzaliśmy się ze sobą i razem chodziliśmy do domu Bożego.

¹⁵ Niech śmierć ich zaskoczy, niech żywcem zstąpią do piekła, bo w ich domach i wśród nich *mieszka* zło.

¹⁶ Ja zaś do Boga zawołam i PAN mnie wybawi.

¹⁷ Wieczorem, rano i w południe będę się modlić i głośno wołać, a on wysłucha mego głosu.

¹⁸ Odkupił moją duszę, abym miał spokój od

walki, jaką ze mną toczyli, bo wielu ich było przy mnie.

¹⁹ Bóg wysłucha i będzie ich trapić ten, który trwa od wieków. Sela. *Bo* nie poprawiają się i nie boją się Boga.

²⁰ Podniósł rękę na tych, którzy utrzymywali z nim pokój; złamał swoje przymierze.

²¹ Gładsze niż masło były *słowa* jego ust, lecz wrogość *miał* w sercu; miększe niż oliwa jego słowa, ale były jak obnażone miecze.

²² Przerzucić swój ciężar na PANA, a on cię podtrzyma; nie dopuści nigdy, by miał się zachwiać sprawiedliwy.

²³ Ale ty, Boże, wtrącisz ich w dół zatracenia; ludzie krwawi i podstępni nie dożyją połowy swoich dni; ja zaś zaufam tobie.

56

Przewodnikowi chóru, na Jonat elem rechokim. Miktam Dawida, gdy Filistyni schwytali go w Gat.

¹ Zmiłuj się nade mną, Boże, bo chce mnie pochłonąć człowiek; każdego dnia uciska mnie walką.

² Moi wrogowie każdego dnia chcą mnie połknąć; wielu bowiem walczy przeciwko mnie, o Najwyższy.

³ Ilekroć strach mnie ogarnia, ufam tobie.

⁴ W Bogu będę wysławiać jego słowo; Bogu ufam i nie będę się bał tego, co człowiek może mi uczynić.

⁵ Przez cały dzień przekręcają moje słowa, przeciwko mnie kierują wszystkie swe zamysły, ku memu nieszczęściu.

6 Zbierają się, ukrywają i śledzą moje kroki, czyhając na moją duszę.

7 Czy unikną *zemsty* za nieprawość? Boże, powal te narody w swoim gniewie.

8 Ty policzyłeś dni mojej tułaczki, zbierz *też* moje łzy do swego bukłaka; czyż nie są *spisane* w twojej księdze?

9 Gdy zawołam, cofną się moi wrogowie; to wiem, bo Bóg jest ze mną.

10 W Bogu będę wysławiać jego słowa, w PANU będę chwalić jego słowo.

11 Bogu ufam, nie będę się bał tego, co mi może uczynić człowiek.

12 Tobie, Boże, śluby złożyłem, *dlatego też* tobie oddam chwałę.

13 Ocaliłeś bowiem moją duszę od śmierci, a moje nogi od upadku, abym chodził przed Bogiem w światłości żyjących.

57

Przewodnikowi chóru. Al tashchet. Miktam Dawida, kiedy uciekał przed Saulem do jaskini.

1 Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną, bo moja dusza ufa tobie; w cieniu twoich skrzydeł będę się chronił, aż przeminie nieszczęście.

2 Będę wołał do Boga Najwyższego, do Boga, który doprowadzi moją sprawę do końca.

3 On ześle *pomoc* z nieba i wybawi mnie *od* urągania tego, który chce mnie pochłonąć. Sela. Ześle mi Bóg swoje miłosierdzie i prawdę.

⁴ Moja dusza przebywa wśród lwów; leżę *wśród* płonących, *wśród* synów ludzkich, których zęby są jak włócznie i strzały, a język jak miecz ostry.

⁵ Bądź wywyższony, Boże, ponad niebios, a twoja chwała ponad całą ziemię.

⁶ Zastawili sidła na moje kroki, zgnębili moją duszę, wykopali przede mną dół, ale sami do niego wpadli. Sela.

⁷ Gotowe *jest* moje serce, Boże, gotowe *jest* moje serce; będę śpiewał i oddawał chwałę.

⁸ Obudź się, moja chwało, obudź się, cytro i harfo; ja się zbudzę o świcie.

⁹ Będę cię wysławiał wśród ludu, Panie, będę ci śpiewał wśród narodów.

¹⁰ Bo wielkie jest twoje miłosierdzie, aż do niebios, i aż pod obłoki twoja prawda.

¹¹ Bądź wywyższony ponad niebios, Boże, a ponad całą ziemię twoja chwała.

58

Przewodnikowi chóru. Al taszchet. Miktam Dawida.

¹ O zgromadzenie, czy rzeczywiście mówicie to, co sprawiedliwe? Czy słusznie sędzicie, synowie ludzcy?

² Przeciwnie, w sercu knujecie nieprawości, wymierzacie przemoc waszych rąk na ziemi.

³ Niegodziwi zesli na bezdroża już od łona *matki*, od urodzenia błędzą, mówiąc kłamstwo.

⁴ Ich jad podobny do jadu węża, są jak głucha żmija, która zatyka uszy;

⁵ Aby nie słyszeć głosu zaklinaczy ani czarownika, co biegle zaklina.

⁶ Boże, skrusz zęby w ich ustach; PANIE, połam zęby trzonowe lwiąt.

⁷ Niech znikną jak spływająca woda, niech będą jak ten, który naciąga łuk, lecz jego strzały się łamią.

⁸ Niech przeminą jak ślimak, który się rozpływa; jak poroniony płód kobiety niech nie zobaczą słońca.

⁹ Zanim wasze ciernie wypuszczą kolce, gdy jeszcze są zielone, porwie je wicher gniewu *Boga*.

¹⁰ Będzie się weselił sprawiedliwy, gdy ujrzy pomstę; swoje stopy umyje we krwi niegodziwego.

¹¹ A ludzie powiedzą: Jest, doprawdy, nagroda dla sprawiedliwego; doprawdy jest Bóg, który sędzi na ziemi.

59

Przewodnikowi chóru. Al taszchet. Miktam Dawida, gdy Saul posłał ludzi,

którzy pilnowali domu Dawida, aby go zabić.

¹ Ocal mnie od moich wrogów, mój Boże; obroń mnie przed tymi, którzy powstają przeciwko mnie.

² Ocal mnie od czyniących nieprawość i wybaw mnie przed krwawymi ludźmi.

³ Oto bowiem czyhają na moją duszę; zbierają się przeciwko mnie mocarze, chociaż nie zawiniłem ani nie zgrzeszyłem, PANIE.

⁴ Chociaż nie popełniłem nieprawości, biegną i szykują się; powstań, wyjdź mi na spotkanie i zobacz.

⁵ Ty, PANIE, Boże zastępów, Boże Izraela, obudź się, aby nawiedzić wszystkie narody; nie lituj się nad żadnym z tych nikczemnych przestępców. Sela.

⁶ Wracają wieczorem, ujadają jak psy i krążą po mieście.

⁷ Oto bluzgają swymi ustami, miecze na ich wargach. *Mówią* bowiem: Któż słyszy?

⁸ Lecz ty, PANIE, będziesz się śmiał z nich, szydzić będziesz ze wszystkich narodów.

⁹ Z powodu jego mocy będę się trzymać ciebie, bo ty, Boże, jesteś moją twierdzą.

¹⁰ Mój miłosierny Bóg wyjdzie mi naprzeciw, Bóg pozwoli mi oglądać *zemstę* nad moimi wrogami.

¹¹ Nie zabijaj ich, aby mój lud nie zapomniał, *lecz* rozprosz ich swoją mocą i powal, o Panie, nasza tarczo.

¹² *Za* grzech ich ust i słowa ich warg niech schwytni będą w swej pysze; za złorzeczenia i kłamstwa, które mówią.

¹³ Wytrać ich w gniewie, wytrać, by już ich nie było. Niech poznają, że Bóg panuje w Jakubie i po krańce ziemi. Sela.

¹⁴ I niech wracają wieczorem, niech ujadają jak psy i krążą po mieście.

¹⁵ Niech się włóczą, szukając pokarmu; niech warczą, gdy się nie nasycą.

¹⁶ Ale ja będę śpiewał o twojej mocy, rankiem będę wysławiać twoje miłosierdzie, bo ty stałeś się dla mnie twierdzą i ucieczką w dniu mego ucisku.

¹⁷ Moja mocy, tobie będę śpiewał; bo ty, Boże,

jestes moją twierdzą, Boże mój miłosierny.

60

Przewodnikowi chóru, na *Sussanedut*. *Mik-tam Dawida dla pouczenia; gdy walczył przeciw Syryjczykom Nacharaim i przeciw Syryjczykom Soby, gdy Joab, wracając, pobił dwanaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli.*

¹ Boże, odrzuciłeś nas, rozproszyłeś nas i rozgniewałeś się; powróć znowu do nas.

² Wstrząsnąłeś ziemią i rozdarłeś ją; ulecz jej rozpadliny, bo się chwieje.

³ Okazywałeś twemu ludowi ciężkie rzeczy, napoiłeś nas winem odurzającym.

⁴ Dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby wynieśli ją z powodu *twojej* prawdy. Sela.

⁵ Aby byli ocaleni twoi umiłowani, wybaw *ich* swoją prawicą i wysłuchaj mnie.

⁶ Bóg przemówił w swojej świętości; będę się radował, rozdzielię Sychem i wymierzę dolinę Sukkot.

⁷ Mój *jest* Gilead, mój i Manasses, Efraim mocą mojej głowy, Juda moim prawodawcą.

⁸ Moab moją misą do mycia, na Edom wrzucę mój but; Filisteo, wykrzykuj z mojego powodu.

⁹ Kto mnie wprowadzi do miasta warownego? Kto mnie doprowadzi aż do Edomu?

¹⁰ Czy nie ty, o Boże, który nas odrzuciłeś i nie wychodziłeś, Boże, z naszymi wojskami?

¹¹ Udziel nam pomocy w utrapieniu, bo próżna jest pomoc ludzka.

¹² W Bogu będziemy mężni, bo on podepcze naszych nieprzyjaciół.

61

Przewodnikowi chóru, na *Neginot*. *Psalm Dawida*.

¹ Wysłuchaj, Boże, mojego wołania, miej wzgląd na moją modlitwę.

² Z krańców ziemi wołam do ciebie, gdy moje serce jest zatrwożone; wprowadź mnie na skałę, która jest wyższa ode mnie.

³ Ty bowiem jesteś moją ucieczką i wieżą warowną przed wrogiem.

⁴ Będę mieszkał w twoim przybytku na wieki, chroniąc się pod osłoną twych skrzydeł. Sela.

⁵ Bo ty, Boże, wysłuchałeś moich ślubów; dałeś dziedzictwo tym, którzy się boją twego imienia.

⁶ Przedłużysz dni króla, jego lata – z pokolenia na pokolenie.

⁷ Będzie trwał na wieki przed Bogiem; przygotuj miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

⁸ Tak będę śpiewał twemu imieniu na wieki i będę spełniał moje śluby każdego dnia.

62

Przewodnikowi chóru, dla Jedutuna. *Psalm Dawida*.

¹ Tylko w Bogu spoczywa moja dusza, od niego *pochodzi* moje zbawienie.

² Tylko on jest moją skałą i zbawieniem, moją twierdzą; nie zachwieję się za bardzo.

³ Jak długo będziecie knuć zło przeciwko człowiekowi? Wy wszyscy *będziecie* zabici, będziecie jak pochyłona ściana i jak walący się *mur*.

⁴ Oni tylko naradzają się, jak go strącić z dostojenstwa; mają upodobanie w kłamstwie, ustami swymi błogosławią, ale w sercu złorzeczą. Sela.

⁵ Tylko w Bogu spocznij, moja duszo, bo od niego pochodzi moja nadzieja.

⁶ On jedynie jest moją skałą i zbawieniem, moją twierdzą; nie zachwieję się.

⁷ W Bogu moje wybawienie i moja chwała; skała mojej mocy, moja ucieczka *jest* w Bogu.

⁸ Ufajcie mu w każdym czasie, o narody, wylewajcie przed nim wasze serca; Bóg jest naszą ucieczką. Sela.

⁹ Doprawdy synowie ludzcy są marnością, synowie mocarzy – zawodni; położeni na wagę, wszyscy razem są lżejsi niż marność.

¹⁰ Nie pokładajcie ufności w ucisku ani nie łudźcie się grabieżą; jeśli przybędzie *wam* bogactw, nie przywiązujcie *do nich* serca.

¹¹ Bóg raz przemówił, dwa razy to słyszałem, że moc należy do Boga;

¹² I do ciebie, Panie, należy miłosierdzie, bo ty oddajesz każdemu według jego uczynków.

63

Psalm Dawida, gdy przebywał na Pustyni Judzkiej.

¹ Boże, ty jesteś moim Bogiem, od rana cię szukam; pragnie ciebie moja dusza, tęskni do ciebie moje ciało w ziemi suchej i spragnionej, *w której* nie ma wody;

² Abych widział twoją moc i chwałę tak, jak cię ujrzałem w twojej świątyni;

³ Skoro lepsze jest twoje miłosierdzie niż życie, moje wargi będą cię chwaliły;

⁴ Tak błogosławić cię będę póki żyję, wzniosę swe ręce w imię twoje.

⁵ Jak tłuszczem i sadłem będzie nasycona moja dusza, moje usta będą cię wielbić radosnymi wargami;

⁶ Gdy cię wspominam na moim posłaniu i rozmyślam o tobie podczas nocnych straży.

⁷ Ponieważ byłeś mi pomocą, w cieniu twoich skrzydeł będę się weselił.

⁸ Moja dusza przyłgnęła do ciebie, twoja prawica mnie podtrzymuje.

⁹ Ale ci, którzy dążą do zguby mojej duszy, sami zejdą do głębi ziemi.

¹⁰ Będą wydani pod ostrze miecza, staną się łupem lisów.

¹¹ Lecz król będzie się weselił w Bogu, będzie się chlubił każdy, kto na niego przysięga, a usta kłamców zostaną zamknięte.

64

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ Wysłuchaj, o Boże, mego głosu, gdy się modłę; zachowaj moje życie od strachu przed wrogiem.

² Ukryj mnie przed tajemną radą złoczyńców, przed zgrają czyniących nieprawość;

³ Którzy naostrzyli swój język jak miecz, nałożyli swoje strzały, słowa jadowite;

⁴ Aby strzelać z ukrycia w niewinnego; strzelają znienacka i nikogo się nie boją.

⁵ Utwierdzają się w złym zamiarze, zmawiają się, jak ukryć pułapki, i mówią: Któż je zobaczy?

⁶ Szukają nieprawości, starannie jej poszukują; ich wnętrze i serce są głębokie.

⁷ Ale Bóg wypuści na nich strzałę, nagle odniosą rany;

⁸ Własny język doprowadzi ich do upadku; wszyscy, którzy ich zobaczą, uciekną.

⁹ I złęką się wszyscy ludzie, będą opowiadali o dziele Boga i zrozumieją jego czyny.

¹⁰ A sprawiedliwy będzie się weselić w PANU i będzie mu ufał; i będą się chlubili wszyscy prawego serca.

65

Przewodnikowi chóru. Psalm i pieśń Dawida.

¹ Tobie, Boże, należy się chwała na Syjonie i tobie *złożone* śluby należy wypełnić.

² Ty wysłuchujesz modlitwy, dlatego do ciebie przyjdzie wszelkie ciało.

³ Wielkie nieprawości wzięły górę nad nami; ty oczyszczasz nasze występki.

⁴ Błogosławiony, *kogo* ty wybierasz i przyjmujesz, aby mieszkał w twoich przedsionkach; będziemy nasyceni dobrami twego domu, twej świętej świątyni.

⁵ Straszliwymi rzeczami odpowiesz nam według sprawiedliwości, Boże naszego zbawienia, nadziejo wszystkich krańców ziemi i mórz dalekich.

⁶ Ty, który utwierdzasz góry swoją mocą, przepasany potęgą;

⁷ Ty, który uciszasz szum morza, szum jego fal, i wrzawę narodów;

⁸ Mieszkańcy krańców *ziemi* boją się twoich znaków; ty radujesz *ich* nastawaniem poranka i wieczora.

⁹ Nawiedzasz ziemię i zraszasz ją, wzbogacasz ją obficie strumieniem Bożym pełnym wody. Przygotowujesz im zboże, gdy tak przysposobiasz ziemię.

¹⁰ Nawadniasz jej zagony, wyrównujesz jej bruzdy, zmiękczasz ją deszczami i błogosławisz jej urodzaje.

¹¹ Wieńczysz rok swoją dobrocią, a twoje ścieżki ociekają tłuszczem.

¹² Skrapiasz pustynne pastwiska, a pagórki przepasują się radością.

¹³ Łąki przyodziewają się stadami, a doliny okrywają się zbożem; wykrzykują *radośnie* i śpiewają.

66

Przewodnikowi chóru. Pieśń i psalm.

¹ *Radośnie* wykrzykujcie Bogu, wszystkie ziemie;

² Wyśpiewujcie chwałę jego imienia, oddawajcie mu chwalebną cześć.

³ Powiedzcie Bogu: Jak straszliwe są twe dzieła! Z powodu twojej wielkiej mocy poddadzą się twoi wrogowie.

⁴ Cała ziemia odda ci pokłon i śpiewać ci będzie; śpiewać będzie twemu imieniu. Sela.

⁵ Chodźcie, zobaczcie dzieła Boże, straszliwe są jego dzieła pośród synów ludzkich.

⁶ Zamienił morze w suchą *ziemię*, pieszo przeszli przez rzekę; tam się nim weseliliśmy.

7 Panuje w swej mocy na wieki, jego oczy patrzą na narody, buntownicy nie wywyższą się. Sela.

8 Błogosławcie, narody, naszego Boga i rozgłaszajcie jego chwałę.

9 Zachował przy życiu naszą duszę i nie dał się zachwiać naszej nodze.

10 Doświadczyłeś nas bowiem, Boże, wypróbowałeś nas ogniem, jak srebro jest oczyszczone.

11 Zaprowadziłeś nas w sidła, włożyłeś ucisk na nasze biodra.

12 Pozwoliłeś ludziom deptać nam po głowach, przeszliśmy przez ogień i wodę, ale nas wyprowadziłeś na *miejsce* obfitości.

13 *Dlatego* wejść do twego domu z całopaleniem i wypełnię śluby;

14 Które wyraziły moje wargi i wypowiedziały moje usta w utrapieniu.

15 Będę ci składał w ofierze całopalenia z tłustych zwierząt wraz z wonnością baranów, ofiaruję ci woły i kozły. Sela.

16 Chodźcie, słuchajcie, wszyscy, którzy się boicie Boga, a opowiem, co uczynił dla mojej duszy.

17 Do niego wołałem moimi ustami i wychwalałem go moim językiem.

18 Gdybym zważał na nieprawość w swoim sercu, Pan by mnie nie wysłuchał.

19 A jednak Bóg wysłuchał, przychylił się do głosu mojej modlitwy.

20 Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił mojej modlitwy i nie *odebrał* mi swego miłosierdzia.

67

Przewodnikowi chóru, na Neginot. Psalm i pieśń.

¹ Niech Bóg się zmiłuje nad nami i błogosławi nam, niech rozjaśni nad nami swoje oblicze. Sela.

² Aby poznano na ziemi twoją drogę, wśród wszystkich narodów twoje zbawienie.

³ Niech cię wysławiają ludy, o Boże, niech cię wysławiają wszystkie ludy.

⁴ Niech narody się radują i wykrzykują, bo ty będziesz sędził ludy sprawiedliwie i rządzić będziesz narodami na ziemi. Sela.

⁵ Niech cię wysławiają ludy, o Boże, niech cię wysławiają wszystkie ludy.

⁶ *Wtedy* ziemia wyda swój plon i Bóg, nasz Bóg, będzie nam błogosławić.

⁷ Niech nam Bóg błogosławi i niech się go boją wszystkie krańce ziemi.

68

Przewodnikowi chóru. Psalm i pieśń Dawida.

¹ Niech Bóg powstanie, a rozproszeni będą jego wrogowie; niech puciekają przed jego obliczem ci, którzy go nienawidzą.

² Jak dym jest rozwiany, tak *ich* rozpędzisz; jak wosk się rozpływa od ognia, *tak* niegodziwi poginą przed obliczem Boga.

³ A sprawiedliwi będą się weselić i cieszyć przed obliczem Boga, i będą się radować niezmiernie.

⁴ Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy jego imieniu, wywyższajcie tego, który przemierza

niebiosa; PAN to jego imię, radujcie się przed jego obliczem.

⁵ Ojcem dla sierot i sędzią dla wdów jest Bóg w swym świętym przybytku.

⁶ Bóg samotnym daje dom, więźniów uwalnia z oków, ale oporni mieszkają w suchej ziemi.

⁷ Boże, gdy wyruszałeś przed swoim ludem, gdy kroczyłeś przez pustynię. Sela;

⁸ Ziemia się trzęsła, a niebiosa rozplywały się przed obliczem Boga i sama góra Synaj *zadrżała* przed obliczem Boga, Boga Izraela.

⁹ Zesłałeś obfity deszcz, Boże, otrzeźwiłeś swoje dziedzictwo, gdy omdlewało.

¹⁰ Twoje zastępy mieszkają w nim; ty, Boże, w swojej dobroci przygotowałeś *je* dla ubogiego.

¹¹ Pan dał *swoje* słowo, wielki był zastęp zwiastujących dobre wieści.

¹² Królowie wojsk uciekali, uciekali; a ta, która doglądała domu, dzieliła łupy.

¹³ Chociaż musieliście leżeć wśród kotłów, *będziecie* jak skrzydła gołębiczy pokryte srebrem, a jej pióra żółtym złotem.

¹⁴ Gdy Wszchemogący rozproszył królów w ziemi, była biała jak śnieg na *górze* Salmon.

¹⁵ Góra Boża jest jak góra Baszanu, wzgórze wysokie, jak góra Baszanu.

¹⁶ Dlaczego wyskakujecie, wzgórze wysokie? Na tej *górze* spодobało się Bogu mieszkać, tam PAN będzie mieszkał na wieki.

¹⁷ Rydwanów Bożych *jest* dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy aniołów; Pan *przebywa* wśród nich w świątyni, *jak na* Synaju.

18 Wstąpiłeś na wysokość, poprowadziłeś pojmanych jeńców, przyjąłeś dary dla ludzi, nawet dla buntowników, aby PAN Bóg mógł z *nimi* zamieszkać.

19 Błogosławiony Pan; codziennie obsypuje nas *swymi dobrami* Bóg naszego zbawienia. Sela.

20 Nasz Bóg jest Bogiem zbawienia, Pan BÓG wybawia od śmierci.

21 Bóg zrani głowę swoich wrogów i owłosioną czaszkę tego, który trwa w swoich grzechach.

22 Pan powiedział: Wyprowadzę znów *swoich* z Baszanu, wyprowadzę *ich* znowu z głębin morskich;

23 Aby twoja stopa była skąpana we krwi, a język twoich psów *we krwi* wrogów.

24 Widzieli twoje pochody, Boże; pochody mego Boga, mego Króla w świątyni.

25 Przodem szli śpiewacy, za nimi grający na instrumentach, wśród nich dziewczęta uderzające w bębenki.

26 W zgromadzeniach błogosławcie Boga, Pana, wy, którzy pochodzicie ze źródła Izraela.

27 Tam *jest* mały Benjamin, który im przewodzi, władcy Judy i ich hufce, władcy Zebulona i władcy Neftalego.

28 Twój Bóg obdarzył cię siłą; umocnij, Boże, to, co dla nas uczyniłeś.

29 Ze względu na twoją świątynię w Jeruzalem królowie będą przynosić ci dary.

30 Zgrom rzeszę kopijników, stado byków z cielcami ludu, chlubiących się kawałkiem srebra; rozprosz narody pragnące wojny.

³¹ Przyjdą dostojnicy z Egiptu; Etiopia szybko wyciągnie swe ręce do Boga.

³² Śpiewajcie Bogu, królestwa ziemi, wysławiajcie Pana. Sela.

³³ Temu, który przemierza najwyższe niebios a odwieczne; oto wydaje swój głos, głos potężny.

³⁴ Uznajcie moc Boga, jego majestat *jest* nad Izraelem i jego moc w obłokach.

³⁵ Groźny jesteś, Boże, ze swych świętych przybytków; Bóg Izraela sam daje moc i siłę *swemu* ludowi. *Niech będzie* Bóg błogosławiony.

69

Przewodnikowi chóru, na Sosannim. Psalm Dawida.

¹ Wybaw mnie, Boże, bo wody sięgają aż do *mojej* duszy.

² Grzęsnę w głębokim błocie, gdzie nie ma dna; dostałem się w głębokie wody i nurt mnie porywa.

³ Zmęczyłem się wołaniem, wyschło mi gardło; słabną moje oczy, gdy czekam na mojego Boga.

⁴ Więcej niż włosów na mojej głowie jest tych, którzy mnie nienawidzą bez powodu; ci, którzy niesłusznie są moimi wrogami i chcą mnie zniszczyć, wzmocnili się; musiałem zapłacić za to, czego nie zabrałem.

⁵ Boże, ty znasz moją głupotę, a moje grzechy nie są ukryte przed tobą.

⁶ Niech nie zaznają wstydu z mego powodu ci, którzy ciebie oczekują, Panie BOŻE zastępów, niech nie rumieniają się z mego powodu ci, którzy ciebie szukają, Boże Izraela.

7 Bo dla ciebie znoszę urąganie, hańba okrywa moją twarz.

8 Stałem się obcy dla moich braci i cudzoziemcem dla synów mojej matki;

9 Bo gorliwość o twój dom zżarła mnie i spadły na mnie urągania urągających tobie.

10 Płakałem i umartwiałem postem swą duszę, a stało się *to* moją hańbą.

11 Założyłem wór *pokutny* jako szatę i stałem się dla nich pośmiewiskiem.

12 Mówili o mnie ci, którzy siedzą w bramie, i byłem *tematem* pieśni pijaków.

13 Ale ja *kieruję* swoją modlitwę do ciebie, PANIE, w czasie pomyślnym; Boże, wysłuchaj mnie według twego wielkiego miłosierdzia, dla prawdy twego zbawienia.

14 Uwolnij mnie z błota, abym nie ugrzązł; ocal mnie od tych, którzy mnie nienawidzą, i z głębokich wód.

15 Niech nie zaleją mnie wezbrane wody ani nie pożre głębia i niech otchłań nie zamknie nadę mną swej paszczy.

16 Wysłuchaj mnie, PANIE, bo dobre jest twoje miłosierdzie, według twojej wielkiej litości spójrz na mnie.

17 Nie zakrywaj twego oblicza przed swoim sługą, bo jestem w utrapieniu; wysłuchaj mnie czym prędzej.

18 Zbliź się do mojej duszy i wybaw ją, odkup mnie ze względu na mych wrogów.

19 Ty znasz moją hańbę, mój wstyd i niesławę, przed tobą są wszyscy moi wrogowie.

20 Hańba złamała moje serce, ogarnęło mnie przygnębienie; oczekiwałem współczującego, ale go nie było; *szukałem* pocieszającego, ale nie znalazłem.

21 Zamiast pokarmu podali mi żółć, a gdy pragnąłem, napoili mnie octem.

22 Niech ich stół stanie się dla nich sidłem, a ich pomyślność – pułapką.

23 Niech zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli, a ich biodra niech się zawsze chwieją.

24 Wylej na nich swoje oburzenie, a żar twego gniewu niech ich dosięgnie.

25 Niech ich dom opustoszeje, w ich namiotach niech nikt nie mieszka.

26 Bo prześladują *tego*, którego ty uderzyłeś, i rozpowiadają o boleściach tych, których zraniłeś.

27 Dodaj nieprawość do ich nieprawości i niech nie dostąpią twojej sprawiedliwości.

28 Niech będą wymazani z księgi żyjących i niech nie będą zapisani ze sprawiedliwymi.

29 Ja zaś jestem strapiony i zbolały; *niech* twoje zbawienie, Boże, podniesie mnie.

30 Będę chwalił imię Boga pieśnią, będę go wywyższał dziękczynieniem.

31 I będzie to miłsze PANU niż wół albo cielec rogaty z kopytami.

32 Pokorni *to* ujrzą i rozradują się, ożyje serce szukających Boga.

33 PAN bowiem wysłuchuje ubogich i swymi więźniami nie gardzi.

34 Niech go chwala niebiosa i ziemia, morze i wszystko, co się w nich porusza.

³⁵ Bóg bowiem wybawi Syjon i odbuduje miasta Judy; będą tam mieszkać i posiadają tę ziemię.

³⁶ Także i potomstwo jego służy ją odziedziczy i zamieszkają w niej ci, którzy miłują jego imię.

70

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida dla przypomnienia.

¹ Boże, racz mnie ocalić; PANIE, pospiesz mi na pomoc.

² Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy czyhają na moją duszę; niech się cofną ze wstydem ci, którzy mi źle życzą.

³ Niech się cofną wskutek swej hańby ci, którzy mi mówią: Ha, ha!

⁴ Niech się weselą i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukają; niech ci, którzy miłują twoje zbawienie, mówią zawsze: Niech Bóg będzie wywyższony!

⁵ Ja zaś jestem nędzny i ubogi, Boże, pospiesz ku mnie, ty jesteś moją pomocą i wybawicielem; PANIE, nie zwlekaj.

71

¹ W tobie, PANIE, pokładam ufność, niech nigdy nie będę zawstydzony.

² Według swej sprawiedliwości ocal mnie i wyzwól; nakłoń ku mnie ucha i wybaw mnie.

³ Bądź mi skałą schronienia, gdzie zawsze mogę uciec; przykazałeś, aby mnie wybawiono, bo ty jesteś moją skałą i twierdzą.

⁴ Mój Boże, wyzwól mnie z ręki niegodziwego, z ręki przewrotnego i ciemiężyciela.

5 Ty bowiem jesteś moją nadzieją, Panie BOŻE, moją ufnością od młodości.

6 Ty byłeś moją podporą od narodzin, ty mnie wyprowadziłeś z łona mojej matki; w tobie zawsze będzie moja chwała.

7 Dla wielu jestem jakby cudem, lecz ty jesteś moim potężnym schronieniem.

8 Niech moje usta będą pełne twojej chwały, twojej sławy przez cały dzień.

9 Nie odrzucaj mnie w czasie starości; gdy ustanie moja siła, nie opuszczaj mnie.

10 Moi wrogowie bowiem mówili przeciwko mnie, a ci, którzy czyhają na moją duszę, wspólnie się naradzają;

11 Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcie go i schwytajcie, bo nie ma *nikogo*, kto by go ocalił.

12 Boże, nie oddalaj się ode mnie; mój Boże, pospiesz mi na pomoc.

13 Niech się zawstydzą i zginą przeciwnicy mojej duszy, niech się okryją hańbą i wstydem ci, którzy szukają mego nieszczęścia.

14 Ja zaś zawsze będę ufał i jeszcze bardziej pomnożę twoją chwałę.

15 Moje usta głosić będą twoją sprawiedliwość i twoje zbawienie przez cały dzień, choć nie znam *ich* miary.

16 Pójdę w wielkiej mocy Pana BOGA, będę wspominał tylko twoją sprawiedliwość.

17 Boże, uczyłeś mnie od mojej młodości i dotąd głoszę twoje cudowne dzieła.

18 Dlatego i w starości, gdy będę już siwy, nie opuszczaj mnie, Boże, aż opowiem o twojej mocy

temu pokoleniu i wszystkim potomkom o twojej potędze.

19 Twoja sprawiedliwość, Boże, jest wywyższona, czynisz wielkie rzeczy; Boże, któż jest podobny do ciebie?

20 Zesłałeś na mnie wielkie i ciężkie utrapienia, lecz znowu przywrócisz mi życie i z głębi ziemi znów mnie wydobędziesz.

21 Pomnożysz moje dostojeństwo i znowu mnie pocieszysz.

22 A ja na instrumentach muzycznych będę wysławiać ciebie i twoją prawdę, mój Boże; będę ci śpiewał z harfą, Święty Izraela!

23 Rozradują się moje wargi, gdy będę ci śpiewał, i moja dusza, którą odkupiłeś.

24 Również mój język będzie głosił przez cały dzień twoją sprawiedliwość, bo okryli się wstydem i hańbą ci, którzy szukali mego nieszczęścia.

72

Psalm dla Salomona.

1 Boże, daj królowi swoje sądy i swoją sprawiedliwość synowi króla;

2 Będzie sądził twój lud w sprawiedliwości, a twoich ubogich w prawości.

3 Góry przyniosą ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość.

4 Będzie sądził ubogich z ludu, wybawi synów potrzebującego, a zgniecie ciemności.

5 Będą się bać ciebie, póki trwać będzie słońce i księżyc, z pokolenia na pokolenie.

6 Zstąpi jak deszcz na skoszoną trawę, jak krople deszczu nawadniające ziemię.

7 Za jego dni zakwitnie sprawiedliwy i *będzie* obfitość pokoju, dopóki księżyc trwa.

8 Będzie panował od morza do morza, od rzeki aż po krańce ziemi.

9 Przed nim upadną mieszkańcy pustyni, a jego wrogowie będą proch lizać.

10 Królowie Tarszisz i wysp przyniosą dary, królowie Szeby i Saby złożą daninę.

11 I oddadzą mu pokłon wszyscy królowie; wszystkie narody będą mu służyć.

12 Ocali bowiem ubogiego, gdy zawoła, i nędznego, który nie ma pomocnika.

13 Zmiłuje się nad ubogim i potrzebującym i wybawi dusze nędzarzy.

14 Wybawi ich dusze od podstępu i przemocy, bo ich krew *jest* cenna w jego oczach.

15 I będzie żył, i dadzą mu złoto z Szeby; nieustannie będą się za niego modlić i codziennie mu błogosławić.

16 Gdy się zasieje garść zboża w ziemi na szczytach gór, jego plon zaszumi jak Liban, a mieszkańcy miast zakwitną jak polna trawa.

17 Jego imię *trwać* będzie na wieki; póki słońce trwa, trwać będzie jego imię; *ludzie* będą błogosławieni w nim, a wszystkie narody nazwą go błogosławionym.

18 Błogosławiony niech będzie PAN Bóg, Bóg Izraela, który sam jeden czyni cuda.

19 I błogosławione na wieki jego chwalebne imię; niech cała ziemia będzie napełniona jego

chwała. Amen, amen.

²⁰ *I tu się kończą modlitwy Dawida, syna Jessego.*

73

Psalm Asafa.

¹ Doprawdy Bóg *jest* dobry dla Izraela; dla tych, którzy są czystego serca.

² Ale moje nogi niemal się potknęły, moje kroki omal się nie zachwiały;

³ Bo zazdrościłem głupcom, widząc pomyślność niegodziwych.

⁴ Nie mają bowiem więzów aż do śmierci, ale w całości zostaje ich siła.

⁵ Nie doznają trudu ludzkiego ani cierpień jak inni ludzie.

⁶ Dlatego są opasani pychą jak złotym łańcuchem i odziani w okrucieństwo jak w szatę ozdobną.

⁷ Ich oczy wystają od tłuszczu; mają więcej niż serce mogłoby sobie życzyć.

⁸ Oddali się rozpuście i mówią przewrotnie o ucisku, mówią wyniośle.

⁹ Zwracają swe usta przeciwko niebu, a ich język krąży po ziemi.

¹⁰ Dlatego jego lud wraca dotąd i obficie leją się na nich wody;

¹¹ Bo mówią: Jakże Bóg może o tym wiedzieć? Czy Najwyższy ma wiedzę?

¹² Oto ci są niegodziwi, a powodzi im się na świecie i pomnażają bogactwa.

¹³ A więc na próżno oczyściłem swoje serce i w niewinności obmywałem ręce.

14 Cały dzień bowiem znoszę cierpienia i co rano jestem chłostany.

15 Gdybym powiedział: Będę mówił tak samo, skrzywdziłbym ród twoich synów.

16 Staralem się to rozumieć, ale było dla mnie zbyt trudne;

17 Aż wszedłem do świątyni Bożej i tu zrozumiałem, jaki jest ich koniec.

18 Doprawdy na śliskich miejscach ich postawiłeś i strącasz ich na zatracenie.

19 *Oto* jak doznali zguby! Nagle niszczej, strawieni przerażeniem.

20 Jak sen po przebudzeniu, Panie, gdy się ockniesz, wzgardzisz ich obrazem.

21 Gdy gorycz miałem w sercu, a w nerkach czułem klucie;

22 Byłem głupi i nic nie rozumiałem, byłem przed tobą *jak* zwierzę.

23 A jednak zawsze *jestem* z tobą, *bo* mnie trzymałeś za prawą rękę.

24 Poprowadzisz mnie według swej rady, a potem przyjmiesz mnie do chwały.

25 Kogo *innego* mam w niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim *innym* nie mam upodobania.

26 Choć moje ciało i serce ustanie, Bóg jest skałą mego serca i moim dziedzictwem na wieki.

27 *Oto* bowiem ci, którzy się oddalają od ciebie, zginą; wytracasz tych, którzy cudzołożą, *odstępując* od ciebie.

28 Mnie zaś dobrze jest zbliżyć się do Boga; pokładałam w Panu BOGU moją ufność, aby opowiadać wszystkie jego dzieła.

74

Pieśń pouczająca. Asafa.

¹ Boże, dlaczego odrzuciłeś nas na zawsze? *Czemu* płonie twój gniew przeciwko owcom twego pastwiska?

² Wspomnij na swoje zgromadzenie, które dawno nabyłeś; na szczep twego dziedzictwa, który odkupiłeś; na górę Syjon, na której mieszkasz.

³ Pospiesz na *miejsce* ciągłych spustoszeń; o, jak wróg zburzył wszystko w świątyni!

⁴ Ryknęli twoi wrogowie pośrodku twego zgromadzenia, a na znak zatknęli swoje sztandary.

⁵ Za sławnego uważano tego, który wznosił wysoko siekiere na gęste drzewo.

⁶ A teraz już jego rzeźby rąbią siekierami i młotami.

⁷ Oddali na pastwę ognia twoją świątynię i *obal*-
wszy na ziemię, zbezczescili przybytek twego imienia.

⁸ Mówili w swym sercu: Zburzmy ich razem! Spalili wszystkie miejsca zgromadzeń Bożych na ziemi.

⁹ Nie widzimy naszych znaków; już nie ma proroka i nikt spośród nas nie wie, jak długo to *ma trwać*.

¹⁰ Jak długo, Boże, przeciwnik będzie urągać? *Czy* wróg będzie wiecznie bluźnił *przeciwko* twemu imieniu?

¹¹ Dlaczego cofasz swoją rękę i swojej prawicy z zanadru nie wyjmujesz?

¹² Przecież ty, Boże, jesteś moim Królem od dawna, ty dokonujesz zbawienia na ziemi.

13 Ty swoją mocą rozdzieliłeś morze, zmiażdżyłeś głowy smoków w wodach.

14 Ty skruszyłeś głowy Lewiatana, dałeś go na pokarm mieszkańcom pustyni.

15 Ty rozszczepiłeś źródła i potoki, ty osuszyłeś potężne rzeki.

16 Twój jest dzień, twoja i noc, ty ustanowiłeś światło i słońce.

17 Ty wyznaczyłeś wszystkie granice ziemi, ty ustanowiłeś lato i zimę.

18 Pamiętaj o tym, że wróg zelżył *ciebie*, PANIE, a głupi lud urągał twemu imieniu.

19 Nie wydawaj tej zgrai duszy twojej synogarlicy, nie zapominaj nigdy o stadku twoich ubogich.

20 Zważ na *twoje* przymierze, bo ciemne zakątki ziemi pełne są siedlisk przemocy.

21 Niech uciśniony nie wraca ze wstydem, niech ubogi i potrzebujący chwali twoje imię.

22 Powstań, Boże, broń swojej sprawy; pamiętaj o zniewadze, *którą* co dzień wyrządza ci głupiec.

23 Nie zapominaj krzyku twoich wrogów, wciąż rosnącej wrzawy tych, którzy powstają przeciwko tobie.

75

Przewodnikowi chóru. Al taszchet. Psalm i pieśń Asafa.

¹ Wysławiamy cię, Boże, wysławiamy, bo bliskie twoje imię; opowiadają *to* twoje cudowne dzieła.

² Gdy wyznaczę czas, będę sądzić sprawiedliwie.

³ Roztopiła się ziemia i wszyscy jej mieszkańcy, *ale* ja umacniam jej filary. Sela.

4 Powiedziałem głupcom: Nie szalejcie, a niegodziwym: Nie podnoście rogu.

5 Nie podnoście wysoko swego rogu *i* nie mówcie wyniośle;

6 Bo nie ze wschodu ani z zachodu, ani z południa *przychodzi* wywyższenie.

7 Lecz Bóg *jest* sędzią; tego poniżej, a tamtego wywyższa.

8 W ręku PANA bowiem *jest* kielich mętnego wina, pełnego przypraw; z niego nalewa tak, że wszyscy niegodziwi ziemi wycisną nawet męty i wypiją je.

9 Ja zaś będę zawsze opowiadał, będę śpiewał Bogu Jakuba.

10 I połamię wszystkie rogi niegodziwych, a rogi sprawiedliwego będą wzniesione.

76

Przewodnikowi chóru, na *Neginot*. *Psalm i pieśń Asafa*.

1 Bóg znany jest w Judzie, jego imię *jest* wielkie w Izraelu.

2 W Salem jest jego przybytek, a jego mieszkanie na Syjonie.

3 Tam połamał ogniste strzały łuku, tarczę i miecz i *położył* kres bitwie. Sela.

4 Wspanialszy jesteś i dostojniejszy niż góry zdobyczy.

5 Odważni stali się łupem, pogrążyli się we śnie, mężni nie znaleźli siły w swych rękach.

6 Od twego gromienia, Boże Jakuba, mocno zasnęły wozy i konie.

7 Ty, ty sam, jesteś straszliwy; i któż się ostoi przed twoim obliczem, gdy się rozgniewasz?

8 Z nieba dajesz słyszeć swój wyrok, ziemia się złąkła i zamilkła;

9 Gdy Bóg powstał na sąd, aby wybawić wszystkich pokornych *na* ziemi. Sela.

10 Doprawdy nawet gniew człowieka będzie cię chwalić, *a* ty resztkę *tego* gniewu powstrzymasz.

11 Składajcie śluby i wypełniajcie *je* wobec PANA, waszego Boga; *wszyscy* otaczający go, przynóście dary temu, który napawa strachem.

12 On zabierze ducha książąt, *on* wzbudza strach u królów ziemi.

77

Przewodnikowi chóru dla Jedutuna. Psalm Asafa.

1 *Wzniosłem* swój głos do Boga i zawołałem; *wzniosłem* swój głos do Boga i mnie wysłuchał.

2 W dniu mego utrapienia szukałem Pana, moje ręce wyciągałem w nocy nieustannie, moja dusza nie dała się pocieszyć.

3 Gdy wspominałem Boga, byłem strwożony; rozmyślałem, a mój duch był ogarnięty utrapieniem. Sela.

4 Ty zatrzymujesz otwarte powieki mych oczu, jestem *tak* zaniepokojony, że nie potrafię mówić.

5 Rozpamiętuję dni przeszłe *i* dawne lata.

6 Przypominam sobie mój śpiew; nocą rozmyślałam w sercu i mój duch docieka:

7 Czy Pan odrzuci na wieki i już więcej nie okaże łaski?

8 Czy jego miłosierdzie ustało na zawsze i jego obietnica nigdy się nie spełni?

9 Czy Bóg zapomniał o litości? Czy w gniewie stłumił swoją łaskawość? Sela.

10 I powiedziałem: To jest moja niemoc; *jednak będę wspominał* lata prawicy Najwyższego.

11 Będę wspominał dzieła PANA, będę wspominał twoje dawne cuda.

12 Będę rozmyślał o wszystkich twoich dziełach i o twoich czynach będę mówił.

13 Boże, święta jest twoja droga; który bóg jest tak wielki, jak *nasz* Bóg?

14 Ty *jestes* Bogiem, który czyni cuda; dałeś poznać narodom swoją moc.

15 Odkupiłeś *swoim* ramieniem twój lud, synów Jakuba i Józefa. Sela.

16 Widziały cię wody, o Boże, widziały cię wody i ułękły się, poruszyły się głębiny.

17 Chmury spłynęły wodą, niebiosy wydały gromy i poleciały twoje strzały.

18 Huk twego grzmotu wśród obłoków, błyskawice oświetliły świat, ziemia poruszyła się i zatrzęsła.

19 Twoja droga *wiodła* przez morze, twoje ścieżki przez wielkie wody i nie było znać twoich śladów.

20 Prowadziłeś swój lud jak stado owiec ręką Mojżesza i Aarona.

78

Pieśń pouczająca. Asafa.

1 Słuchaj, mój ludu, mego prawa, nakłońcie uszu ku słowom moich ust.

2 Otworzę moje usta do przypowieści, opowiem starodawne tajemnice;

3 Cośmy słyszeli i poznali i co nam opowiadali nasi ojcowie.

4 Nie zataimy *tego* przed ich synami, opowiemy przyszłemu pokoleniu o chwale PANA, o jego mocy i cudach, które czynił.

5 Ustanowił bowiem świadectwo w Jakubie, nadał prawo w Izraelu i nakazał naszym ojcom, aby je oznajmiali swoim synom;

6 Aby poznało przyszłe pokolenie, synowie, którzy się urodzą; aby powstawszy, przekazali je swoim synom;

7 Żeby pokładali w Bogu nadzieję i nie zapominali o dziełach Boga, lecz strzegli jego przykazań;

8 Żeby nie byli, jak ich ojcowie, pokoleniem opornym i nieposłusznym; pokoleniem, które nie przygotowało swego serca i którego duch nie był wierny Bogu.

9 Synowie Efraima, uzbrojeni i wyposażeni w łuki, w dniu bitwy wycofali się.

10 *Bo* nie strzegli przymierza Boga i nie chcieli postępować według jego prawa.

11 Zapomnieli o jego dziełach i cudach, które im ukazał.

12 Przed ich ojcami czynił cuda w ziemi Egipcie, na polu Soanu.

13 Rozdzielił morze i przeprowadził ich, i sprawił, że wody stanęły jak wał.

14 Prowadził ich w obłoku za dnia, a całą noc w blasku ognia.

15 Rozszczepił skały na pustyni i napoił ich jakby z wielkich głębin.

16 Wydobył strumienie ze skały i sprawił, że wody płynęły jak rzeki.

17 Lecz *oni* jeszcze więcej grzeszyli przeciwko niemu i pobudzili do gniewu Najwyższego na pustyni;

18 I wystawiali Boga na próbę w swych sercach, żądając pokarmu według swego pragnienia.

19 I mówili przeciwko Bogu tymi słowy: Czy Bóg może zastawić stół na tej pustyni?

20 Oto uderzył w skałę i wypłynęły wody, i wezbrały strumienie; czy będzie mógł też dać chleb? Czy przygotuje mięso swemu ludowi?

21 Gdy PAN *to* usłyszał, rozgniewał się i ogień zapłonął przeciw Jakubowi, i gniew wybuchnął przeciw Izraelowi;

22 Bo nie uwierzyli Bogu i nie zaufali jego zbawieniu;

23 Choć rozkazał chmurom w górze i bramy nieba otworzył.

24 I zesłał im *jak* deszcz mannę do jedzenia, i zboże z nieba im dał.

25 Człowiek jadł chleb anielski; zesłał im pokarm do syta.

26 Wzbudził na niebie wiatr ze wschodu i sprowadził swą mocą wiatr południowy.

27 Zesłał im mięso jak pył i ptactwo skrzydlate jak piasek morski.

28 Spadło ono pośrodku ich obozu, wokół ich namiotów.

29 Jedli i w pełni się nasycili; dał im, czego pragnęli.

30 *A gdy* jeszcze nie zaspokoili swego pragnienia,
gdy jeszcze pokarm był w ich ustach;

31 Spadł na nich gniew Boży i zabił ich tłustych,
a znakomitszych z Izraela powalił.

32 Mimo to nadal grzeszyli i nie wierzyli jego
cudom;

33 Dlatego sprawił, że ich dni przemijały w
marności, a ich lata – w trwodze.

34 Gdy ich zabijał, szukali go; nawracali się i o
świecie szukali Boga;

35 Przypominali sobie, że Bóg *jest* ich skałą, że
Bóg Najwyższy – ich Odkupicielem;

36 Pochlebiali mu jednak swoimi ustami i
okłamywali go swym językiem;

37 A ich serce nie było przed nim szczere i nie
byli wierni jego przymierzu.

38 On jednak, będąc miłosiernym, przebaczał ich
nieprawości i nie wytracał *ich*; często odwracał
swój gniew i nie pobudzał całej swej zapalczy-
wości;

39 Bo pamiętał, że są ciałem; wiatrem, który
ulatuje i nie wraca.

40 Jak często pobudzali go do gniewu na pustyni
i zasmucali go na pustkowiu!

41 Odwracali się i wystawiali Boga na próbę, i
stawiali granice Świętemu Izraela.

42 Nie pamiętali jego ręki *ani* dnia, w którym ich
wybawił z utrapienia;

43 Gdy czynił swe znaki w Egipcie i swe cuda na
polu Soanu;

44 Gdy zamienił w krew ich rzeki i ich strumienie,
tak że nie mogli z *nich* pić.

45 Zesłał na nich rozmaite muchy, aby ich kąsały, i żaby, aby ich niszczyły;

46 I dał robactwu ich plony, a ich pracę szarańczy.

47 Zniszczył gradem ich winorośle, a sykomory szronem.

48 Ich bydło wydał na pastwę gradu, a ich stada *na pastwę* błyskawic.

49 Wylał na nich żar swojego gniewu, zapalczywość, oburzenie i udrękę, zesławszy na nich złych aniołów.

50 Otworzył drogę dla swego gniewu, nie zachował ich duszy od śmierci, a ich życie wydał zarazie;

51 Wytracił wszystko pierworodne w Egipcie, pierwociny *ich* mocy w namiotach Chama;

52 Ale swój lud wyprowadził jak owce i wiódł ich po pustyni jak stado.

53 Prowadził ich bezpiecznie, tak że się nie lękali, a ich wrogów przykryło morze;

54 I przyprowadził ich do swej świętej granicy; do góry, którą nabyła jego prawica.

55 Wypędził przed nimi narody, sznurem wyznaczył im dziedzictwo, żeby pokolenia Izraela mieszkały w swoich namiotach.

56 Oni jednak wystawiali na próbę i pobudzali do gniewu Boga Najwyższego, i nie strzegli jego świadectw.

57 Lecz odwrócili się i postępowali przewrotnie jak ich ojcowie, schodzili z drogi jak łuk zawodny.

58 Pobudzali go bowiem do gniewu przez swe wyżyny i rzeźbionymi posągami wzbudzali jego zazdrość.

59 Gdy Bóg *to* usłyszał, rozgniewał się i wielce wzgardził Izraelem.

60 I opuścił przybytek w Szilo; namiot, *który* rozbił wśród ludzi;

61 I oddał w niewolę swoją moc i swoją chwałę w ręce wroga.

62 Wydał swój lud pod miecz i rozgniewał się na swoje dziedzictwo.

63 Ich młodzieńców pochłonał ogień, a ich dziewic nie wydano za męż.

64 Ich kapłani padli od miecza, a ich wdowy nie lamentowały.

65 Lecz potem Pan ocknął się jak ze snu, jak mocarz wykrzykujący od wina.

66 I uderzył na tyły swoich wrogów, okrył ich wieczną hańbą.

67 Ale choć wzgardził namiotem Józefa i pokolenia Efraima nie wybrał;

68 Jednak wybrał pokolenie Judy, górę Syjon, którą umiłował.

69 I zbudował swoją świątynię jak wysoki *pałac*; jak ziemię, którą ugruntował na wieki.

70 Wybrał też Dawida, swego sługę; wziął go z owczych zagród;

71 Przywołał go, gdy chodził za karmiącymi *owcami*, aby pasł Jakuba, jego lud, i Izraela, jego dziedzictwo.

72 A on ich pasł w prawości swego serca i prowadził ich roztrofną ręką.

79

Psalm Asafa.

¹ Boże, poganie wtargnęli do twego dziedzictwa, splugawili twoją świętą świątynię, Jeruzalem zamienili w ruiny.

² Zwłoki twoich sług dali na żer ptactwu niebieskiemu, ciała twoich świętych bestiom ziemskim.

³ Rozlali ich krew jak wodę wokół Jeruzalem i nie było nikogo, kto by ich pogrzebał.

⁴ Staliśmy się hańbą dla naszych sąsiadów, pośmiewiskiem i drwiną dla tych, którzy są wokół nas.

⁵ Jak długo, PANIE? Czy wiecznie będziesz się gniewać? Czy twoja zapalczywość będzie płonąć jak ogień?

⁶ Wylej twój gniew na pogan, którzy cię nie znają, i na królestwa, które nie wzywają twego imienia.

⁷ Pożarli bowiem Jakuba i spustoszyli jego mieszkanie.

⁸ Nie pamiętaj nam dawnych nieprawości naszych, niech nas prędko spotka twoje miłosierdzie, bo jesteśmy bardzo wynędzniali.

⁹ Wspomóż nas, Boże naszego zbawienia, dla chwały imienia twego; ocal nas i przebac nam grzechy ze względu na twoje imię.

¹⁰ Dlaczego poganie mają mówić: Gdzież jest ich Bóg? Niech będzie znany wśród pogan na naszych oczach przez dokonanie zemsty za przelaną krew twoich sług.

¹¹ Niech dotrze do ciebie jęk więźniów, według potęgi twego ramienia zachowaj skazanych na śmierć.

¹² I odpłać naszym sąsiadom siedmiokrotnie w

ich zanadrze za zniewagę, którą ci wyrządzili, Panie!

¹³ My zaś, twój lud i owce twego pastwiska, będziemy cię wielbić na wieki, będziemy głosić twoją chwałę z pokolenia na pokolenie.

80

Przewodnikowi chóru, na Sosannim. Psalm świadectwa Asafa.

¹ Posłuchaj, Pasterzu Izraela, ty, który prowadzisz Józefa jak stado owiec, ty, który zasiadasz między cherubinami, zabłyśnij.

² Przed Efraimem, Beniaminem i Manassesem wzbudź swoją moc i przyjdź nas zbawić.

³ Boże, odnów nas, rozjaśnij *nad nami* swoje oblicze, a będziemy wybawieni.

⁴ PANIE, Boże zastępów, jak długo będziesz się gniewał na modlitwę swego ludu?

⁵ Nakarmiłeś ich chlebem płaczu i napełniłeś ich łzami nad miarę.

⁶ Zrobiłeś z nas przedmiot sporu dla naszych sąsiadów, a nasi wrogowie śmieją się z nas.

⁷ Boże zastępów, odnów nas, rozjaśnij *nad nami* swoje oblicze, a będziemy wybawieni.

⁸ Ty przeniosłeś winorośl z Egiptu; wygnałeś pogan, a ją zasadziłeś.

⁹ Przygotowałeś jej miejsce i sprawiłeś, że zapuściła korzenie i napełniła ziemię.

¹⁰ Góry okryły się jej cieniem, a jej gałęzie *były jak najwyższe cedry*.

¹¹ Wypuściła swe latorośle aż do morza i swoje pędy aż do rzeki.

¹² Dlaczego więc zburzyłeś jej ogrodzenie, tak że obrywają ją wszyscy, którzy przechodzą drogą?

¹³ Niszczy ją dzik leśny, a zwierzę polne pożera ją.

¹⁴ O Boże zastępów, proszę, powróć, spójrz z nieba i zobacz, nawiedź tę winorośl;

¹⁵ Tę winnicę, którą zasadziła twoja prawica, i latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

¹⁶ Spalona jest ogniem i wycięta; giną od zgromienia twojego oblicza.

¹⁷ Niech twoja ręka będzie nad mężem twojej prawicy, nad synem człowieczym, którego umocniłeś dla siebie.

¹⁸ A my nie odstępimy od ciebie; zachowaj nas przy życiu, a będziemy wzywać twego imienia.

¹⁹ PANIE, Boże zastępów, odnow nas, rozjaśnij *nad nami* swoje oblicze, a będziemy wybawieni.

81

Przewodnikowi chóru, na Gittyt. Asafa.

¹ Radośnie śpiewajcie Bogu, naszej mocy; *radośnie* wykrzykujcie Bogu Jakuba.

² Weźcie psalm, przynieście bęben, wdzięczną harfę i cytrę.

³ Zadmijcie w trąbę w czas nowiu, w czasie wyznaczonym, w dniu naszego uroczystego święta.

⁴ Jest bowiem taki nakaz w Izraelu, prawo Boga Jakuba.

⁵ Ustanowił to świadectwem dla Józefa, kiedy wyszedł przeciw ziemi Egiptu, gdzie słyszałem język, którego nie zrozumiałem.

⁶ Uwolniłem od brzemienia jego barki, a jego ręce od *dźwigania* kotłów.

7 Wzywałeś mnie w ucisku i wybawiłem cię; odpowiedziałem ci w skrytości gromu, doświadczyłem cię u wód Meriba. Sela.

8 Słuchaj, mój ludu, a oświadczę ci; Izraelu, jeśli będziesz mnie słuchał;

9 Nie będziesz miał cudzego boga ani nie oddasz pokłonu obcemu bogu;

10 Ja, PAN, *jestem* twoim Bogiem, który cię wyprowadził z ziemi Egiptu; otwórz usta, a ja je napełnię.

11 Lecz mój lud nie usłuchał mego głosu, a Izrael nie chciał mnie.

12 Zostawiłem ich więc żądzom ich serca i postępowali według swoich zamysłów.

13 O, gdyby mój lud mnie posłuchał, a Izrael chodził moimi drogami!

14 W krótkim czasie poniżyłbym ich nieprzyjaciół i zwróciłbym rękę przeciw ich wrogom.

15 Nienawidzący PANA, choć obłudnie, musieliby mu się poddać, a ich czas trwałyby wiecznie.

16 I karmiłbym ich wyborną pszenicą, a nasycałbym cię miodem ze skały.

82

Psalm Asafa.

1 Bóg stoi w zgromadzeniu Bożym, pośród bogów sprawuje sąd:

2 Jak długo będziecie sądzić niesprawiedliwie i trzymać stronę niegodziwych? Sela.

3 Bierzcie w obronę ubogiego i sierotę, oddajcie sprawiedliwość strapionemu i potrzebującemu.

4 Wyzwólcie biedaka i nędzarza, ocalcie go z ręki niegodziwych.

⁵ *Lecz oni* nic nie wiedzą i nie rozumieją, ciągle chodzą w ciemności; zachwiały się wszystkie fundamenty ziemi.

⁶ Powiedziałem: Jesteście bogami i wszyscy wy jesteście synami Najwyższego.

⁷ Lecz pomrzecie jak *inni* ludzie i upadniecie jak jeden z książąt.

⁸ Powstań, Boże, osądź ziemię, bo ty otrzymasz w dziedzictwo wszystkie narody.

83

Pieśń i psalm Asafa.

¹ Boże, nie milcz; nie bądź głuchy i beczynny, Boże!

² Bo oto burzą się twoi wrogowie, a ci, którzy cię nienawidzą, podnoszą głowę.

³ Przeciwno twemu ludowi knują spisek i naradzali się przeciw tym, których ochraniaasz;

⁴ Mówiąc: Chodźcie, wytępmy ich, niech nie będą narodem, żeby więcej nie wspomniano imienia Izraela.

⁵ Zmówili się bowiem jednomyślnie, przeciwko tobie zawarli przymierze:

⁶ Namioty Edomitów i Izmaelitów, Moab i Hagaryci;

⁷ Gebal, Ammon i Amalek; Filistyni z mieszkańcami Tyru.

⁸ Także Assur przyłączył się do nich, wsparł swym ramieniem synów Lota. Sela.

⁹ Uczyń im *tak*, jak Midianitom, jak Syserze, jak Jabinowi nad potokiem Kiszon;

¹⁰ Którzy zostali wytępieni w Endor, stali się jak gnój dla ziemi.

11 Z ich dostojnikami postąp jak z Orebem i Zeebem, jak z Zebachem i Salmunną, ze wszystkimi ich książętami;

12 *Którzy* mówili: Weźmy w posiadanie przybytki Boże.

13 Mój Boże, uczynź ich jak koło i jak źdźbło na wietrze.

14 Jak ogień, który pali las, i jak płomień, *który* wypala góry;

15 Tak ty ich ścigaj swoją nawałnicą i swoją burzą zatrwoź ich.

16 Okryj ich twarze hańbą, aby szukali twego imienia, PANIE!

17 Niech się zawstydzą i zatrwożą na wieki, niech się okryją hańbą i zginą.

18 Niech poznają, że jedynie ty, którego imię jest PAN, ty jesteś Najwyższy ponad całą ziemią.

84

Przewodnikowi chóru, na Gittyt. Psalm dla synów Korego.

1 O, jak miłe są twoje przybytki, PANIE zastępów!

2 Moja dusza wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków PANA; moje serce i ciało wołają radośnie do Boga żywego.

3 Oto nawet wróbel znalazł sobie dom i jaskółka gniazdo, gdzie składa swe pisklęta, u twoich ołtarzy, PANIE zastępów, mój Królu i mój Boże!

4 Błogosławieni ci, którzy mieszkają w twoim domu, nieustannie będą cię chwalić. Sela.

5 Błogosławiony człowiek, którego siła *jest* w tobie, w którego sercu są twoje drogi;

⁶ Ci, którzy przechodząc przez dolinę Baka, zmieniają ją w źródło, a deszcz okrywa ją błogosławieństwem.

⁷ I idą z mocy w moc, i ukążą się przed Bogiem na Syjonie.

⁸ O PANIE, Boże zastępów, wysłuchaj mojej modlitwy, nakłoń ucha, Boże Jakuba. Sela.

⁹ Spójrz, Boże, nasza tarczo, i wejrzyj na oblicze twego pomazańca.

¹⁰ Lepszy bowiem jest jeden dzień w twoich przedsionkach niż tysiąc gdzie indziej; wolę raczej stać w progu domu mego Boga, niż mieszkać w namiotach niegodziwców.

¹¹ PAN Bóg bowiem jest słońcem i tarczą, PAN obdarza łaską i chwałą, nie odmawia dobra tym, którzy postępują nienagannie.

¹² PANIE zastępów, błogosławiony człowiek, który ufa tobie.

85

Przewodnikowi chóru. Psalm dla synów Korego.

¹ PANIE, okazałeś łaskę swej ziemi, przyprowadziłeś z niewoli Jakuba.

² Przebaczyłeś nieprawość twego ludu, zakryłeś wszystkie ich grzechy. Sela.

³ Uśmierzyłeś całe swoje zagniewanie, odwróciłeś się od zapalczywości twego gniewu.

⁴ Odnów nas, Boże naszego zbawienia, i odwróć od nas swój gniew.

⁵ Czy wiecznie będziesz się na nas gniewać? Czy rozciągniesz swój gniew na wszystkie pokolenia?

⁶ Czy nie ożywisz nas na nowo, aby twój lud rozradował się w tobie?

⁷ PANIE, okaż nam twoje miłosierdzie i daj nam swoje zbawienie.

⁸ Posłucham, co będzie mówił Bóg, PAN; zaprawdę, ogłosi pokój swojemu ludowi i swoim świętym, aby tylko nie wracali do *swojej* głupoty.

⁹ Doprawdy jego zbawienie jest blisko tych, którzy się go boją, *aby jego* chwała zamieszkała w naszej ziemi.

¹⁰ Miłosierdzie i prawda spotkają się ze sobą, sprawiedliwość i pokój ucałują się.

¹¹ Prawda wyrośnie z ziemi, a sprawiedliwość wyjrzy z nieba.

¹² PAN też obdarzy *tym*, *co* dobre, a nasza ziemia wyda swój plon.

¹³ Sprawiedliwość przed nim pójdzie i będzie wytaczać drogę jego krokom.

86

Modlitwa Dawida.

¹ Nakłoń swego ucha, PANIE, wysłuchaj mnie, bo jestem nędzny i ubogi.

² Strzeż mojej duszy, bo jestem pobożny; mój Boże, wybaw twego sługę, który ufa tobie.

³ Zmiłuj się nade mną, Panie, bo do ciebie codziennie wołam.

⁴ Rozraduj duszę twego sługi, bo do ciebie, Panie, wznoszę swą duszę.

⁵ Bo ty, Panie, jesteś dobry i przebaczący, i pełen miłosierdzia dla wszystkich, którzy cię wzywają.

6 Wysłuchaj, PANIE, mojej modlitwy i zważ na głos mojego błagania.

7 Wzywam cię w dniu mego ucisku, bo ty mnie wysłuchasz.

8 Nie ma wśród bogów podobnego tobie, Panie, i nie ma dzieł takich jak twoje.

9 Wszystkie narody, które stworzyłeś, przyjdą i oddadzą ci pokłon, Panie, i będą wielbić twoje imię;

10 Bo ty jesteś wielki i czynisz cuda; tylko ty jesteś Bogiem.

11 Naucz mnie, PANIE, twojej drogi, abym chodził w twojej prawdzie; nakłoń moje serce ku bojaźni twego imienia.

12 Będę cię chwalił, Panie, mój Boże, z całego serca i będę wielbił twoje imię na wieki;

13 Bo wielkie jest twoje miłosierdzie dla mnie; ty ocaliłeś moją duszę z najgłębszego piekła.

14 Boże, pyszni powstali przeciwko mnie i zgraja gwałtowników czyhała na moją duszę, a nie mają ciebie przed oczyma.

15 Ale ty, Panie, jesteś Bogiem łaskawym i litościwym, nieskorym do gniewu, pełnym miłosierdzia i prawdy.

16 Spójrz na mnie i zmiłuj się nade mną, udziel swojej mocy twemu słudze i wybaw syna twojej służącej.

17 Daj mi znak *twojej* dobroci, aby ci, którzy mnie nienawidzą, zobaczyli i zawstydzili się, że ty, PANIE, wspomogłeś mnie i pocieszyłeś.

87

Psalm i pieśń dla synów Korego.

- ¹ Jego fundament jest na świętych górach.
² PAN miłuje bramy Syjonu bardziej niż wszystkie przybytki Jakuba.
³ Chwalebne *rzeczy* mówi się o tobie, o miasto Boże. Sela.
⁴ Wspomnę Rahab i Babilon wśród tych, którzy mnie znają; oto Filistea i Tyr, i Etiopia: Ten się tam urodził.
⁵ O Syjonie też będą mówić: Ten i tamten urodził się w nim; a sam Najwyższy go utwierdzi.
⁶ PAN wyliczy, spisując narody: Ten się tam urodził. Sela.
⁷ I płasząc, będą śpiewać: *W tobie* są wszystkie me źródła.

88

Pieśń i psalm dla synów Korego, przewodnikowi chóru, na Machalat do śpiewania, pouczający, od Hemana Ezrachity.

- ¹ PANIE, Boże mego zbawienia, we dnie i w nocy wołam do ciebie.
² Niech dojdzie do ciebie moja modlitwa, nakłoń swego ucha na moje wołanie.
³ Moja dusza bowiem jest nasycona utrapieniem, a moje życie zbliża się do grobu.
⁴ Zaliczono mnie do tych, którzy zstępują do dołu; stałem się jak człowiek bez siły.
⁵ Zaliczono mnie do umarłych; *jestem* jak zabici, którzy leżą w grobie, o których już nie pamiętasz i którzy są odłączeni od twojej ręki.
⁶ Straciłeś mnie w najgłębszy dół, w ciemności, w głębie.

⁷ Twój gniew ciąży na mnie i przytłoczyłeś mnie wszystkimi twymi falami. Sela.

⁸ Oddaliłeś ode mnie moich znajomych, uczyniłeś mnie dla nich ohydą; jestem uwięziony i nie mam wyjścia.

⁹ Moje oko płacze nad moim utrapieniem; wzywam cię, PANIE, codziennie, wyciągam do ciebie swe ręce.

¹⁰ Czy dla umarłych będziesz czynił cuda? Czy umarli powstaną, aby cię wysławiać? Sela.

¹¹ Czy w grobie będzie się opowiadać o twoim miłosierdziu, a o twojej wierności – w zniszczeniu?

¹² Czy twoje cuda pozna się w ciemnościach, a twoją sprawiedliwość w ziemi zapomnienia?

¹³ Lecz ja, PANIE, do ciebie wołam; rankiem wita cię moja modlitwa.

¹⁴ Dlaczego, PANIE, odrzucasz moją duszę i ukrywasz przede mną swoje oblicze?

¹⁵ Jestem strapiony i od młodości bliski śmierci; znoszę twoją grozę i trwożę się.

¹⁶ Twój srogi gniew spadł na mnie i wyniszczyła mnie twoja groza.

¹⁷ Ogarniają mnie co dzień jak woda, wszystkie mnie otaczają.

¹⁸ Oddaliłeś ode mnie przyjaciela i towarzysza, a moich znajomych – w ciemności.

89

Pieśń pouczający Etana Ezrachity.

¹ Będę śpiewać o miłosierdziu PANA na wieki, swymi ustami będę głosił twoją wierność przez wszystkie pokolenia.

² Powiedziałem bowiem: Miłosierdzie będzie budowane na wieki, na niebiosach utwierdziłeś swoją wierność.

³ Zawarłem przymierze z moim wybranym; przysiągłem Dawidowi, swemu słudze;

⁴ Na wieki utwierdę twoje potomstwo i zbuduję twój tron na wszystkie pokolenia. Sela.

⁵ PANIE, niebiosy wysławiają twoje cuda i twoją wierność w zgromadzeniu świętych.

⁶ Któż bowiem na niebie może się równać z PANEM? *Kto* pośród synów mocarzy jest podobny do PANA?

⁷ Bóg jest straszliwy w zgromadzeniu świętych i budzi grozę wśród wszystkich, *którzy są* wokół niego.

⁸ PANIE, Boże zastępów, *któż jest* jak ty, PAN mocny? Twoja wierność bowiem cię otacza.

⁹ Ty panujesz nad wzburzonym morzem; gdy się podnoszą jego fale, ty je poskramiasz.

¹⁰ Ty zmiażdżyłeś Rahabę jak rannego, mocą twego ramienia rozproszyłeś swoich wrogów.

¹¹ Twoje są niebiosy, twoja też ziemia; ty ugruntowałeś świat i wszystko, co go napęłnia.

¹² Ty stworzyłeś północ i południe; Tabor i Hermon śpiewają o twoim imieniu.

¹³ Twoje ramię jest mocne, twoja ręka potężna, a twoja prawica wzniesiona.

¹⁴ Sprawiedliwość i sąd są podstawą twego tronu, miłosierdzie i prawda idą przed twoim obliczem.

¹⁵ Błogosławiony lud, który zna okrzyk radości; będzie chodzić w świetle twego oblicza, PANIE.

16 W twoim imieniu będą się weselić każdego dnia, a w twojej sprawiedliwości będą wywyższeni.

17 Ty bowiem jesteś chwałą ich mocy i z twojej woli nasz róg będzie wzniesiony.

18 Bo PAN jest naszą tarczą, a Święty Izraela naszym królem.

19 Powiedziałeś wtedy w widzeniu do twego świętego: Udzieliłem pomocy mocarzowi, wywyższyłem wybranego z ludu.

20 Znalazłem Dawida, mego sługę, namaściłem go swoim świętym olejem.

21 Moja ręka będzie przy nim i wzmocni go moje ramię.

22 Nie będzie uciskany przez wroga, a syn nieprawości go nie pognębi.

23 Zetrę na jego oczach jego przeciwników, a tych, którzy go nienawidzą, powalę.

24 Ponadto moja prawda i miłosierdzie będą z nim, a w moim imieniu jego róg będzie wzniesiony.

25 I położę na morzu jego rękę i na rzekach jego prawicę.

26 On zawoła: Ty jesteś moim ojcem, moim Bogiem i skałą mego zbawienia.

27 Ja też uczynię go pierworodnym i najwyższym wśród królów ziemi.

28 Na wieki zachowam dla niego swoje miłosierdzie, a moje przymierze z nim będzie trwałe.

29 Jego potomstwo utrwale na wieki, a jego tron – jak dni niebios.

30 Ale jeśli jego synowie porzucą moje prawo i nie będą postępowali według moich nakazów;

31 Jeśli moje ustawy znieważą, a moich przykazań nie będą przestrzegać;

32 Wtedy ukarzę różgą ich przestępstwo, a ich nieprawość biczami.

33 Ale nie odbiorę mu mojego miłosierdzia ani nie zawiodę w mojej wierności.

34 Nie złamię mego przymierza ani nie zmienię tego, co wyszło z moich ust.

35 Raz przysiągłem na moją świętość, że nie skłamię Dawidowi.

36 Jego potomstwo będzie trwać na wieki, a jego tron jak słońce przede mną;

37 Jak księżyc będzie utwierdzone na wieki i *jak* wierny świadek na niebie. Sela.

38 A jednak odrzuciłeś *go* i wzgardziłeś nim, rozgniewałeś się na twego pomazańca.

39 Zerwałeś przymierze z twoim sługą, strąciłeś na ziemię jego koronę.

40 Zburzyłeś wszystkie jego płoty i rozwaliliś jego baszty.

41 Grabią *go* wszyscy, którzy przechodzą drogą; stał się pośmiewiskiem dla swoich sąsiadów.

42 Podniosłeś prawicę jego przeciwników, sprawiłeś radość wszystkim jego wrogom.

43 Stępiłeś też ostrze jego miecza i nie wsparłeś *go* w walce.

44 Położyłeś koniec jego chwale, a jego tron obaliliś na ziemię.

45 Skróciłeś dni jego młodości, okryłeś *go* hańbą. Sela.

46 Jak długo, PANIE? Czy wiecznie będziesz się ukrywał? Czy twoja zapalczywość będzie płonąć jak ogień?

47 Pamiętaj, jak krótkie jest moje życie; czy na próżno stworzyłeś wszystkich synów ludzkich?

48 Któż z ludzi może żyć i nie ujrzeć śmierci? Któż wyrwie swą duszę z mocy grobu? Sela.

49 Gdzie są, o Panie, twoje dawne łaski, *które* przysięgłeś Dawidowi w swej prawdzie?

50 Pamiętaj, Panie, o zniewadze twoich sług; o tym, że noszę w swym zanadrzu *wzgardę* wszystkich możliwych narodów;

51 Którą twoi wrogowie znieważają, PANIE, którą znieważają ścieżki twego pomazańca.

52 Błogosławiony *niech* będzie PAN na wieki. Amen, amen.

90

Modlitwa Mojżesza, męża Bożego.

1 Panie, ty byłeś naszą ucieczką z pokolenia na pokolenie.

2 Zanim zrodziły się góry, zanim ukształtowałeś ziemię i świat, od wieków na wieki ty *jesteś* Bogiem.

3 Obracasz człowieka w proch i mówisz: Wracajcie, synowie ludzcy.

4 Tysiąc lat bowiem w twoich oczach *jest* jak dzień wczorajszy, który minął, i jak straż nocna.

5 Porywasz ich jakby powodzią, są *jak* sen i jak trawa, która rośnie o poranku.

6 Rano kwitnie i rośnie, a wieczorem zostaje skoszona i usycha.

7 Giniemy bowiem od twego gniewu i jesteśmy przerażeni twoją zapalczywością.

8 Położyłeś przed sobą nasze nieprawości, nasze skryte *grzechy* w świetle twego oblicza.

9 Wszystkie nasze dni przemijają z powodu twego gniewu, nasze lata nikną jak westchnienie.

10 Liczbą naszych dni jest lat siedemdziesiąt, a jeśli sił starczy, lat osiemdziesiąt, a to, co w nich najlepsze, to *tylko* kłopot i cierpienie, bo *szybko* mijają, a my odlatujemy.

11 Któż zna srogość twego gniewu? Albo *kto*, bojąc się ciebie, *zna* twoją zapalczywość?

12 Naucz *nas* liczyć nasze dni, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13 Powróć, PANIE. Jak długo *jeszcze*? Zlituj się nad swymi sługami.

14 Nasyć nas z rana twoim miłosierdziem, abyśmy mogli się cieszyć i radować przez wszystkie nasze dni.

15 Spraw nam radość według dni, w których nas trapiłeś; według lat, w których zaznaliśmy zła.

16 Niech się ukaże twoim sługom twoje dzieło, a twoja chwała ich synom.

17 Niech dobroć PANA, naszego Boga, będzie z nami; i utwierdź wśród nas dzieło naszych rąk; utwierdź dzieło naszych rąk!

91

1 Kto mieszka pod osłoną Najwyższego, w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie.

2 Będę mówił o PANU: Moja ucieczka i twierdza, mój Bóg, jemu będę ufał.

³ Zaprawdę, on wybawi cię z sidła łowcy i od zgubnej zarazy.

⁴ Okryje cię swymi piórami i pod jego skrzydłami będziesz bezpieczny; jego prawda *będzie ci tarczą i puklerzem.*

⁵ Nie ulęknieś się strachu nocnego ani strzały lecącej za dnia;

⁶ Ani zarazy, *która* przychodzi w ciemności, ani dżumy, *która* pustoszy w południe.

⁷ Tysiąc padnie u twego boku, a dziesięć tysięcy po twojej prawicy, *lecz* ciebie to nie dosięgnie.

⁸ Tylko zobaczysz na własne oczy i ujrzysz zapłatę daną niegodziwym.

⁹ Ponieważ PANA, moją ucieczkę i Najwyższego, uczyniłeś swoim mieszkaniem;

¹⁰ Nie spotka cię nic złego ani *żadna* plaga nie zbliży się do twego namiotu.

¹¹ Rozkaże bowiem o tobie swoim aniołom, aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach.

¹² Na rękach będą cię nosić, byś przypadkiem nie uderzył swojej nogi o kamień.

¹³ Będziesz stąpał po lwie i po żmii, lwiątko i smoka podepczesz.

¹⁴ Wybawię go, bo mnie umiłował; wywyższę go, bo poznał moje imię.

¹⁵ Będzie mnie wzywał, a ja go wysłucham; będę z nim w utrapieniu, wyrwę go i otoczę chwałą.

¹⁶ Długimi dniami go nasycę i ukazę mu moje zbawienie.

92

Psalm i pieśń na dzień szabat.

1 Dobrą rzeczą jest wysławiać PANA i śpiewać twemu imieniu, o Najwyższy.

2 Głosić rankiem twoje miłosierdzie, a nocami twoją wierność;

3 Na instrumencie o dziesięciu strunach, na cytrze i na harfie ze śpiewaniem.

4 Ty bowiem rozradowałeś mnie, PANIE, twymi czynami; będę śpiewać o dziełach twoich rąk.

5 Jakże wielkie są twoje dzieła, PANIE; bardzo głębokie są twoje myśli.

6 Prostak nie zna, a głupi tego nie rozumie:

7 Gdy niegodziwi wyrastają jak ziele i kwitną wszyscy czyniący nieprawość, *to tylko po to*, aby byli wykorzystani aż na wieki;

8 Ty zaś, PANIE, jesteś Najwyższy na wieki.

9 Oto bowiem twoi wrogowie, PANIE, oto bowiem twoi wrogowie zginą, rozproszą się wszyscy czyniący nieprawość.

10 Ale mój róg wzniesiesz jak u jednoroźca, będę namaszczony świeżym olejem.

11 I moje oko zobaczy *nieszczęście* tych, którzy na mnie czyhają; moje uszy usłyszą o *klęsce* złoczyńców, którzy powstają przeciwko mnie.

12 Sprawiedliwy zakwitnie jak palma, rozrośnie się jak cedr na Libanie.

13 Zasadzeni w domu PANA rozkwitną na dziedzińcach naszego Boga.

14 Nawet w starości wydadzą owoc, pełni sił i kwitnący;

15 Aby opowiadać, że PAN jest prawy; *on jest* moją skałą i nie ma w nim żadnej nieprawości.

93

¹ PAN króluje, przyoblekł się w majestat, odział się PAN i przepasał potęgą; utwierdził też świat, że się nie zachwieje.

² Twój tron jest utwierdzony od wieków, ty jesteś od wieczności.

³ Podniosły rzeki, PANIE, podniosły rzeki swój szum, podniosły rzeki swoje fale.

⁴ Nad szum wielkich wód, nad potężne fale morskie mocniejszy jest PAN na wysokości.

⁵ Twoje świadectwa są bardzo pewne; twemu domowi, PANIE, przystoi świętość na wieczne czasy.

94

¹ Boże zemsty, PANIE Boże zemsty, objaw się!

² Powstań, Sędzio *całej* ziemi, odpląć pysznym.

³ Jak długo niegodziwi, PANIE, jak długo niegodziwi będą się radować?

⁴ *Jak długo* będą pleść, mówić zuchwale i chęłpic się wszyscy czyniący nieprawość?

⁵ Depczą twój lud, PANIE, i gnębią twoje dziedzictwo.

⁶ Mordują wdowy i przybysza, zabijają sieroty.

⁷ I mówią: PAN tego nie widzi, nie dostrzega tego Bóg Jakuba.

⁸ Zrozumcie, nierozumni wśród ludu! A wy, głupcy, kiedy zmańdrzejecie?

⁹ Czy ten, który wszczepił ucho, nie słyszy? Czy ten, który ukształtował oko, nie widzi?

¹⁰ Czy ten, który chłoszcze narody, nie będzie karał? *Ten*, który uczy człowieka wiedzy, czy *nie wie*?

- 11 PAN zna myśli ludzkie; *wie*, że są marnościami.
12 Błogosławiony mąż, którego ty chłosisz, PANIE, i uczysz go twym prawem;
13 Aby dać mu odpocząć od złych dni, aż będzie wykopany dół dla niegodziwego.
14 PAN bowiem nie odrzuci swego ludu i nie opuści swego dziedzictwa.
15 Ale sąd powróci do sprawiedliwości, a wszyscy serca prawego *pójdą* za nim.
16 Któż stanie przy mnie przeciwko złoczyńcom? Kto ujmie się za mną przeciwko czyniącym nieprawość?
17 Gdyby PAN nie przyszedł mi z pomocą, moja dusza przebywałaby w milczeniu.
18 Gdy powiedziałem: Moja noga się chwieje, twoje miłosierdzie, PANIE, mnie wsparło.
19 W niezliczonych myślach mego serca twoje pociechy rozweselają moją duszę.
20 Czy sprzymierzy się z tobą tron nieprawości, który wyrządza krzywdę pod pozorem prawa?
21 Zbierają się przeciw duszy sprawiedliwego i krew niewiną potępiają.
22 Lecz PAN jest moją twierdzą, mój Bóg – skałą mojej ucieczki.
23 On obróci przeciwko nim ich nieprawość i za ich zło ich wytraci; wytraci ich PAN, nasz Bóg.

95

- 1 Chodźcie, śpiewajmy PANU, wykrzykujmy *radośnie* skałę naszego zbawienia.
2 Przyjdźmy przed jego oblicze z chwałą, *radośnie* śpiewajmy mu psalmy.

3 PAN bowiem *jest* wielkim Bogiem i wielkim Królem nad wszystkimi bogami.

4 W jego rękach są głębiny ziemi i jego są szczyty gór.

5 Jego jest morze, bo on je uczynił, i jego ręce ukształtowały suchy ląd.

6 Chodźcie, oddajmy pokłon i padajmy przed nim; klękniemy przed PANEM, naszym Stwórcą.

7 On bowiem jest naszym Bogiem, a my ludem jego pastwiska i owcami jego rąk. Dzisiaj, jeśli jego głos usłyszycie;

8 Nie zatwardzajcie waszych serc jak w Meriba, jak w czasie kuszenia na pustyni;

9 Kiedy mnie wystawiali na próbę wasi ojcowie, doświadczali mnie i widzieli moje dzieła.

10 Przez czterdzieści lat czułem odrazę do *tego* pokolenia i powiedziałem: Ten lud błądzi sercem i nie poznał moich dróg;

11 Przysięgłem im w gniewie, że nie wejdą do mego odpoczynku.

96

1 Śpiewajcie PANU nową pieśń, śpiewaj PANU, cała ziemi!

2 Śpiewajcie PANU, błogosławcie jego imię, opowiadajcie o jego zbawieniu dzień po dniu.

3 Głoście wśród narodów jego chwałę, wśród wszystkich ludów jego cuda.

4 Wielki bowiem jest PAN i godny wszelkiej chwały, straszliwszy nad wszystkich bogów.

5 Gdyż wszyscy bogowie narodów są bożkami, a PAN uczynił niebios.

6 Cześć i majestat przed jego obliczem, moc i piękno w jego świątyni.

7 Oddajcie PANU, rodziny narodów, oddajcie PANU chwałę i moc.

8 Oddajcie PANU chwałę jego imienia, przynieście dary i wejdźcie do jego przedsionków.

9 Oddajcie PANU pokłon w ozdobie świętości, niech cała ziemia drży przed nim.

10 Mówcie wśród pogan: PAN króluje; świat będzie utwierdzony, aby się nie poruszył, i *on* będzie sędził ludzi sprawiedliwie.

11 Niech się weselą niebiosa i niech raduje się ziemia; niech zaszumi morze i to, co w nim jest.

12 Niech radują się pola i wszystko, co jest na nich, wtedy *radośnie* wykrzykną wszystkie drzewa leśne;

13 Przed obliczem PANA, bo idzie, zaprawdę idzie, aby sędzić ziemię. Będzie sędził świat w sprawiedliwości, a narody w swojej prawdzie.

97

1 PAN króluje, raduj się, ziemio, i weselcie się, niezliczone wyspy!

2 Chmury i ciemność wokół niego, sprawiedliwość i sąd podstawą jego tronu.

3 Ogień idzie przed nim i pożera jego wrogów wokoło.

4 Jego błyskawice oświetlają świat, widzi to ziemia i drży.

5 Góry topią się jak wosk przed obliczem PANA, przed obliczem Pana całej ziemi.

⁶ Niebiosa opowiadają jego sprawiedliwość, a wszystkie narody widzą jego chwałę.

⁷ Niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy służą posągom, którzy chlubią się bożkami; oddajcie mu pokłon, wszyscy bogowie.

⁸ Syjon to usłyszał i weseli się, a córki Judy będą się radować z powodu twoich sądów, PANIE!

⁹ Ty bowiem, PANIE, jesteś Najwyższy na całej ziemi, wywyższony ponad wszystkich bogów.

¹⁰ Wy, którzy miłujecie PANA, miejcie w nienawiści zło; on strzeże dusz swoich świętych, ocala ich z ręki niegodziwych.

¹¹ Światło jest zasiane dla sprawiedliwego i radość dla tych, którzy są prawego serca.

¹² Weselcie się w PANU, sprawiedliwi, i wysławiajcie go, pamiętając o jego świętości.

98

Psalm.

¹ Śpiewajcie PANU nową pieśń, bo cudownych rzeczy dokonał, jego prawica i święte ramię przyniosły mu zwycięstwo.

² PAN objawił swoje zbawienie, okazał swoją sprawiedliwość na oczach pogan.

³ Pamiętał o swoim miłosierdziu i swojej prawdzie wobec domu Izraela; wszystkie krańce ziemi ujrzały zbawienie naszego Boga.

⁴ *Radośnie* wykrzykuj PANU, cała ziemi; wykrzykujcie, weselcie się i śpiewajcie.

⁵ Grajcie PANU na harfie, na harfie, przy słowach pieśni.

⁶ Przy trąbach i dźwięku kornetów wykrzykujcie *radośnie* przed PANEM, Królem.

⁷ Niech zaszumi morze i to, co w nim jest, świat i jego mieszkańcy.

⁸ Niech rzeki klaszczą w dłonie, niech góry radują się wspólnie;

⁹ Przed PANEM, bo przychodzi, by sądzić ziemię. Będzie sądził świat sprawiedliwie i narody według słuszności.

99

¹ PAN króluje, niech drżą narody; siedzi między cherubinami, niech zachwieje się ziemia.

² Wielki jest PAN na Syjonie i wywyższony nad wszystkie narody.

³ Niech wysławiają twoje wielkie i straszne imię, bo jest święte.

⁴ Moc króla miłuje sąd, ty ustanowiłeś słuszność, ty wykonujesz sąd i sprawiedliwość w Jakubie.

⁵ Wywyższajcie PANA, naszego Boga, i oddajcie pokłon u podnóżka jego stóp, *bo* on jest święty.

⁶ Mojżesz i Aaron wśród jego kapłanów, a Samuel wśród tych, którzy wzywają jego imienia; wołali do PANA, a on ich wysłuchał.

⁷ W słupie obłoku mówił do nich, *a* oni strzegli jego świadectw i praw, *które* im dał.

⁸ PANIE, nasz Boże, ty ich wysłuchiwałeś, byłeś dla nich Bogiem, który przebacza, choć karałeś ich za ich występki.

⁹ Wywyższajcie PANA, naszego Boga, i oddajcie pokłon na jego świętej górze, bo PAN, nasz Bóg, *jest* święty.

100

Psalm na dziękczynienie.

¹ *Radośnie* wykrzykujcie PANU, wszystkie ziemie!

² Służcie PANU z weselem, przychodźcie z radością przed jego oblicze.

³ Wiedźcie, że PAN jest Bogiem, to on nas uczynił, a nie my sami siebie; jesteśmy jego ludem i owcami jego pastwiska.

⁴ Wejdźcie w jego bramy z dziękczynieniem i do jego przedsionków z wychwalaniem; wysławiajcie go, błogosławcie jego imię;

⁵ PAN bowiem jest dobry, jego miłosierdzie trwa na wieki, a jego prawda z pokolenia na pokolenie.

101

Psalm Dawida.

¹ Będę śpiewał o miłosierdziu i sądzie; tobie, PANIE, będę śpiewać.

² Kroczyć będę mądrze drogą prawą. Kiedy przyjdiesz do mnie? Będę postępował w swoim domu w prawość serca.

³ Nie będę stawiał przed oczami niegodziwej rzeczy; nienawidzę czynów ludzi występnych, nie przyłgną one do mnie.

⁴ Serce przewrotne odstąpi ode mnie, nie chcę znać złego.

⁵ Zgładzę tego, który potajemnie oczernia swego bliźniego, nie zniosę wyniosłych oczu i nadętego serca.

6 *Moje oczy zwrócone będą* na wiernych tej ziemi, aby mieszkali ze mną; kto chodzi drogą prawą, ten będzie mi służyć.

7 Nie zamieszka w moim domu oszust, kłamca nie ostoi się przed moimi oczyma.

8 Każdego ranka będę tępić wszystkich niegodziwych na ziemi, aby tak wykorzeń z miasta PANA wszystkich złoczyńców.

102

Modlitwa strapionego, gdy uciśniony wylewa przed PANEM swoją skargę.

1 PANIE, wysłuchaj mojej modlitwy i niech przyjdzie do ciebie moje wołanie.

2 Nie ukrywaj przede mną swego oblicza, w dniu mego ucisku nakłoń ku mnie swego ucha; w dniu, w którym cię wzywam, szybko mnie wysłuchaj.

3 Moje dni bowiem nikną jak dym, a moje kości są rozpalone jak ognisko.

4 Moje serce jest porażone i usycha jak trawa, *tak* że zapomniałem jeść chleb.

5 Od głosu mego wołania moje kości przyłgnęły mi do ciała.

6 Jestem podobny do pelikana na pustyni, jestem jak sowa na pustkowiu.

7 Czuwam i jestem jak samotny wróbel na dachu.

8 Przez cały dzień znieważają mnie moi wrogowie i przeklinają mnie ci, którzy szaleją przeciwko mnie.

9 Jadam bowiem popiół jak chleb, a mój napój mieszam ze łzami;

10 Z powodu twego gniewu i zapalczywości, bo podniosłeś mnie i strąciłeś.

11 Moje dni są jak chylący się cień, a ja usycham jak trawa.

12 Ale ty, PANIE, trwasz na wieki, a twoja pamięć z pokolenia na pokolenie.

13 Powstaniesz i zmiłujesz się nad Syjonem, bo czas, byś się nad nim zlitował, gdyż nadszedł czas wyznaczony.

14 Twój śludzy bowiem miłują jego kamienie i litują się nad jego prochem;

15 A poganie będą się bać imienia PANA i wszyscy królowie ziemi – twojej chwały;

16 Gdy PAN odbuduje Syjon i ukaze się w swojej chwale;

17 Przychylił się do modlitwy opuszczonych i nie pogardzi ich modlitwą.

18 Zapiszą to dla przyszłego pokolenia, a lud, który ma być stworzony, będzie chwalić PANA.

19 Spojrzał bowiem z wysokości swojej świątyni; PAN popatrzył z nieba na ziemię;

20 Aby wysłuchać jęku więźniów i uwolnić skazanych na śmierć;

21 Aby głosili na Syjonie imię PANA i jego chwałę w Jeruzalem;

22 Gdy się zgromadzą razem narody i królestwa, aby służyć PANU.

23 Osłabił w drodze moją siłę, skrócił moje dni.

24 Powiedziałem: Mój Boże, nie zabieraj mnie w połowie moich dni; twoje lata bowiem *trwają* z pokolenia na pokolenie.

25 Ty dawno założyłeś *fundamenty* ziemi i niebiosa są dziełem twoich rąk.

²⁶ One przeminą, ale ty pozostajesz; wszystkie jak szata się zestarzeją, zmienisz je jak płaszcz i będą odmienione.

²⁷ Ale ty *zawsze jesteś* ten sam, a twoje lata nigdy się nie skończą.

²⁸ Synowie twoich sług będą trwać *u ciebie*, a ich potomstwo zostanie przed tobą utwierdzone.

103

Psalm Dawida.

¹ Błogosław, moja duszo, PANA, i całe moje wnętrze – jego święte imię.

² Błogosław, moja duszo, PANA, i nie zapominaj o wszystkich jego dobrodziejstwach.

³ On przebacza wszystkie twoje nieprawości, on uzdrawia wszystkie twoje choroby;

⁴ On wybawia twoje życie od zguby, on cię koronuje miłosierdziem i wielką litością.

⁵ On nasycą dobrem twoje usta i odnawia twoją młodość jak u orła.

⁶ PAN wymierza sprawiedliwość i sąd wszystkim uciśnionym.

⁷ Dał poznać swe drogi Mojżeszowi, a synom Izraela swoje dzieła.

⁸ Łaskawy i litościwy jest PAN, nieskory do gniewu i *pełen* wielkiego miłosierdzia.

⁹ Nie będzie się spierał bez końca ani wiecznie *gniewu* chował.

¹⁰ Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani nie odpłaca nam według naszych nieprawości.

11 Jak wysoko bowiem są niebiosa nad ziemią, *tak* wielkie *jest* jego miłosierdzie nad tymi, którzy się go boją.

12 Jak daleko jest wschód od zachodu, *tak* daleko oddalił od nas nasze występki.

13 Jak ojciec ma litość nad dziećmi, tak PAN ma litość nad tymi, którzy się go boją.

14 On bowiem wie, z czego jesteśmy ulepieni; pamięta, że jesteśmy prochem.

15 Dni człowieka są jak trawa, kwitnie jak kwiat polny.

16 Wiatr na niego powieje, a już go nie ma i nie pozna go już jego miejsce.

17 Ale miłosierdzie PANA od wieków na wieki nad tymi, którzy się go boją, a jego sprawiedliwość nad synami synów;

18 *Nad tymi*, którzy strzegą jego przymierza i pamiętają, aby wypełnić jego przykazania.

19 PAN na niebiosach ustanowił *swój* tron, a jego królestwo panuje nad wszystkimi.

20 Błogosławcie PANA, jego aniołowie, potężni siłą, którzy wypełniacie jego rozkazy, będąc posłuszni głosowi jego słowa.

21 Błogosławcie PANA, wszystkie jego zastępy, jego słudzy, którzy spełniacie jego wolę.

22 Błogosławcie PANA, wszystkie jego dzieła, we wszystkich miejscach jego panowania. Błogosław, moja duszo, PANA.

104

1 Błogosław, moja duszo, PANA. PANIE, mój Boże, jesteś bardzo wielki; odziałeś się w chwałę i majestat.

² Okryłeś się światłością jak szatą, rozciągnąłeś niebiosa jak zasłonę.

³ Zbudowałeś na wodach swoje komnaty, czynisz obłoki swym rydwanem, chodzisz na skrzydłach wiatru.

⁴ Czynisz swoich aniołów duchami, swe sługi ogniem płonącym.

⁵ Założyłeś fundamenty ziemi, tak że się nigdy nie zachwieje.

⁶ Okryłeś ją głębią jak szatą, wody stanęły nad górami.

⁷ Na twoje zgromienie rozbiegły się, a na głos twego grzmotu szybko puciekąły.

⁸ Wzniosły się ponad góry, zniżyły się w doliny, na miejsce, które dla nich założyłeś.

⁹ Wyznaczyłeś *im* granicę, aby jej nie przekroczyły ani nie powróciły, by okryć ziemię.

¹⁰ Wypuszczasz źródła po dolinach, *aby* płynęły między górami;

¹¹ I napiły wszystkie zwierzęta polne, dzikie osły gaszą *w nich* swoje pragnienie.

¹² Przy nich mieszka ptactwo niebieskie i śpiewa pośród gałęzi.

¹³ Nawadniasz góry ze swoich komnat, owocami twoich dzieł syci się ziemia.

¹⁴ Sprawiasz, że rośnie trawa dla bydła i zioła na użytek człowieka, żeby dobywał chleb z ziemi;

¹⁵ I wino, które rozwesela serce człowieka, i oliwę, od której rozjaśnia się twarz, i chleb, który krzepi serce ludzkie.

¹⁶ Nasycone są drzewa PANA, cedry Libanu, które zasadził;

17 Na których ptaki mają swe gniazda; jedliny, na których bocian *ma* swój dom.

18 Wysokie góry są dla górskich kozłów, a skały są schronieniem dla królików.

19 Uczynił księżyc, aby odmierzał czas; słońce zna swój zachód.

20 Sprowadzasz ciemność i nastaje noc, w której wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.

21 Lwiątko ryczą za łupem i szukają swego pokarmu od Boga.

22 Słońce wstaje, schodzą się razem i kładą się w swoich jamach.

23 *Wtedy* wychodzi człowiek do swojej roboty i do swojej pracy aż do wieczora.

24 O, jak liczne są twoje dzieła, PANIE! Wszystkie je uczyniłeś mądrze, ziemia jest pełna twego bogactwa.

25 Oto morze wielkie i szerokie, w nim niezliczone istoty pełzające, zwierzęta małe i wielkie.

26 Po nim pływają okręty i Lewiatan, którego stworzyłeś, aby w nim igrał.

27 Wszystko to czeka na ciebie, abyś dał im pokarm we właściwym czasie.

28 *Gdy* dajesz im, zbierają; gdy otwierasz swą rękę, sycą się dobrami.

29 *Lecz gdy* ukrywasz swe oblicze, trwożą się; gdy odbierasz im ducha, giną i obracają się w proch.

30 *Gdy* wysyłasz twego ducha, zostają stworzone i odnawiasz oblicze ziemi.

31 Niech chwała PANA trwa na wieki, niech się raduje PAN swymi dziełami.

32 Patrzy na ziemię, a ona drży, dotyka gór, a dymią.

³³ Będę śpiewał PANU, póki żyję; będę śpiewał memu Bogu, póki istnieję.

³⁴ Moje rozmyślanie o nim wdzięczne będzie, rozraduję się w PANU.

³⁵ Niech zostaną wytraceni z ziemi grzesznicy i niech nie będzie już niegodziwych! Błogosław, moja duszo, PANA. Alleluja.

105

¹ Wysławiajcie PANA, wzywajcie jego imienia, opowiadajcie jego dzieła wśród narodów.

² Śpiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy, rozmawiajcie o wszystkich jego cudach.

³ Chlubcie się jego świętym imieniem, niech się weseli serce szukających PANA.

⁴ Szukajcie PANA i jego mocy, szukajcie zawsze jego oblicza.

⁵ Przypominajcie sobie dzieła, które czynił; jego cuda i wyroki jego ust.

⁶ Wy, potomkowie Abrahama, jego słudzy; wy, synowie Jakuba, jego wybrańcy!

⁷ On jest PANEM, naszym Bogiem, jego sądy po całej ziemi.

⁸ Pamiętajcie wiecznie o swoim przymierzu; o słowie, które nakazał po tysiąc pokoleń;

⁹ *O przymierzu*, które zawarł z Abrahamem, i o przysiędze złożonej Izaakowi.

¹⁰ Ustanowił je jako prawo dla Jakuba, dla Izraela jako wieczne przymierze;

¹¹ Mówiąc: Tobie dam ziemię Kanaan jako dział waszego dziedzictwa;

¹² Kiedy ich było niewiele, nieliczni i obcy w niej.

13 I wędrowali od narodu do narodu, z *jednego* królestwa do innego ludu;

14 Nikomu nie pozwolił ich krzywdzić, nawet karcił królów z ich powodu, *mówiąc*:

15 Nie dotykajcie moich pomazańców, a moim prorokom nie czyńcie *nic* złego.

16 Potem przywołał głód na ziemię i zniszczył cały zapas chleba.

17 Posłał przed nimi męża, Józefa, który został sprzedany jako niewolnik;

18 Którego nogi ranili pętami, a w żelazo zakuto jego ciało;

19 Aż do *tego* czasu, gdy jego słowo się spełniło, słowo PANA doświadczało go.

20 Posłał król i kazał go uwolnić, władca narodu wypuścił go na wolność.

21 Ustanowił go panem swego domu i władcą wszystkich swoich posiadłości;

22 Aby rządził jego dostojnikami według swego uznania i jego starszych nauczał mądrości.

23 Potem Izrael wszedł do Egiptu, a Jakub był gościem w ziemi Chama;

24 Gdzie *Bóg* bardzo rozmnożył swój lud i uczynił go potężniejszym od jego wrogów.

25 Odmienił ich serca, żeby znieawidzili jego lud i postępowali przebiegle wobec jego sług.

26 Posłał Mojżesza, swego sługę, i Aarona, którego wybrał;

27 Pokazali im jego znaki i cuda w ziemi Chama.

28 Zesłał ciemności i nastał mrok, i nie buntowali się przeciw jego słowu.

29 Zamienił ich wody w krew i pozabijał ich ryby.

30 Ich ziemia wydała mnóstwo żab, *były* nawet w komnatach królewskich.

31 Rozkazał i zjawiły się rozmaite muchy i wszy w całym ich kraju.

32 Zesłał grad zamiast deszczu, ogień płonący na ich ziemię.

33 Zniszczył ich winnice i figowce i połamał drzewa w ich kraju.

34 Rozkazał i zjawiła się szarańcza, niezliczone mnóstwo larw;

35 I pożarły całą zielen w ich kraju, i zjadły płody ich ziemi.

36 Zabił też wszystko, co pierworodne w ich ziemi, pierwociny wszelkiej ich siły.

37 Wyprowadził ich ze srebrem i złotem i nie było słabego wśród ich plemion.

38 Egipt się radował, gdy wychodzili, bo ogarnął go strach przed nimi.

39 Rozpostarł obłok jak osłonę, a ogień, by świecił w nocy.

40 Na *ich* żądanie zesłał przepiórki i nasycił ich chlebem z nieba.

41 Otworzył skałę i trysnęły wody, popłynęły po suchych miejscach *jak* rzeka;

42 Pamiętał bowiem o swoim świętym słowie i o Abrahamie, swym słudze.

43 Wyprowadził swój lud wśród wesela, swoich wybranych wśród radości.

44 I dał im ziemię pogan, i zawładnęli dorobkiem narodów;

45 Aby zachowywali jego nakazy i przestrzegali jego praw. Alleluja.

106

¹ Alleluja. Wysławiajcie PANA, bo *jest* dobry, bo jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

² Któż wypowie wielkie dzieła PANA i ogłosi całą jego chwałę?

³ Błogosławieni, którzy strzegą sądu i czynią sprawiedliwość w każdym czasie.

⁴ Pamiętaj o mnie, PANIE, przez miłość do swego ludu; nawiedz mnie swoim zbawieniem;

⁵ Abym widział szczęście twoich wybranych, cieszył się radością twego narodu i chlubił się razem z twoim dziedzictwem.

⁶ Zgrzeszyliśmy wraz z naszymi ojcami, popełniliśmy nieprawość i postąpiliśmy niegodziwie.

⁷ Nasi ojcowie w Egipcie nie zrozumieli twoich cudów, nie pamiętali wielkości twego miłosierdzia, lecz buntowali się nad Morzem Czerwonym.

⁸ A jednak ich wybawił przez wzgląd na swoje imię, aby okazać swą moc.

⁹ Zgromił Morze Czerwone i wyschło; i przeprowadził ich przez głębiny *jak* przez pustynię.

¹⁰ Tak wybawił ich z ręki tego, który ich nienawidził, i odkupił ich z ręki wroga.

¹¹ Wody okryły ich ciemiężców, nie został ani jeden z nich.

¹² Wtedy uwierzyli jego słowom i śpiewali na jego chwałę.

¹³ Szybko *jednak* zapomnieli o jego dziełach, nie czekali na jego rady.

14 Pałali żądzą na pustyni, na próbę wystawiali Boga na pustkowiu.

15 I dał im, czego żądali, lecz zesłał na ich dusze wycieńczenie.

16 Gdy w obozie zazdrościli Mojżeszowi i Aaronowi, świętemu PANA;

17 Otworzyła się ziemia i pochłonęła Datana, i zakryła zgromadzenie Abirama;

18 I zapłonął ogień w tym zgromadzeniu, płomień spalił niegodziwych.

19 Zrobili cielca na Horebie i odlanemu posągowi oddali pokłon;

20 I zamienili swą chwałę na podobieństwo wołu jedzącego trawę.

21 Zapomnieli o Bogu, swoim wybawcy, który dokonywał wielkich czynów w Egipcie;

22 Cudownych dzieł w ziemi Chama, rzeczy strasznych nad Morzem Czerwonym.

23 Dlatego powiedział, że wytraciłby ich, gdyby Mojżesz, jego wybrany, nie stanął w wyłomie przed nim, aby odwrócić jego gniew, by *ich* nie wytracił.

24 Wzgardzili też wspaniałą ziemią, nie wierząc jego słowu.

25 I szemrząc w swoich namiotach, nie byli posłuszni głosowi PANA.

26 Dlatego podniósł na nich swoją rękę, aby ich wytracić na pustyni;

27 Aby ich potomstwo rozrzucić wśród pogan i rozproszyć ich po ziemiach.

28 Przyłączyli się też do Baal-Peor i jedli ofiary *składane* umarłym.

29 Tak pobudzili *Boga* do gniewu swymi postępkami, że spadła na nich plaga;

30 Wtedy powstał Pinchas, dokonał sądu i plaga ustała.

31 Poczytano mu to za sprawiedliwość po wszystkie pokolenia, na wieki.

32 Rozgniewali go znowu u wód Meriba, *tak że* Mojżesz wiele ucierpiał z ich powodu;

33 Rozdrażnili bowiem jego ducha i mówił *nierozważnie* swymi ustami.

34 Nie wytępili narodów, jak im to PAN nakazał.

35 Lecz zmieszali się z tymi narodami i nauczyli się ich czynów;

36 I służyli ich bożkom, które stały się dla nich pułapką.

37 Ofiarowali bowiem demonom swoich synów i swoje córki;

38 I przelewali krew niewinną, krew swoich synów i córek, których ofiarowali bożkom Kanaanu, i ziemia została skalana rozlewem krwi.

39 Splamili się swymi czynami i cudzołożyli swymi postępkami.

40 Dlatego PAN zapłonął gniewem przeciw swemu ludowi, tak że obrzydził sobie swoje dziedzictwo.

41 I wydał ich w ręce pogan, i panowali nad nimi ci, którzy ich nienawidzili.

42 I uciskali ich wrogowie, ujarzmili ich swoją ręką.

43 Wielokrotnie ich ocalał, lecz oni rozgniewali go swymi zamysłami i zostali upokorzeni przez swoje nieprawości.

44 A jednak wejrzał na ich ucisk i usłyszał ich wołanie.

45 Przypomniawszy sobie bowiem o swoim przymierzu z nimi i pożałował według swej wielkiej litości.

46 Wzbudził też litość dla nich u wszystkich, którzy ich wprowadzili w niewolę.

47 Wybaw nas, PANIE, nasz Boże, i zgromadź nas spośród pogan, abyśmy wysławiali twoje święte imię i chlubili się twoją chwałą.

48 Błogosławiony PAN, Bóg Izraela, od wieków na wieki; niech cały lud powie: Amen. Alleluja.

107

1 Wysławiajcie PANA, bo *jest* dobry, bo jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

2 Niech *to* mówią odkupieni przez PANA, ci, których odkupił z ręki wroga;

3 I zgromadził z ziem, ze wschodu i zachodu, z północy i południa.

4 Błądzili po pustyni, po bezdrożnym pustkowiu, nie znajdując miasta, gdzie mogliby zamieszkać.

5 *Byli* głodni i spragnieni, aż omdlewała w nich dusza.

6 A gdy zawołali do PANA w swoim utrapieniu, uwolnił ich z ucisku;

7 I prowadził ich prostą drogą, aby doszli do miasta, w którym mogliby zamieszkać.

8 Niech wysławiają PANA *za* jego miłosierdzie i cudowne dzieła *wobec* synów ludzkich;

9 Bo napoił spragnioną duszę, a głodną duszę napełnił dobrami.

10 Siedzieli w ciemności i w cieniu śmierci, spętani nędzą i żelazem;

11 Bo buntowali się przeciw słowom Boga i pogardzili radą Najwyższego.

12 Dlatego upokorzył ich serce trudem, upadli, a nie było nikogo, kto by im pomógł.

13 A *gdy* wołali do PANA w swoim utrapieniu, wybawił ich z ucisku;

14 Wyprowadził ich z ciemności i z cienia śmierci, a ich pęta rozerwał.

15 Niech wysławiają PANA *za* jego miłosierdzie i *za* cudowne dzieła *wobec* synów ludzkich.

16 Bo skruszył bramy spiżowe i połamał żelazne rygle.

17 Głupcy z powodu swej występnej drogi i nieprawości doznają utraień.

18 Ich dusza brzydzi się wszelkim pokarmem i zbliżają się do bram śmierci.

19 A *gdy* wołają do PANA w swoim utrapieniu, wybawia ich z udręczeń.

20 Posłał swoje słowo i uzdrowił ich, i wybawił ich z grobu.

21 Niech wysławiają PANA *za* jego miłosierdzie i cudowne dzieła *wobec* synów ludzkich;

22 I niech składają ofiary dziękczynienia, i głoszą z radością jego dzieła.

23 Ci, którzy na statkach wyruszają w morze, handlujący na wielkich wodach;

24 Widzą dzieła PANA i jego cuda w głębinach.

25 *Gdy* daje rozkaz, powstaje wichur i podnoszą się fale morskie.

26 Oni wstępują aż *do* nieba i zstępują w głębinę,

tak że ich dusza mdleje w niebezpieczeństwie.

²⁷ Chwieją się i zataczają jak pijany, a cała ich mądrość zanika.

²⁸ Gdy wołają do PANA w swoim utrapieniu, wybawia ich z udręczeń.

²⁹ Zamienia burzę w ciszę, tak że uspokajają się jej fale.

³⁰ Wtedy oni weselą się, że ucichły; i tak przyprowadza ich do upragnionego portu.

³¹ Niech wysławiają PANA za jego miłosierdzie i cudowne dzieła *wobec* synów ludzkich.

³² Niech go wywyższą w zgromadzeniu ludu i w radzie starszych niech go chwala.

³³ Zamienia rzeki w pustynię, a źródła wód w suchą ziemię;

³⁴ Ziemię urodzajną *zamienia* w jałową z powodu niegodziwości tych, którzy w niej mieszkają.

³⁵ Pustynię zamienia w jezioro, a suchą ziemię w źródła wód.

³⁶ I osadza tam głodnych, aby zakładali miasta do zamieszkania;

³⁷ I obsiewali pole, sadzili winnice i zbierali obfity plon.

³⁸ Błogosławi im tak, że bardzo się rozmnażają, i nie zmniejsza *liczebności* ich bydła.

³⁹ Ale potem maleje ich liczba i upokorzeni są uciskiem, nędzą i utrapieniem;

⁴⁰ On wylewa wzgardę na władców i sprawia, że błądzą po bezdrożach pustkowia.

⁴¹ Lecz podnosi nędznego z utrapienia i rozmnaża *jego* rodzinę jak stado.

⁴² Widząc to, prawi rozweselą się, a wszelka

nieprawość zamknie swe usta.

⁴³ Kto jest tak mądry, aby tego upatrywał i rozumiał litość PANA?

108

Pieśń. Psalm Dawida.

¹ Boże, moje serce jest gotowe; będę ci śpiewać i wysławiać cię, także i moja chwała.

² Obudź się, cytro i harfo, gdy o świcie powstanę.

³ Będę cię wysławiać wśród ludu, PANIE, będę ci śpiewał wśród narodów.

⁴ Twoje miłosierdzie bowiem jest wielkie, *sięga* ponad niebiosy, a twoja prawda aż pod obłoki.

⁵ Bądź wywyższony ponad niebiosy, Boże, a twoja chwała ponad całą ziemię;

⁶ Aby twoi umiłowani byli ocaleni, wybaw ich swoją prawicą i wysłuchaj mnie.

⁷ Bóg przemówił w swej świętości: Będę się weselić, rozdzielę Sychem, a dolinę Sukkot wymierzę.

⁸ Mój *jest* Gilead, mój i Manasses, Efraim mocą mojej głowy, Juda moim prawodawcą.

⁹ Moab jest moją miednicą do mycia, na Edom rzucę moje obuwie, nad Filistęą zatriumfuję.

¹⁰ Kto mnie wprowadzi do miasta warownego? Kto mnie doprowadzi aż do Edomu?

¹¹ Czy nie *ty*, Boże, *który* nas odrzuciłeś? Czy nie wyruszysz, Boże, z naszymi wojskami?

¹² Udziel nam pomocy w ucisku, bo próżna jest pomoc ludzka.

¹³ W Bogu będziemy mężni, on podepcze naszych wrogów.

109

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ Boże mojej chwały, nie milcz;

² Bo otworzyły się przeciwko mnie usta niegodziwego i usta podstępnego; mówili przeciwko mnie językiem kłamliwym;

³ Otoczyli mnie słowami nienawiści i walczą przeciwko mnie bez przyczyny.

⁴ Sprzeciwiają mi się w zamian za moją miłość, choć ja się *za nich* modliłem.

⁵ Odplacają mi złem za dobro i nienawiścią za moją miłość.

⁶ Postaw nad nim niegodziwego, a szatan niech stoi po jego prawicy.

⁷ Gdy stanie przed sądem, niech wyjdzie potępiony, a jego modlitwa niech zamieni się w grzech.

⁸ Niech jego dni będą krótkie, a jego urząd niech przejmie inny.

⁹ Niech jego dzieci będą sierotami, a jego żona wdową.

¹⁰ Niech jego dzieci będą tułaczami i żebrzą, niech żebrzą *z dala* od swoich opustoszałych miejsc.

¹¹ Niech lichwiarz przejmie wszystko, co ma, a obcy niech rozgrabią *owoc* jego pracy.

¹² Niech nie będzie nikogo, kto by mu okazał miłosierdzie; niech nie będzie nikogo, kto by się zlitował nad jego sierotami.

¹³ Niech jego potomkowie zostaną wykorzeni, niech ich imię zginie w drugim pokoleniu.

¹⁴ Niech PAN pamięta nieprawość jego przodków, a grzech jego matki niech nie będzie

z głodu.

¹⁵ Niech będą zawsze przed PANEM, aż wykończą z ziemi pamięć o nich;

¹⁶ Dlatego że nie pamiętał, by okazać miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a strapionego w sercu chciał zabić.

¹⁷ Skoro umiłował przekleństwo, niech na niego spadnie; skoro nie chciał błogosławieństwa, niech się od niego oddali.

¹⁸ Ubierał się w przekleństwo jak w szatę, więc niech wejdzie jak woda do jego wnętrza i jak oliwa do jego kości.

¹⁹ Niech mu będzie jak płaszcz, który go okrywa, i jak pas, który go zawsze opasuje.

²⁰ Taka niech będzie zapłata od PANA dla moich przeciwników i tych, którzy źle mówią przeciwko mojej duszy.

²¹ Ale ty, BOŻE, Panie, ujmij się za mną przez wzgląd na twoje imię; ocal mnie, bo wielkie jest twoje miłosierdzie.

²² *Jestem* bowiem ubogi i nędzny, a moje serce we mnie jest zranione.

²³ Niknę jak cień, który się chyli, strząsają mnie jak szarańczę.

²⁴ Moje kolana słabną od postu, a moje ciało wychudło bez tłuszczu.

²⁵ Stałem się też dla nich pośmiewiskiem; *gdy* mnie widzą, kiwiają głowami.

²⁶ Wspomóż mnie, PANIE, mój Boże; wybaw mnie według swego miłosierdzia;

²⁷ Aby mogli poznać, że to twoja ręka; że ty,

PANIE, to uczyniłeś.

²⁸ Niech oni przeklinają, ale ty błogosław; *gdy* powstają, niech będą zawstydzeni, a twój sługa niech się weseli.

²⁹ Niech moi przeciwnicy okryją się hańbą i niech się okryją własnym wstydem jak płaszczem.

³⁰ Będę wielce wysławiał PANA swymi ustami i pośród tłumu będę go chwalić;

³¹ Bo staje po prawicy nędznego, aby go wybawić od tych, którzy osądzają jego duszę.

110

Psalm Dawida.

¹ Powiedział PAN do mego Pana: Usiądź po mojej prawicy, aż położę twoich wrogów jako podnózek pod twoje stopy.

² Laskę twojej mocy pošle PAN z Syjonu, *mówiąc*: Panuj pośród twoich wrogów.

³ Twój lud będzie ochoczy w dniu twej potęgi, w ozdobie świętości i z łona jutrzenki; twoja jest rosa młodości.

⁴ PAN przysiągł i nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka.

⁵ Pan po twojej prawicy zetrze królów w dniu swego gniewu.

⁶ Będzie sądził narody i trupami napelni wszystko; roztrzaska głowy *panujące* nad wieloma ziemiami.

⁷ Ze strumienia będzie pił po drodze, dlatego podniesie głowę.

111

¹ Alleluja. Będę wysławiał PANA całym sercem w radzie prawych i w zgromadzeniu.

² Wielkie są dzieła PANA, rozważane przez wszystkich, którzy je miłują.

³ Jego dzieło jest chwalebne i wspaniałe, a jego sprawiedliwość trwa na wieki.

⁴ Pamiętnymi uczynił swe cuda; miłosierny i litościwy *jest* PAN.

⁵ Dał pokarm tym, którzy się go boją, pamięta wiecznie o swoim przymierzu.

⁶ Okazał swemu ludowi potęgę swoich dzieł, dając mu dziedzictwo pogan.

⁷ Dzieła rąk jego to prawda i sąd, niezmiennie są wszystkie jego przykazania;

⁸ Ustalone na wieki wieków, ustanowione w prawdzie i prawości.

⁹ Zesłał swemu ludowi odkupienie, ustanowił na wieki swoje przymierze; jego imię *jest* święte i straszne.

¹⁰ Bojaźń PANA *jest* początkiem mądrości; prawdziwego rozumu *nabywają* wszyscy, którzy wypełniają *jego przykazania*; jego chwała trwa na wieki.

112

¹ Alleluja. Błogosławiony człowiek, który boi się PANA i ma upodobanie w jego przykazaniach.

² Jego potomstwo będzie potężne na ziemi, pokolenie prawych będzie błogosławione.

³ Dobrobyt i bogactwo są w jego domu, a jego sprawiedliwość trwa na wieki.

⁴ Dla prawych wschodzi światłość w ciemności;
on jest łaskawy, miłosierny i sprawiedliwy.

⁵ Dobry człowiek lituje się i pożyczka, *i* prowadzi swoje sprawy rozważnie.

⁶ Na pewno nigdy się nie zachwieje, sprawiedliwy na wieki pozostanie w pamięci.

⁷ Nie będzie się bał złej nowiny, jego serce jest stateczne, ufa PANU.

⁸ Jego serce jest umocnione, nie będzie się bał, aż zobaczy *pomstę* nad swymi wrogami.

⁹ Rozrzucił i dał ubogim, jego sprawiedliwość trwa na wieki, jego róg będzie wywyższony w chwale.

¹⁰ Niegodziwy zobaczy to i rozgniewa się, zgrzytnie zębami i uschnie, pragnienie niegodziwych zginie.

113

¹ Alleluja. Chwalcie, służy PANA, chwalcie imię PANA.

² Niech imię PANA będzie błogosławione, odtąd aż na wieki.

³ Od wschodu słońca aż do jego zachodu, niech imię PANA będzie pochwalone.

⁴ PAN jest wywyższony ponad wszystkie narody, jego chwała ponad niebiosą.

⁵ Któż jak PAN, nasz Bóg, który mieszka na wysokości;

⁶ Który zniża się, aby patrzeć na to, co jest na niebie i na ziemi?

⁷ Podnosi nędznego z prochu, a z gnoju podnosi ubogiego;

8 Aby go posadzić z książętami, z książętami swego ludu;

9 On sprawia, że niepłodna staje się matką domu, cieszącą się dziećmi. Alleluja.

114

1 Gdy Izrael wychodził z Egiptu, dom Jakuba spośród ludu obcego języka;

2 Juda stał się jego świątynią, Izrael jego panowaniem.

3 Morze to ujrzało i uciekło, Jordan wstecz się odwrócił.

4 Góry skakały jak barany, pagórki jak jagnięta.

5 Morze, cóż ci się *stało*, żeś uciekło, a tobie, Jordanie, że wstecz się odwróciłeś?

6 Góry, że skakałyście jak barany, a wy, pagórki, jak jagnięta?

7 Zadrżij, ziemio, przed obliczem Pana, przed obliczem Boga Jakuba;

8 Który zamienia skałę w jezioro, a krzemień w źródło wód.

115

1 Nie nam, PANIE, nie nam, ale twemu imieniu daj chwałę za twoje miłosierdzie i prawdę.

2 Czemu mają mówić poganie: Gdzież teraz *jest* ich Bóg?

3 A nasz Bóg *jest* w niebie, czyni wszystko, co zechce.

4 Ich bożki *to* srebro i złoto, dzieło rąk ludzkich.

5 Usta mają, ale nie mówią; mają oczy, ale nie widzą.

6 Uszy mają, ale nie słyszą; mają nozdrza, ale nie czują.

7 Ręce mają, ale nie dotykają; mają nogi, ale nie chodzą; ani gardłem swoim nie wydają głosu.

8 Niech będą do nich podobni ci, którzy je robią, i wszyscy, którzy im ufają.

9 Izraelu, ufaj PANU; on jest ich pomocą i tarczą.

10 Domu Aarona, ufaj PANU; on jest ich pomocą i tarczą.

11 Wy, którzy się boicie PANA, ufajcie PANU; on jest ich pomocą i tarczą.

12 PAN pamięta o nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraela, będzie błogosławił domowi Aarona.

13 Będzie błogosławił tym, którzy boją się PANA, i małym, i wielkim.

14 Rozmnoży was PAN, was i waszych synów.

15 Błogosławieni jesteście przez PANA, który stworzył niebo i ziemię.

16 Niebiosą są niebiosami PANA, ale ziemię dał synom ludzkim.

17 Umarli nie będą chwalili PANA ani nikt z tych, którzy zstępują do *miejsca* milczenia.

18 Ale my będziemy błogosławili PANA, odtąd aż na wieki. Alleluja.

116

1 Miłuję PANA, bo usłyszał mój głos i moje prośby.

2 Nakłonił bowiem swego ucha ku mnie, dlatego będę go wzywał za moich dni.

3 Otoczyły mnie bolesti śmierci, utrapienia piekła przeniknęły mnie; przyszły na mnie ucisk i boleść.

4 Wtedy wezwałem imienia PANA, *mówiąc*: PANIE, proszę, wybaw moją duszę.

5 Łaskawy jest PAN i sprawiedliwy, nasz Bóg jest miłosierny.

6 PAN strzeże ludzi prostych; byłem uciśniony, a wybawił mnie.

7 Powróć, moja duszo, do swego odpoczynku, bo PAN dobrze ci uczynił.

8 Wybawił bowiem moją duszę od śmierci, oczy moje od płaczu, moją nogę od upadku.

9 Będę chodził przed obliczem PANA w ziemi żyjących.

10 Uwierzyłem i dlatego przemówiłem; byłem bardzo strapiony.

11 Powiedziałem w zatrwożeniu: Każdy człowiek to kłamca.

12 Cóż oddam PANU za wszystkie jego dobrodziejstwa, które mi *wyświadczył*?

13 Wezmę kielich zbawienia i będę wzywać imienia PANA.

14 Moje śluby złożone PANU wypełnię teraz przed całym jego ludem.

15 Cenna jest w oczach PANA śmierć jego świętych.

16 O PANIE, jestem twoim sługą; jestem twoim sługą i synem twojej służącej; rozerwałeś moje więzy.

17 Tobie złożę ofiarę chwały i będę wzywać imienia PANA.

18 Moje śluby złożone PANU wypełnię teraz przed całym jego ludem;

19 W dziedzińcach domu PANA, pośrodku ciebie, Jeruzalem! Alleluja.

117

1 Chwalcie PANA, wszystkie narody! Chwalcie go, wszyscy ludzie!

2 Wielkie jest bowiem jego miłosierdzie nad nami, a prawda PANA *trwa* na wieki. Alleluja.

118

1 Wysławiajcie PANA, bo jest dobry, bo jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

2 Niech powie teraz Izrael, że jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

3 Niech powie teraz dom Aarona, że jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

4 Niech powiedzą teraz ci, którzy się boją PANA, że jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

5 Wzywałem PANA w ucisku; PAN mnie wysłuchał i postawił mnie na miejscu przestronnym.

6 PAN jest ze mną, nie będę się bał; cóż może mi uczynić człowiek?

7 PAN jest ze mną wśród tych, którzy mi pomagają, więc zobaczę *pomstę* nad tymi, którzy mnie nienawidzą.

8 Lepiej ufać PANU, niż polegać na człowieku.

9 Lepiej ufać PANU, niż polegać na władcach.

10 Wszystkie narody mnie otoczyły, ale w imię PANA wytępiłem je.

11 Otoczyły mnie, tak, otoczyły mnie, ale w imię PANA wytępiłem je.

12 Otoczyły mnie jak pszczoły, ale zgasły *jak* ogień z cierni, bo w imię PANA wytępiłem je.

13 Pchnąłeś mnie silnie, abym upadł, ale PAN mi pomógł.

14 PAN *jest* moją siłą i pieśnią, on stał się moim zbawieniem.

15 Głos radości i zbawienia w namiotach sprawiedliwych: Prawica PANA działa potężnie;

16 Prawica PANA jest wywyższona, prawica PANA działa potężnie.

17 Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła PANA.

18 PAN ukarał mnie surowo, ale nie wydał mnie na śmierć.

19 Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, a wejść w nie i będę wysławiał PANA.

20 To jest brama PANA, którą wchodzi sprawiedliwi.

21 Będę cię wysławiać, bo mnie wysłuchałeś i stałeś się moim zbawieniem.

22 Kamień, *który* odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym.

23 PAN to sprawił i jest to cudowne w naszych oczach.

24 Oto dzień, który PAN uczynił, weselmy się i radujmy się w nim.

25 Proszę, PANIE, wybaw teraz; proszę, PANIE, daj pomyślność.

26 Błogosławiony, który przychodzi w imię PANA; błogosławimy wam z domu PANA.

27 Bóg jest PANEM, on nas oświecił; przywiążcie

baranki powrozami aż do rogów ołtarza.

²⁸ Ty jesteś moim Bogiem, będę cię wysławiać; mój Boże, będę cię wywyższać.

²⁹ Wysławiajcie PANA, bo *jest* dobry, bo jego miłosierdzie *trwa* na wieki.

119

⌘ Alef

¹ Błogosławieni ci, których droga jest nieskalana, którzy zgodnie z prawem PANA postępują.

² Błogosławieni ci, którzy strzegą jego świadectw i szukają go całym sercem;

³ *Którzy* nie czynią nieprawości, *ale* chodzą jego drogami.

⁴ Ty rozkazałeś pilnie przestrzegać twoich nakazów.

⁵ Oby moje drogi były skierowane na przestrzeganie twoich praw!

⁶ Wtedy nie doznam wstydu, gdy będę zważał na wszystkie twoje przykazania.

⁷ Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy nauczę się twoich sprawiedliwych praw.

⁸ Będę przestrzegał twoich praw, nigdy mnie nie opuszczaj.

⌘ Bet

⁹ W jaki sposób oczyści młodzieniec swoją ścieżkę? Gdy zachowuje się według twego słowa.

¹⁰ Z całego serca cię szukam, nie pozwól mi zboczyć od twoich przykazań.

¹¹ W swoim sercu zachowuję twoje słowa, aby nie zgrzeszyć przeciwko tobie.

12 Błogosławiony jesteś, PANIE; naucz mnie twoich praw.

13 Swoimi wargami opowiadam wszystkie nakazy twoich ust.

14 Cieszę się drogą twoich świadectw bardziej niż z wszelkiego bogactwa.

15 Rozmyślałem o twoich przykazaniach i przypatruję się twoim drogom.

16 Rozkoszuję się twoimi prawami i nie zapominał twoich słów.

‡ Gimel

17 Okaż dobroć swemu słudze, *abym żył i przestrzegał twoich słów.*

18 Otwórz moje oczy, abym ujrzał cuda twego prawa.

19 Jestem obcym na ziemi, nie ukrywaj przede mną twoich przykazań.

20 Moja dusza omdlewa, tęskniąc cały czas za twoimi sądami.

21 Zgromiłś pysznych, przekłęci są ci, którzy odstępują od twoich przykazań.

22 Oddal ode mnie hańbę i wzgardę, gdyż przestrzegam twoich świadectw.

23 Władcy też zasiadają i mówią przeciwko mnie, lecz twój sługa rozmyśla o twoich prawach.

24 Twoje świadectwa też są moją rozkoszą i moimi doradcami.

‡ Dalet

25 Moja dusza przylgnęła do prochu, ożyw mnie według twego słowa.

26 Opowiedziałem ci moje drogi i wysłuchałeś mnie; naucz mnie twoich praw.

27 Spraw, bym zrozumiał drogę twoich nakazów, a będę rozmyślał o twoich cudownych dziełach.

28 Dusza moja rozpływa się *we łzach* ze smutku, umocnij mnie według twego słowa.

29 Oddał ode mnie drogę kłamstwa, a obdarz mnie swoim prawem.

30 Wybrałem drogę prawdy, a twoje nakazy stawiam *przed sobą*.

31 Przyłgnałem do twoich świadectw; PANIE, nie pozwól mi zaznać wstydu.

32 Pobiegnę drogą twoich przykazań, gdy rozszerszysz moje serce.

⌒ He

33 Naucz mnie, PANIE, drogi twoich praw, a będę jej strzegł *aż do końca*.

34 Daj mi rozum, abym zachował twoje prawo; żebym go przestrzegał z całego serca.

35 Spraw, bym chodził ścieżką twoich przykazań, gdyż w nich mam upodobanie.

36 Nakłoń moje serce do twoich świadectw, a nie do chciwości.

37 Odwróć moje oczy, aby nie patrzyły na marność, ożyw mnie na twojej drodze.

38 Utwierdź swoje słowo względem twego sługi, który się oddał twojej bojaźni.

39 Oddał ode mnie mą hańbę, której się boję, bo twoje sądy *są* dobre.

40 Oto pragnę twoich nakazów; ożyw mnie w swej sprawiedliwości.

⌒ Waw

41 Niech zstąpi na mnie twoja łaskawość, PANIE, twoje zbawienie według twego słowa;

42 Abym mógł dać odpowiedź temu, który mi urąga, bo ufam twojemu słowu.

43 I nie wyjmuj z moich ust słowa prawdy, bo twoich sądów oczekuję.

44 I będę zawsze strzegł twego prawa, na wieki wieków.

45 A będę chodził drogą przestronną, bo szukam twoich nakazów.

46 Owszem, będę mówił o twoich świadectwach przed królami i nie doznam wstydu.

47 Będę się rozkoszował twoimi przykazaniami, które umiłowałem.

48 Wznoszę też swoje ręce ku twoim przykazaniom, które miłuję, i będę rozmyślał o twoich prawach.

† Zain

49 Pamiętaj o słowie danym twemu słudze, na którym *to słowie* kazałeś mi polegać.

50 To jest moja pociecha w utrapieniu, bo twoje słowo mnie ożywia.

51 Pyszni bardzo się ze mnie naśmiewają, lecz nie odstępuję od twego prawa.

52 Pamiętam o twoich wiecznych sądach, PANIE, i pocieszam się nimi.

53 Strach mnie ogarnął z powodu niegodziwych, którzy porzucają twoje prawo.

54 Twoje prawa są dla mnie pieśniami w domu mego pielgrzymowania.

55 Nocą wspominam twoje imię, PANIE, i strzegę twego prawa.

56 To mam, bo przestrzegam twoich przykazań.

▯ Het

57 PANIE, *ty jesteś* moim udziałem, przyrzekłem przestrzegać twoich słów.

58 Modliłem się przed twoim obliczem z całego serca, zlituj się nade mną według twego słowa.

59 Rozmyślałem nad moimi drogami i zwracałem kroki ku twoim świadectwom.

60 Spieszyłem się i nie zwlekałem z przestrzeganiem twoich przykazań.

61 Hufce niegodziwych złupiły mnie, *ale* nie zapominam twój prawa.

62 O północy wstaję, aby wysławiać cię za twoje sprawiedliwe sądy.

63 Jestem przyjacielem wszystkich, którzy boją się ciebie, i tych, którzy przestrzegają twoich przykazań.

64 PANIE, ziemia jest pełna twego miłosierdzia; naucz mnie twoich praw.

▩ Tet

65 Wyświadczyłeś dobro twemu słudze, PANIE, według twego słowa.

66 Naucz mnie trafnego sądu i wiedzy, bo uwierzyłem twoim przykazaniom.

67 Zanim doznałem utrapienia, błądziłem; lecz teraz przestrzegam twego słowa.

68 Jesteś dobry i czynisz dobro; naucz mnie twoich praw.

69 Zuchwali zmyślili przeciwko mnie kłamstwo, *ale* ja całym sercem strzegę twoich przykazań.

70 Serce ich utyło jak sadło, *ale* ja rozkoszuję się twoim prawem.

71 Dobrze to dla mnie, że zostałem uciśniony, abym się nauczył twoich praw.

72 Prawo twoich ust *jest* lepsze dla mnie niż tysiące *sztuk* złota i srebra.

ʾ Jod

73 Twoje ręce mnie uczyniły i ukształtowały; daj mi rozum, abym się nauczył twoich przykazań;

74 Bojący się ciebie, widząc mnie, będą się radować, że pokładałam nadzieję w twoim słowie.

75 Wiem, PANIE, że twoje sądy są sprawiedliwe i że słusznie mnie trapiłeś.

76 Proszę cię, niech mnie ucieszy twoje miłosierdzie według twego słowa do twego sługi.

77 Niech przyjdzie na mnie twoje miłosierdzie, abym żył; bo twoje prawo jest moją rozkoszą.

78 Niech się zawstydzą zuchwali, bo niesłusznie znieważali mnie, ale ja będę rozmyślać o twoich przykazaniach.

79 Niech się zwrócą do mnie ci, którzy się boją ciebie, i ci, którzy znają twoje świadectwa.

80 Niech moje serce będzie nienaganne w twoich prawach, abym nie doznał wstydu.

כ Kaf

81 Moja dusza tęskni do twego zbawienia, pokładałam nadzieję w twoim słowie.

82 Moje oczy słabną, *czekając* na twoje słowo, gdy mówię: Kiedy mnie pocieszysz?

83 Chociaż jestem jak buklak w dymie, *jednak* nie zapomniałem twoich praw.

84 Ile będzie dni twego sługi? Kiedy wykonasz wyrok na tych, którzy mnie prześladują?

85 Doły wykopali dla mnie zuchwali, którzy nie postępują według twego prawa.

86 Wszystkie twoje przykazania są prawdą; bez powodu mnie prześladują; pomóż mi.

87 Omal nie zgładzili mnie na ziemi; ja zaś nie porzuciłem twoich przykazań.

88 Według twego miłosierdzia ożyw mnie, abym strzegł świadectwa twoich ust.

↳ Lamed

89 Na wieki, o PANIE, twoje słowo trwa w niebie.

90 Z pokolenia na pokolenie twoja prawda; ugruntowałaś ziemię i trwa.

91 *Wszystko* trwa do dziś według twego rozporządzenia; to wszystko służy tobie.

92 Gdyby twoje prawo nie było moją rozkoszą, dawno zginąłbym w moim utrapieniu.

93 Nigdy nie zapomnę twoich przykazań, bo nimi mnie ożywiłeś.

94 Twoim jestem, wybaw mnie, bo szukam twoich przykazań.

95 Czychają na mnie niegodziwi, aby mnie stracić, *ale ja* rozważam twoje świadectwa.

96 Widziałem koniec wszelkiej doskonałości, *ale* twoje przykazanie jest bezkresne.

↻ Mem

97 O, jakże miłuję twoje prawo! Przez cały dzień o nim rozmyślałem.

98 Czynisz mnie mądrzejszym od moich nieprzyjaciół dzięki twoim przykazaniom, bo mam je zawsze przed sobą.

99 Stałem się rozumniejszy od wszystkich moich nauczycieli, bo rozmyślałem o twoich świadectwach.

100 Jestem roztropniejszy od starszych, bo przestrzegam twoich przykazań.

101 Powstrzymuję swoje nogi od wszelkiej drogi złej, abym strzegł twego słowa.

102 Nie odstępuję od twoich nakazów, bo ty mnie uczysz.

103 O, jakże słodkie są twoje słowa dla mego podniebienia! *Są słodsze* niż miód dla moich ust.

104 Dzięki twoim przykazaniom nabywam rozumu; dlatego nienawidzę wszelkiej ścieżki fałszywej.

¶ Nun

105 Twoje słowo jest pochodnią dla moich nóg i światłością na mojej ścieżce.

106 Złożyłem przysięgę i wypełnię ją, będę przestrzegał twoich sprawiedliwych nakazów.

107 Jestem bardzo strapiony; PANIE, ożyw mnie według słowa twego.

108 PANIE, przyjmij dobrowolne ofiary moich ust i naucz mnie twoich nakazów.

109 Moja dusza jest stale w niebezpieczeństwie, ale nie zapominam twój prawa.

110 Niegodziwi zastawili na mnie sidła, lecz *ja* nie odstępuję od twoich przykazań.

111 Wziąłem twoje świadectwa jako wieczne dziedzictwo, bo są radością mego serca.

112 Nakłoniłem moje serce, by zawsze wykonywać twoje prawa, aż do końca.

¶ Samech

113 Nienawidzę *chwiejnych* myśli, ale miłuję twoje prawo.

114 Ty jesteś moją ucieczką i tarczą, pokładam nadzieję w twoim słowie.

115 Odstąpcie ode mnie, złoczyńcy, będę strzegł przykazania mego Boga.

116 Wesprzyj mnie według słowa twego, abym żył, i niech nie doznam wstydu ze względu na moją nadzieję.

117 Podtrzymaj mnie, a będę wybawiony i będę rozmyślał zawsze o twoich prawach.

118 Podeptałeś wszystkich, którzy odstępują od twoich praw, bo ich zdrada to fałsz.

119 Odrzucasz *jak* żużel wszystkich niegodziwych ziemi; dlatego miłuję twoje świadectwa.

120 Moje ciało drży ze strachu przed tobą, bo lękam się twoich sądów.

♪ Ajin

121 Sprawowałem sąd i sprawiedliwość; nie wydawaj mnie moim ciemnościom.

122 Bądź poręczycielem dla twego sługi ku dobremu, aby nie uciskali mnie zuchwalcy.

123 Moje oczy słabną, *czekając* na twoje zbawienie i na słowo twojej sprawiedliwości.

124 Postąp ze swoim sługą według twego miłosierdzia i naucz mnie twoich praw.

125 Jestem twoim sługą, daj mi rozum, abym poznał twoje świadectwa.

126 Już czas, PANIE, abyś działał, *bo* naruszono twoje prawo.

127 Dlatego umiłowałem twoje przykazania nad złoto, nad szczerze złoto.

128 Bo wszystkie *twoje* przykazania uznaję za prawdziwe, *a* nienawidzę wszelkiej fałszywej drogi.

♪ Pe

129 Twoje świadectwa są przedziwne, dlatego moja dusza ich strzeże.

130 Początek twoich słów oświeca i daje rozum prostym.

131 Otwieram usta i wzdycham, bo pragnąłem twoich przykazań.

132 Spójrz na mnie i zmiłuj się nade mną, jak postępujesz z tymi, którzy miłują twoje imię.

133 Utwierdź moje kroki w twoim słowie, niech nie panuje nade mną żadna nieprawość.

134 Wybaw mnie z ludzkiego ucisku, abym strzegł twoich nakazów.

135 Rozjaśnij swe oblicze nad twoim sługą i naucz mnie twoich praw.

136 Strumienie wód płyną z mych oczu, bo nie strzegą twego prawa.

☞ Cade

137 Sprawiedliwy jesteś, PANIE, i słuszne są twoje sądy.

138 Twoje świadectwa, które nadałeś, są sprawiedliwe i bardzo wierne.

139 Gorliwość pożarła mnie, bo moi nieprzyjaciele zapominają twoje słowa.

140 Twoje słowo jest w pełni wypróbowane, dlatego twój sługa je kocha.

141 Ja jestem mały i wzgardzony, *lecz* nie zapominam twoich przykazań.

142 Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje prawo jest prawdą.

143 Ucisk i utrapienie spadły na mnie, *lecz* twoje przykazania są moją rozkoszą.

144 Sprawiedliwość twoich świadectw *trwa* na wieki; daj mi rozum, a będę żył.

☞ Kof

145 Wołam z całego serca, wysłuchaj mnie, o PANIE, a będę strzegł twoich praw.

146 Wołam do ciebie, wybaw mnie, a będę strzegł twoich świadectw.

147 Wstaję przed świtem i wołam, oczekuję na twoje słowo.

148 Moje oczy wyprzedzają strażę nocne, abym mógł rozmyślać o twoim słowie.

149 PANIE, usłysz mój głos według twego miłosierdzia; ożyw mnie według twego wyroku.

150 Zbliżają się niegodziwi prześladowcy, są daleko od twego prawa.

151 Blisko *jestes*, PANIE, i wszystkie twoje przykazania są prawdą.

152 Od dawna wiem o twoich świadectwach, że ugruntowałeś je na wieki.

⌌ Resz

153 Wejrzyj na moje utrapienie i wyzwól mnie, bo nie zapomniałem twój prawo.

154 Broń mojej sprawy i wybaw mnie; ożyw mnie według twego słowa.

155 Zbawienie *jest* daleko od niegodziwych, bo nie szukają twoich praw.

156 Wielka jest twoja litość, PANIE; ożyw mnie według twoich wyroków.

157 Liczni są moi prześladowcy i nieprzyjaciele; *lecz* nie uchylam się od twoich świadectw.

158 Widziałem przestępców i czułem odrazę, że nie przestrzegali twego słowa.

159 Patrz, jak miłuję twoje nakazy, PANIE; ożyw mnie według twego miłosierdzia.

160 Podstawą twego słowa *jest* prawda, a wszelki wyrok twojej sprawiedliwości *trwa* na wieki.

ש Szin

161 Władcy prześladują mnie bez przyczyny; moje serce zaś boi się twoich słów.

162 Raduję się z twego słowa jak ten, który znajduje wielki łup.

163 Nienawidzę kłamstwa i brzydzę się *nim*, *ale* miłuję twoje prawo.

164 Chwalę cię siedem razy dziennie za twoje sprawiedliwe sądy.

165 Wielki pokój dla tych, którzy miłują twoje prawo, a nie doznają żadnego zgorzenia.

166 PANIE, oczekuję na twoje zbawienie i zachowuję twoje przykazania.

167 Moja dusza przestrzega twoich świadectw, bo bardzo je miłuję.

168 Przestrzegam twoich przykazań i świadectw, bo wszystkie moje drogi są przed tobą.

ת Taw

169 PANIE, niech dotrze moje wołanie przed twoje oblicze, daj mi zrozumienie według słowa twego.

170 Niech dojdzie moja prośba przed twoje oblicze, ocal mnie według twojej obietnicy.

171 Moje wargi wygłoszą chwałę, gdy nauczysz mnie twoich praw.

172 Mój język będzie głosił twoje słowo, bo wszystkie twoje przykazania są sprawiedliwością.

173 Niech twoja ręka będzie mi pomocą, *bo* wybrałem twoje przykazania.

174 PANIE, pragnę twego zbawienia, a twoje prawo *jest* moją rozkoszą.

175 Pozwól mojej duszy żyć, a będzie cię chwalić; niech twoje nakazy będą dla mnie pomocą.

176 Błądzę jak zgubiona owca; szukaj twego sługi, bo nie zapominam twoich przykazań.

120

Pieśń stopni.

¹ Wołałem do PANA w swoim utrapieniu i wysłuchał mnie.

² Ocal, PANIE, moją duszę od warg kłamliwych i od zdradliwego języka.

³ Cóż będzie ci dane albo co się stanie z tobą, zdradliwy języku?

⁴ Ostre strzały mocarza i węgle z jałowca.

⁵ Biada mi, że przebywam w Meszek i mieszkam w namiotach Kedaru.

⁶ Moja dusza długo mieszka z tymi, którzy nienawidzą pokoju.

⁷ *Ja jestem za pokojem, ale gdy o tym mówię, oni są za wojną.*

121

Pieśń stopni.

¹ Oczy moje podnoszę ku górom, skąd przyjdzie mi pomoc.

² Moja pomoc *jest* od PANA, który stworzył niebo i ziemię.

³ Nie pozwoli zachwiać się twojej nodze; twój stróż nie drzemie.

⁴ Oto ten, który strzeże Izraela, nie zdrzemnie się ani nie zaśnie.

⁵ PAN jest twoim stróżem, PAN *jest* cieniem twoim po twojej prawicy.

⁶ Słońce nie porazi cię za dnia ani księżyc w nocy.

⁷ PAN będzie cię strzegł od wszelkiego zła; on będzie strzegł twojej duszy.

⁸ PAN będzie strzegł twego wyjścia i przyjscia, odtąd aż na wieki.

122

Pieśń stopni Dawida.

¹ Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu PANA.

² Nasze nogi stanęły w twoich bramach, o Jeruzalem!

³ Jeruzalem, *pięknie* budowane jak miasto, w jedną całość zespolone;

⁴ Bo tam wstępują pokolenia, pokolenia PANA, *do* świadectwa Izraela, aby wysławiać imię PANA.

⁵ Tam bowiem są postawione trony sądu, trony domu Dawida.

⁶ Proście o pokój dla Jeruzalem: Niech się szczęści tym, którzy cię miłują.

⁷ Niech będzie pokój w twoich murach i spokój w twoich pałacach.

⁸ Ze względu na moich braci i dla moich przyjaciół będę teraz ci życzył pokoju.

⁹ Ze względu na dom PANA, naszego Boga, będę zabiegał o twoje dobro.

123

Pieśń stopni.

¹ Do ciebie podnoszę moje oczy, który mieszkasz w niebie.

² Oto jak oczy sług są *zwrócone* na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak

nasze oczy na PANA, Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

³ Zmiłuj się nad nami, PANIE; zmiłuj się nad nami, bo jesteśmy nad miarę nasyceni wzgardą.

⁴ Nasza dusza jest nad miarę nasycona szyderstwem bezbożnych i wzgardą pysznych.

124

Pieśń stopni Dawida.

¹ Gdyby PAN nie był z nami, niech powie teraz Izrael;

² Gdyby PAN nie był z nami, gdy ludzie powstawali przeciwko nam;

³ Wtedy połknęliby nas żywcem, gdy płonęli gniewem przeciwko nam;

⁴ Wtedy wody zalałyby nas, a potok porwałby nasze dusze;

⁵ Wtedy gwałtowne wody porwałyby nasze dusze.

⁶ Błogosławiony PAN, który nas nie wydał na pastwę ich zębom.

⁷ Nasza dusza umknęła jak ptak z siideł ptaszników; sidła się podarły, a my uciekliśmy.

⁸ Nasza pomoc jest w imieniu PANA, który stworzył niebo i ziemię.

125

Pieśń stopni.

¹ Ci, którzy ufają PANU, są jak góra Syjon, która się nie porusza, *ale* trwa na wieki.

² *Jak* góry otaczają Jeruzalem, *tak* PAN otacza swój lud, teraz i na wieki.

³ Nie zacięży bowiem berło niegodziwych nad losem sprawiedliwych, by sprawiedliwi nie wyciągali swych rąk ku nieprawości.

⁴ Czyń dobrze, PANIE, dobrym i tym, którzy są prawego serca.

⁵ A tych, którzy zbaczają na kręte swe drogi, niech PAN odprawi wraz z czyniącymi nieprawość. Niech *będzie* pokój nad Izraelem.

126

Pieśń stopni.

¹ Gdy PAN odwrócił niewolę Syjonu, byliśmy jak we śnie.

² Wtedy usta nasze napełniły się śmiechem, a nasz język radością; wtedy mówiono między narodami: PAN uczynił wielkie rzeczy dla nich.

³ PAN uczynił dla nas wielkie rzeczy i z tego się radujemy.

⁴ Odwróć, PANIE, naszą niewolę jak strumienie na południu.

⁵ Ci, którzy sieją we łzach, będą żąć z radością.

⁶ Kto wychodzi z płaczem, niosąc drogie ziarno, powróci z radością, przynosząc swoje snopy.

127

Pieśń stopni dla Salomona.

¹ Jeśli PAN nie zbuduje domu, na próżno trzdują się ci, którzy go wznoszą; jeśli PAN nie będzie strzegł miasta, na próżno czuwa strażnik.

² Daremne jest dla was wstawać rano, wysiadywać do późna i jeść chleb boleści, bo to on daje sen swemu umiłowanemu.

³ Oto dzieci są dziedzictwem od PANA, a owoc łona nagrodą.

⁴ Jak strzały w ręku mocarza, tak są dzieci *zrodzone* za młodu.

⁵ Błogosławiony mąż, który napełnił nimi swój kołczan; nie doznają wstydu, gdy się w bramie będą rozprawiać z nieprzyjaciółmi.

128

Pieśń stopni.

¹ Błogosławiony każdy, kto się boi PANA; kto kroczy jego drogami.

² Bo będziesz spożywać z pracy twoich rąk; będziesz błogosławionym *i będzie* ci się dobrze wiodło.

³ Twoja żona *będzie* jak płodna winorośl obok twego domu; twoje dzieci jak sadzonki oliwne dokoła twego stołu.

⁴ Oto tak będzie błogosławiony mąż, który się boi PANA.

⁵ Niech ci PAN błogosławi z Syjonu, abys oglądał dobro Jeruzalem po wszystkie dni twego życia;

⁶ I abys oglądał dzieci twoich synów i pokój nad Izraelem.

129

Pieśń stopni.

¹ Bardzo mnie uciskali od mojej młodości, niech powie teraz Izrael;

² Bardzo mnie uciskali od mojej młodości, lecz mnie nie przemogli.

³ Zorali mój grzbiet oracze i długie bruzdy porobili.

⁴ *Ale* PAN jest sprawiedliwy; poprzecinał powrozy niegodziwych.

⁵ Niech się zawstydzą i cofną wszyscy, którzy nienawidzą Syjonu.

⁶ Będą jak trawa na dachu, która usycha, zanim zakwitnie;

⁷ Którą żniwiarz nie napełni swej garści ani swego naręcza ten, który wiąże snopy.

⁸ I nie powiedzą przechodnie: Niech będzie z wami błogosławieństwo PANA *albo*: Błogosławimy wam w imię PANA.

130

Pieśń stopni.

¹ Z głębokości wołam do ciebie, PANIE.

² Panie, wysłuchaj mego głosu. Nakłoń swych uszu na głos mojego błagania.

³ PANIE, jeśli będziesz zważał na nieprawości, o Panie, któż się ostoi?

⁴ Ale u ciebie jest przebaczenie, aby się ciebie bano.

⁵ Oczekuję PANA, moja dusza oczekuje; i w jego słowie pokładam nadzieję.

⁶ Moja dusza *oczekuje* Pana bardziej niż strażnicy świtu, *bardziej niż* ci, którzy strzegą do poranka.

⁷ Niech Izrael oczekuje PANA; u PANA bowiem jest miłosierdzie i u niego obfite odkupienie.

⁸ On sam odkupi Izraela ze wszystkich jego nieprawości.

131

Pieśń stopni Dawida.

¹ PANIE, moje serce nie wywyższa się i moje oczy nie są wyniosłe ani nie ubiegam się o wielkie rzeczy albo zbyt cudowne dla mnie.

² Doprawdy uciszyłem i uspokoiłem swoją duszę jak *dziecko* odstawione od *piersi* swej matki; moja dusza jest jak *dziecko* odstawione.

³ Niech Izrael pokłada nadzieję w PANU odtąd na wieki.

132

Pieśń stopni.

¹ Pamiętaj, PANIE, Dawida i wszystkie jego utrapienia;

² Jak przysiągł PANU i ślubował potężnemu *Bogu* Jakuba, *mówiąc*:

³ Zaprawdę, nie wejdę do przybytku, do mego domu, i nie wstąpię na posłanie mego łoża;

⁴ I nie dam zasnąć swoim oczom ani drzemać swoim powiekom;

⁵ Póki nie znajdę miejsca dla PANA, mieszkania dla potężnego *Boga* Jakuba.

⁶ Oto usłyszeliśmy o niej w Efrata, znaleźliśmy ją na polach leśnych.

⁷ Wejdźmy do jego przybytków, oddajmy pokłon u podnóżka jego stóp.

⁸ Powstań, PANIE, i *wejdź* do miejsca twego odpoczynku, ty i arka twojej mocy.

⁹ Niech twoi kapłani ubiorą się w sprawiedliwość, a twoi święci niech się radują.

¹⁰ Ze względu na Dawida, twego sługę, nie odtrącaj oblicza twego pomazańca.

11 Przysiągnął PAN Dawidowi prawdę i nie wycofa się z tego: Z owocu twoich bioder posadzę na twoim tronie.

12 Jeśli twoi synowie będą strzegli mojego przymierza i moich świadectw, których ich nauczę, to wtedy i ich synowie aż na wieki będą siedzieli na twoim tronie.

13 PAN bowiem wybrał Syjon i upodobał go sobie na mieszkanie:

14 To będzie mój odpoczynek aż na wieki; tu będę mieszkał, bo go sobie upodobałem.

15 Będę obficie błogosławił jego żywność, a jego ubogich nasycę chlebem.

16 Jego kapłanów przyodzieję zbawieniem, a jego święci będą wołać radośnie.

17 *Tam* sprawię, że zakwitnie róg Dawida; tam zgotuję pochodnię memu pomazańcowi.

18 Okryję jego nieprzyjaciół wstydem, ale nad nim rozkwitnie jego korona.

133

Pieśń stopni Dawida.

1 Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia zgodnie mieszkają.

2 *Jest* to jak wyborny olejek na głowę, który spływa na brodę, na brodę Aarona; który spływa na brzeg jego szat;

3 Jak rosa Hermonu, która opada na góry Syjon; tam bowiem PAN daje błogosławieństwo i życie na wieki.

134

Pieśń stopni.

¹ Oto błogosławcie PANA, wszyscy słudzy PANA, którzy nocami stoicie w domu PANA.

² Wznieście wasze ręce ku świątyni i błogosławcie PANA.

³ Niech cię błogosławi z Syjonu PAN, który stworzył niebo i ziemię.

135

¹ Alleluja. Chwalcie imię PANA; chwalcie, słudzy PANA;

² Którzy stoicie w domu PANA, w przedsionkach domu naszego Boga.

³ Chwalcie PANA, bo PAN jest dobry; śpiewajcie jego imieniu, bo *jest* wdzięczne.

⁴ PAN bowiem wybrał sobie Jakuba i Izraela na swoją szczególną własność.

⁵ Wiem, że wielki jest PAN, a nasz Pan jest ponad wszystkimi bogami.

⁶ Wszystko, co PAN chce, to czyni na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich głębinach.

⁷ On sprawia, że mgły wznoszą się z krańców ziemi; wywołuje błyskawice i deszcz, wydobywa wiatr ze swoich skarbców;

⁸ Poraził pierworodnych w Egipcie, od człowieka aż do zwierzęcia.

⁹ Zesłał znaki i cuda pośród ciebie, Egipcie; na faraona i na wszystkie jego sługi.

¹⁰ Pobił wiele narodów i zgładził potężnych królów;

¹¹ Sychona, króla Amorytów, i Oga, króla Baszanu, i wszystkie królestwa Kanaanu;

¹² I dał ich ziemię w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi, swemu ludowi.

13 Twoje imię, PANIE, *trwa* na wieki; twoja pamięć, PANIE, z pokolenia na pokolenie.

14 Bo PAN będzie sędzić swój lud i zmiłuje się nad swymi sługami.

15 Bożki pogan to srebro i złoto, dzieło ludzkich rąk.

16 Mają usta, ale nie mówią; mają oczy, ale nie widzą;

17 Mają uszy, ale nie słyszą, i nie ma oddechu w ich ustach.

18 Podobni są do nich ci, którzy je robią, i wszyscy, którzy w nich pokładają ufność.

19 Domu Izraela, błogosławcie PANA; domu Aarona, błogosławcie PANA.

20 Domu Lewiego, błogosławcie PANA; wy, którzy się boicie PANA, błogosławcie PANA.

21 Niech będzie błogosławiony z Syjonu PAN, który mieszka w Jeruzalem. Alleluja.

136

1 Wysławiajcie PANA, bo jest dobry; bo na wieki jego miłosierdzie.

2 Wysławiajcie Boga bogów, bo na wieki jego miłosierdzie.

3 Wysławiajcie Pana panów, bo na wieki jego miłosierdzie;

4 Tego, który sam czyni wielkie cuda, bo na wieki jego miłosierdzie.

5 Tego, który w mądrości uczynił niebiosa, bo na wieki jego miłosierdzie;

6 Tego, który rozpostarł ziemię nad wodami, bo na wieki jego miłosierdzie;

⁷ Tego, który uczynił wielkie światła, bo na wieki jego miłosierdzie;

⁸ Słońce, aby panowało we dnie, bo na wieki jego miłosierdzie;

⁹ Księżyc i gwiazdy, aby panowały w nocy, bo na wieki jego miłosierdzie.

¹⁰ Tego, który poraził Egipt w jego pierworodnych, bo na wieki jego miłosierdzie.

¹¹ Tego, który wyprowadził spośród niego Izraela, bo na wieki jego miłosierdzie;

¹² Mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, bo na wieki jego miłosierdzie.

¹³ Tego, który rozdzielił Morze Czerwone na części, bo na wieki jego miłosierdzie;

¹⁴ I przeprowadził środkiem Izraela, bo na wieki jego miłosierdzie.

¹⁵ I wrzucił faraona z jego wojskiem w Morze Czerwone, bo na wieki jego miłosierdzie.

¹⁶ Tego, który prowadził swój lud przez pustynię, bo na wieki jego miłosierdzie.

¹⁷ Tego, który pobił wielkich królów, bo na wieki jego miłosierdzie;

¹⁸ I zgładził potężnych królów, bo na wieki jego miłosierdzie;

¹⁹ Sychona, króla Amorytów, bo na wieki jego miłosierdzie;

²⁰ I Oga, króla Baszanu, bo na wieki jego miłosierdzie.

²¹ I dał ich ziemię w dziedzictwo, bo na wieki jego miłosierdzie;

²² W dziedzictwo Izraelowi, swemu słudze, bo na wieki jego miłosierdzie.

²³ Tego, który w naszym poniżeniu pamiętał o nas, bo na wieki jego miłosierdzie.

²⁴ I wybawił nas od naszych nieprzyjaciół, bo na wieki jego miłosierdzie.

²⁵ Tego, który daje pokarm wszelkiemu ciału, bo na wieki jego miłosierdzie.

²⁶ Wysławiajcie Boga niebios, bo na wieki jego miłosierdzie.

137

¹ Nad rzekami Babilonu, tam siedzieliśmy i płakaliśmy, wspominając Syjon.

² Na wierzbach tamtej krainy zawiesiliśmy nasze harfy;

³ Bo tam ci, którzy nas wzięli w niewolę, żądali od nas pieśni, a nasi ciemiezcy – radości, mówiąc: Śpiewajcie nam *którąś* z pieśni Syjonu.

⁴ Jakże możemy śpiewać pieśń PANA na obcej ziemi?

⁵ Jeśli zapomnę o tobie, Jeruzalem, niech sama o sobie zapomni moja prawica.

⁶ Niech mi język przylgnie do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie, jeśli nie postawię Jeruzalem ponad największą moją radość.

⁷ Pamiętaj, PANIE, synów Edomu i dzień Jeruzalem, gdy mówili: Zburzcie, zburzcie *je* aż do jego fundamentu.

⁸ O córko Babilonu, i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, kto ci odpłaci *za* zło, jakie nam uczyniłaś.

⁹ Błogosławiony, kto schwyci i roztrzaska tve dzieci o skałę.

138

Psalm Dawida.

¹ Będę cię wysławiał, PANIE, z całego mego serca; będę ci śpiewał wobec bogów.

² Oddam ci pokłon ku twojej świętej świątyni i będę wysławiał twoje imię za miłosierdzie twoje i prawdę; bo wywyższyłeś twoje imię i słowo ponad wszystko.

³ W dniu, gdy cię wzywałem, wysłuchałeś mnie i mocą posiliłeś moją duszę.

⁴ Wszyscy królowie będą cię wysławiali, PANIE, gdy usłyszą słowa twoich ust.

⁵ I będą śpiewali o drogach PANA, że wielka jest chwała PANA.

⁶ A *choć* wywyższony jest PAN, jednak ma wzgląd na pokornego, a wyniosłego poznaje z daleka.

⁷ Choćbym chodził pośród utrapienia, ożywisz mnie; wyciągniesz swoją rękę przeciw gniewowi moich nieprzyjaciół, a twoja prawica mnie wybawi.

⁸ PAN dokona *wszystkiego* za mnie. PANIE, twoje miłosierdzie *trwa* na wieki; nie opuszczaj dzieł twoich rąk.

139

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ PANIE, przeniknąłeś *mnie* i znasz mnie.

² Wiesz, kiedy siedzę i wstaję, z daleka znasz moje myśli.

³ Otaczasz moją ścieżkę i spoczynek, wszystkie moje drogi są ci znane.

⁴ Zanim na *moim* języku pojawi się słowo, ty, PANIE, już je znasz.

5 Otaczasz mnie z tyłu i z przodu i położyłeś na mnie twoją rękę.

6 Zbyt cudowna jest dla mnie *twoja* wiedza; jest wzniosła, nie mogę jej pojąć.

7 Dokąd ujdę przed twoim duchem? Dokąd ucieknę przed twoim obliczem?

8 Jeśli wstąpię do nieba, *jesteś* tam; jeśli przygotowuję sobie posłanie w piekle, tam też *jesteś*.

9 Gdybym wziął skrzydła zorzy porannej, aby zamieszkać na krańcu morza;

10 I tam twoja ręka prowadziłaby mnie i twoja prawica by mnie podtrzymała.

11 Jeśli powiem: Na pewno zakryją mnie ciemności, to i noc *będzie* dokoła mnie światłem.

12 Nawet ciemność *nic* przed tobą nie skryje, dla ciebie noc świeci jak dzień, ciemność jest jak światłość.

13 Ty bowiem panujesz nad moimi nerkami; okryłeś mnie w łonie mojej matki.

14 Wysławiam cię, bo zostałem stworzony w sposób zadziwiający i cudowny; przedziwne są twoje dzieła, a moja dusza zna *je* bardzo dobrze.

15 Żadna moja kość nie była zakryta przed tobą, gdy zostałem stworzony w skrytości i misternie złożony w głąbiach ziemi.

16 Twoje oczy widziały niedoskonały płód mego ciała; w twojej księdze są zapisane wszystkie *moje* członki i dni, w *które* były kształtowane, gdy jeszcze żadnego z nich nie było.

17 Jak drogie są dla mnie twoje myśli, Boże! Jak wielka jest ich liczba!

18 Gdybym chciał je zliczyć, byłoby ich więcej niż

piasku; gdy się budzę, jeszcze jestem z tobą.

¹⁹ Zgładzisz, Boże, niegodziwego; niech odstąpią ode mnie ludzie krwawi;

²⁰ *Którzy* mówią obrzydliwości przeciwko tobie, twoi wrogowie nadaremnie biorą *twoje imię*.

²¹ Czy nie nienawidzę tych, PANIE, którzy nienawidzą ciebie? I nie brzydzę się tymi, którzy przeciwko tobie powstają?

²² Nienawidzę ich pełnią nienawiści i mam *ich* za wrogów.

²³ Przeniknij mnie, Boże, i poznaj moje serce; wypróbuj mnie i poznaj moje myśli;

²⁴ I zobacz, czy *jest* we mnie droga nieprawości, a prowadź mnie drogą wieczną.

140

Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

¹ Wybaw mnie, PANIE, od złego człowieka; strzeż mnie od okrutnika;

² *Od tych*, którzy knują w sercu złe rzeczy, każdego dnia zbierają się na wojnę.

³ Wyostrzają swe języki jak węże, jad żmii pod ich wargami. Sela.

⁴ Zachowaj mnie, PANIE, od rąk niegodziwego, strzeż mnie od okrutnika; *od tych*, którzy postanowili zwalić mnie z nóg.

⁵ Pyszni zastawili na mnie sidła i *przygotowali* powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieżce; zastawili na mnie pułapkę. Sela.

⁶ Powiedziałem PANU: Ty jesteś moim Bogiem; wysłuchaj, PANIE, głosu moich błagań.

⁷ Panie BOŻE, mocy mego zbawienia, który osłaniasz moją głowę w dniu bitwy;

8 Nie spełniaj, PANIE, pragnień niegodziwego; nie wspomagaj jego złych zamysłów, aby się nie podniósł. Sela.

9 Niech nieprawość ich *własnych* warg okryje wodza tych, którzy mnie otoczyli.

10 Niech na nich spadną rozżarzone węgle; niech będą wrzuceni do ognia *i* do głębokich dołów, by już nie powstałi.

11 Niech oszczerca nie będzie utwierdzony na ziemi, a człowiek okrutny upadnie przygnieciony złem.

12 Wiem, że PAN ujmie się za strapionym i pomści krzywdę nędzarzy.

13 Zaprawdę sprawiedliwi będą wysławiać twoje imię, a prawi będą mieszkać przed twoim obliczem.

141

Pieśń Dawida.

1 PANIE, wołam do ciebie, pospiesz ku mnie; wysłuchaj mego głosu, gdy wołam do ciebie.

2 Niech moja modlitwa będzie przed tobą *jak* kadzidło, *a* podniesienie moich rąk *jak* wieczorna ofiara.

3 PANIE, postaw straż przy moich ustach; strzeż drzwi moich warg.

4 Nie skłaniaj mego serca ku złemu, abym nie popełniał czynów niegodziwych z ludźmi, którzy czynią nieprawość, i żebym się nie karmił ich rozkoszami.

5 Niech mnie bije sprawiedliwy, a *przyjmę to za* miłosierdzie; i niech mnie strofuje, a *będzie mi to* jak wyborny olejek, który nie zaszkodzi mojej

głowie; bo jeszcze będę się modlił *w czasie* ich nieszczęścia.

⁶ Gdy ich sędziowie będą zrzućeni do miejsc skalistych, usłyszą moje słowa, bo są wdzięczne.

⁷ Jak *gdyby* kto rąbał i łupał *drwa* na ziemi, *tak* nasze kości są rozrzucone przy wejściu do grobu.

⁸ Ale *podnoszę* swoje oczy do ciebie, BOŻE, Panie; tobie ufam, nie porzućaj mojej duszy.

⁹ Strzeż mnie od sidła, *które* zastawili na mnie, i od pułapek czyniących nieprawość.

¹⁰ Niech niegodziwi wpadną w swoje sieci, podczas gdy ja ujdę cało.

142

Pieśń pouczająca Dawida, jego modlitwa, gdy był w jaskini.

¹ Swoim głosem wołam do PANA; swoim głosem modlę się do PANA.

² Wylewam przed nim swoją troskę i opowiadam mu swoje utrapienie.

³ Gdy mój duch jest we mnie zdruzgotany, ty znasz moją ścieżkę; na drodze, którą chodziłem, zastawili na mnie sidło.

⁴ Oglądałem się na prawo i spojrzałem, *ale* nie było nikogo, kto mnie znał; nie było dla mnie uciezki, nikt się nie troszczył o moją duszę.

⁵ PANIE, wołam do ciebie, mówiąc: Ty jesteś moją nadzieją, *ty jesteś* moim udziałem w ziemi żyjących.

⁶ Wysłuchaj mego wołania, bo jestem bardzo udręczony; ocal mnie od moich prześladowców, bo są mocniejsi ode mnie.

7 Wyprowadź moją duszę z więzienia, abym chwalił twoje imię; sprawiedliwi otoczą mnie, gdy okażesz mi dobroć.

143

Psalm Dawida.

¹ PANIE, wysłuchaj mojej modlitwy *i* nadstaw ucha na moje prośby; wysłuchaj mnie w swojej wierności *i* sprawiedliwości.

² A nie stawiaj przed sądem swojego sługi, bo nikt z żyjących nie będzie usprawiedliwiony przed tobą.

³ Nieprzyjaciel bowiem prześladowuje moją duszę, powalił na ziemię moje życie; sprawił, że muszę mieszkać w ciemności jak dawno umarły.

⁴ I mój duch jest zdruzgotany we mnie, serce we mnie niszczeje.

⁵ Wspominam dawne dni, rozmyślam o wszystkich twoich dziełach *i* rozważam czyny twoich rąk.

⁶ Wyciągam ku tobie swoje ręce; moja dusza *pragnie* ciebie jak sucha ziemia. Sela.

⁷ Wysłuchaj mnie prędko, PANIE; mój duch omdlewa; nie ukrywaj przede mną swego oblicza, bym się nie stał jak ci, którzy schodzą do dołu.

⁸ Spraw, abym rano słyszał o twoim miłosierdziu, bo tobie ufam; oznajmij mi drogę, którą mam chodzić, bo do ciebie wznoszę moją duszę.

⁹ Ocal mnie od moich wrogów, PANIE; do ciebie się uciekam.

¹⁰ Naucz mnie czynić twoją wolę, bo ty jesteś moim Bogiem; twój duch jest dobry; prowadź mnie do ziemi prawości.

¹¹ Ożyw mnie, PANIE, dla twojego imienia; ze względu na twoją sprawiedliwość wyprowadź moją duszę z utrapienia.

¹² W swoim miłosierdziu wytrać moich wrogów i zgładź wszystkich przeciwników mojej duszy, bo jestem twoim sługą.

144

Pieśń Dawida.

¹ Błogosławiony PAN, moja skała, który zaprawia moje ręce do walki, a moje palce do wojny.

² Moje miłosierdzie i moja twierdza, moja warownia, mój wybawiciel i moja tarcza; ten, któremu ufam, on mi poddaje mój lud.

³ PANIE, czym jest człowiek, że zwracasz na niego uwagę? *Albo* syn człowieczy, że go poważasz?

⁴ Człowiek jest podobny do marności; jego dni jak cień, który przemija.

⁵ PANIE, nachyl twoich niebios i zstąp; dotknij gór, a będą dymić.

⁶ Zabłyśnij błyskawicą i rozprosz ich; wypuść swoje strzały i poraż ich.

⁷ Wyciągnij swą rękę z wysokości; wybaw mnie i ocal z wielkich wód, z rąk cudzoziemców;

⁸ Których usta mówią kłamstwo, a ich prawica jest prawicą fałszywą.

9 Boże, zaśpiewam tobie nową pieśń; będę ci śpiewał przy *dźwiękach* lutni i harfy o dziesięciu strunach.

10 Ty dajesz królom zwycięstwo, a Dawida, swego sługę, wybawiasz od srogiego miecza.

11 Wybaw mnie i ocal z rąk cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a ich prawica jest prawicą fałszywą;

12 Aby nasi synowie byli jak szczepy wyrosłe w swojej młodości, a nasze córki jak kamienie węgielne, wyrzeźbione na wzór pałacu;

13 Aby nasze spichlerze były pełne, obficie zaopatrzone we wszystko, nasze stada rodziły tysiące i dziesięć tysięcy w naszych zagrodach;

14 Aby nasze woły były tłuste, żeby nie było włamań ani ucieczek, ani narzekania na naszych ulicach.

15 Błogosławiony lud, któremu się tak dzieje. Błogosławiony lud, którego Bogiem jest PAN.

145

Pieśń pochwalna Dawida.

1 Będę cię wywyższać, Boże mój, królu *mój*, i będę błogosławić twe imię na wieki wieków.

2 Każdego dnia będę cię błogosławić i chwalić twoje imię na wieki wieków.

3 Wielki jest PAN i godzien wielkiej chwały, a jego wielkość jest niezbadana.

4 Pokolenie pokoleniu będzie wychwalać twoje dzieła i opowiadać o twoich potężnych czynach.

5 Będę wysławiać wspaniałość chwały twojego majestatu i twoje cudowne dzieła.

6 I będą mówić o mocy twoich straszliwych czynów, a ja będę opowiadać twoją wielkość.

7 Będą wysławiać pamięć twojej wielkiej dobroci i śpiewać o twojej sprawiedliwości.

8 Łaskawy jest PAN i litościwy, nieskory do gniewu i bardzo miłosierny.

9 Dobry jest PAN dla wszystkich, a jego miłosierdzie nad wszystkimi jego dziełami.

10 Twoje dzieła będą cię wysławiać, PANIE, a twoi święci będą ci błogosławić.

11 Będą opowiadać o chwale twego królestwa i mówić o twojej potędze;

12 Aby oznajmić synom ludzkim jego potężne czyny i wspaniałą chwałę jego królestwa.

13 Twoje królestwo *jest* królestwem wiecznym, a twoje panowanie *trwa* przez wszystkie pokolenia.

14 PAN podtrzymuje wszystkich, którzy upadają, i podnosi wszystkich przygnębionych.

15 Oczy wszystkich oczekują ciebie, a ty im dajesz pokarm we właściwym czasie.

16 Otwierasz swoją rękę i nasycasz do woli wszystko, co żyje.

17 Sprawiedliwy *jest* PAN we wszystkich swoich drogach i miłosierny we wszystkich swoich dziełach.

18 Bliski *jest* PAN wszystkim, którzy go wzywają; wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie.

19 Spełni pragnienia tych, którzy się go boją; usłyszy ich wołanie i wybawi ich.

20 PAN strzeże wszystkich, którzy go miłują; a wytraci wszystkich niegodziwych.

21 Moje usta będą głosić chwałę PANA i niech wszelkie ciało błogosławi jego święte imię na wieki wieków.

146

1 Alleluja. Chwal, duszo moja, PANA.

2 Będę chwalić PANA, póki żyję; będę śpiewał memu Bogu, póki będę istniał.

3 Nie pokładajcie ufności we władcach *ani w żadnym* synu ludzkim, u którego nie ma wybawienia.

4 Opuszcza go duch i wraca do swojej ziemi; w tymże dniu zginą *wszystkie* jego myśli.

5 Błogosławiony ten, kogo pomocą jest Bóg Jakuba, kto nadzieję pokłada w PANU, jego Bogu;

6 Który uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich *jest*; który dochowuje prawdy na wieki;

7 Który oddaje sprawiedliwość pokrzywdzonym i daje chleb głodnym; PAN uwalnia więźniów.

8 PAN otwiera *oczy* ślepych; PAN podnosi przygnębionych; PAN miłuje sprawiedliwych.

9 PAN strzeże przychodniów, wspomaga sierotę i wdowę, ale krzyżuje drogę niegodziwych.

10 PAN będzie królował na wieki, twój Bóg, o Syjonie, z pokolenia na pokolenie. Alleluja.

147

1 Chwalcie PANA, bo dobrze *jest* śpiewać naszemu Bogu; jest *to* bowiem miłe i piękna jest chwała.

2 PAN buduje Jeruzalem i gromadzi rozproszonych Izraela.

3 On uzdrowia skruszonych w sercu i opatruje ich rany.

4 On liczy gwiazdy, nazywa każdą z nich po imieniu.

5 Wielki *jest* nasz Pan i zasobny w moc; jego mądrość jest niezmierna.

6 PAN podnosi pokornych, a niegodziwych poniża aż do ziemi.

7 Śpiewajcie PANU z dziękczynieniem; śpiewajcie naszemu Bogu przy dźwiękach harfy;

8 Który okrywa niebiosa obłokami i przygotowuje deszcz dla ziemi; który sprawia, że trawa rośnie na górach;

9 Który daje pokarm bydłu i młodym krukom wołającym *do niego*.

10 Nie lubuje się w mocy konia ani nie ma upodobania w goleniach mężczyzny.

11 PAN ma upodobanie w tych, którzy się go boją, którzy ufają jego miłosierdziu.

12 Chwal PANA, Jeruzalem; chwal swego Boga, Syjonie.

13 On bowiem umacnia zasuwę twoich bram i błogosławi synów twoich pośród ciebie.

14 Zapewnia pokój w twoich granicach i syci cię najwyborniejszą pszenicą.

15 On wysłał swój rozkaz na ziemię; szybko biegnie jego słowo.

16 On daje śnieg jak wełnę, rozsypuje szron jak popiół.

17 Rzuca swój lód jak okruchy; któż ostoi się przed jego zimnem?

18 Posyła swoje słowo i *lody* topnieją; wionie swym wiatrem i wody spływają.

19 Oznajmia swe słowo Jakubowi, swe prawa i sądy Izraelowi.

20 Nie uczynił tak żadnemu narodowi, nie poznali jego sądów. Alleluja.

148

1 Alleluja. Chwalcie PANA z niebios, chwalcie go na wysokościach.

2 Chwalcie go, wszyscy jego aniołowie; chwalcie go, wszystkie jego zastępy.

3 Chwalcie go, słońce i księżycu; chwalcie go, wszystkie gwiazdy świecące.

4 Chwalcie go, niebiosa nad niebiosami i wody, które są nad niebiosami.

5 Niech chwałą imię PANA, on bowiem rozkazał i zostały stworzone.

6 I ustanowił je na wieki wieków; dał prawo, które nie przemienie.

7 Chwalcie PANA z ziemi, smoki i wszystkie głębiny.

8 Ogniu i gradzie, śniegu i paro, wietrze gwałtowny, wykonujący jego rozkaz;

9 Góry i wszystkie pagórki, drzewa owocowe i wszystkie cedry;

10 Zwierzęta i wszelkie bydło, istoty pełzające i ptactwo skrzydlate.

11 Królowie ziemscy i wszystkie narody; władcy i wszyscy sędziowie ziemi;

12 Młodzieńcy, a także dziewice, starzy i dzieci;

¹³ Niech chwałą imię PANA, bo tylko jego imię jest wzniosłe, a jego chwała nad ziemią i niebem.

¹⁴ I wywyższył róg swego ludu, chwałę wszystkich jego świętych, *zwłaszcza* synów Izraela, ludu mu bliskiego. Alleluja.

149

¹ Alleluja. Śpiewajcie PANU nową pieśń; niech jego chwała zabrzmie w zgromadzeniu świętych.

² Niech Izrael cieszy się swoim Stwórcą; niech synowie Syjonu radują się swoim Królem.

³ Niech chwałą jego imię tańcem; niech grają mu na bębnie i na harfie.

⁴ PAN bowiem swój lud upodobał sobie; zdobi pokornych zbawieniem.

⁵ Niech święci się radują w chwale *Bożej*, niech śpiewają na swych posłaniach.

⁶ Niech chwała Boża będzie na ich ustach, a miecz obosieczny w ich rękach;

⁷ Aby dokonali zemsty na poganach i ukarali narody;

⁸ Aby zakuli ich królów w kajdany, a ich dostojników w żelazne okowy;

⁹ Aby wykonali na nich zapisany wyrok. Taka jest chwała wszystkich jego świętych. Alleluja.

150

¹ Alleluja. Chwalcie Boga w jego świątyni; chwalcie go na firmamencie jego mocy.

² Chwalcie go za jego potężne dzieła; chwalcie go za jego wielką dostojność.

³ Chwalcie go na głośnych trąbach; chwalcie go na cytrze i na harfie.

⁴ Chwalcie go bębniem i tańcem; chwalcie go na strunach i na fletach.

⁵ Chwalcie go na głośnych cymbałach; chwalcie go na cymbałach brzęczących.

⁶ Niech wszystko, co oddycha, chwali PANA. Alleluja.

clxxxix

Święta Biblia
The Holy Bible in Polish, Updated Gdansk Version
UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei

Language: Polskie (Polish)

Translation by: Fundacja Wrota Nadziei

This translation is made available to you under the terms of the Creative Commons Attribution-No Derivatives license 4.0.

You may share and redistribute this Bible translation or extracts from it in any format, provided that:

You include the above copyright and source information.

You do not make any derivative works that change any of the actual words or punctuation of the Scriptures.

Pictures included with Scriptures and other documents on this site are licensed just for use with those Scriptures and documents. For other uses, please contact the respective copyright owners.

2018-10-23

PDF generated using Haiola and XeLaTeX on 22 Feb 2024 from source files dated 13 Dec 2023

6831e5e4-9d3a-5f91-8bca-b5d26ed563f8